CONNECTIVITY

TECHNOLOGIA W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWU

CZY POLACY ZOSTANĄ SPOŁECZEŃSTWEM 5.0?

_2025



digitalpoland

Tytuł raportu: Technologia w służbie społeczeństwu. Czy Polacy zostaną społeczeństwem 5.0? Edycja 2025.

Edycja: 7 | Warszawa, październik 2025 r.

ISBN: 978-83-971647-9-6

Wydawca: Fundacja digitalpoland

digitalpoland

Stępińska 22/30, 00-739, Warszawa, Polska
info@digitalpoland.org | digitalpoland.org | digitalfestival.pl | digitalshapers.pl | digitalars.pl | aipoland.org | eaiforum.org

Finansowanie: Publikacja sfinansowana ze środków pozyskanych od Partnerów raportu przeznaczonych na edukację społeczeństwa oraz statutowych.

Partnerzy raportu: BGK Bank Gospodarstwa Krajowego, NIQ, T

Redakcja: Piotr Mieczkowski

Podziękowania: Fundacja Digital Poland pragnie podziękować Partnerom raportu i Fundatorom, dzięki którym może realizować swoją misję. Więcej informacji na digitalpoland.org/kto

Projekt, DTP: Krzysztof Waloszczyk | So! Creative House | www.socreativehouse.pl

Własność intelektualna: Wszelkie prawa zastrzeżone. Cytowania możliwe z podaniem nazwy wydawcy, tytułu raportu i głównego autora.

Zdjęcia: W raporcie umieszczono zdjęcia z serwisów freepik.com oraz shutterstock.com

SPIS TREŚCI

4 PRZEDMOWA

7 JAK CZYTAĆ RAPORT

9 PODSUMOWANIE ZARZĄDCZE

18 1. SPOŁECZEŃSTWO 5.0, CZYLI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU DZIĘKI TECHNOLOGII

22 2. ŁĄCZNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW 2025

23 2.1 . Łączność a współpraca i życie społeczne

30 2.2. Codzienne nawyki bycia online i offline

42 2.3. Hiperłączność i urządzenia podłączone do sieci

50 2.4. Łączność a zrównoważony rozwój i środowisko

58 2.5. Łączność jako infrastruktura krytyczna dla państwa i obywateli

71 2.6. Proces budowy sieci – wyzwania i kompromisy

81 2.7. Polityki publiczne dla rozwoju łączności

94 2.8. Nastawienie do nowych technologii

101 3. METODOLOGIA BADAŃ

104 AUTORZY I EKSPERCI PUBLIKACJI

107 O PARTNERACH RAPORTU

111 O FUNDACJI DIGITAL POLAND I DIGITAL FESTIVAL 2025

PRZEDMOWA





Piotr Mieczkowski

Dyrektor zarządzający i członek zarządu fundacji Digital Poland, wiceprezes zarządu European AI Forum, członek zarządu KIGEiT, przewodniczący AI Poland, wiceprzewodniczący TechPL, wiceprzewodniczący Komisji ds. Cyfryzacji w Mieście Warszawa, członek grup i zespołów przy Ministerstwie Cyfryzacji, wykładowca ALK

W dobie dynamicznej transformacji cyfrowej łączność stała się niewidzialną tkanką lub wręcz krwiobiegiem spajającym współczesne społeczeństwo i nowoczesną gospodarkę. Internet i sieci telekomunikacyjne nie są już tylko narzędziami komunikacji – to dziś filary współpracy, edukacji, aktywności zawodowej i społecznej czy tworzenia przewagi konkurencyjnej firm w gospodarce. Jak pokazuje nasze badanie, aż **87% Polaków dostrzega, że łączność cyfrowa wzmacnia lokalne społeczności, ułatwia współdziałanie i otwiera nowe możliwości dla wspólnot**.

Równolegle do korzyści płynących z łączności pojawiają się wyzwania związane z hiperłącznością. Smartfon, po który **88% z nas sięga w ciągu pierwszej godziny po przebudzenia**, stał się osobistym centrum dnia: narzędziem do kontaktu z bliskimi, źródłem informacji, rozrywki i poczucia bezpieczeństwa, ale też stał się elementem wymagającym kontroli. **43% badanych**, szczególnie ludzie młodzi, **deklaruje przesyt ciągłym byciem online**, co wzmacnia potrzebę **cyfrowej higieny**: planowanych przerw offline, swoistych cyfrowych detoksów, wyciszania powiadomień oraz narzędzi pomagających mądrze zarządzać czasem w sieci. W tym procesie kluczowa jest edukacja i świadome projektowanie usług (np. funkcje ograniczające powiadomienia, domyślne ustawienia promujące balans między byciem non-stop online, a offline). Jednocześnie nadchodzący okres hiperłączności, gdy każde urządzenie, od zegarka po samochód, będzie częścią sieci, wymaga budowania zaufania poprzez **ochronę prywatności**, **bezpieczeństwa danych** i **transparentność** w działaniu. Polacy oczekują, że rozwój łączności nie będzie tylko przeprowadzony w sposób szybki, ale też **odpowiedzialny**: ekologiczny, inkluzywny i oparty na jasnych zasadach korzystania z danych. Tylko takie podejście pozwoli zrównoważyć wygodę technologii z dobrostanem użytkowników i trwałością społeczną.

Jednocześnie rośnie świadomość, że realizacja pełnego **potencjału technologii wymaga powszechnego dostępu do infrastruktury**, szczególnie w mniej i trudno dostępnych regionach Polski oraz **współpracy między państwem, operatorami i pozaeuropejskimi globalnymi gigantami technologicznymi**. Ci ostatni w ocenie polskiego społeczeństwa (68%) powinni współfinansować budowę infrastruktury telekomunikacyjnej, gdyż masowo korzystają z sieci, a zatem powinni partycypować w jej rozwoju.

Łączność to także kwestia dbania o środowisko. Jedynie 2 na 10 Polaków ocenia, że łączność całościowo ma negatywny wpływ na środowisko, a pozostali widzą wpływ **pozytywnie (44%)** lub **neutralnie (37%)**. Polacy oczekują, że technologia będzie wspierać zieloną transformację, działać energooszczędnie i opierać się na odnawialnych źródłach energii. Ale też wspierać będzie bezpieczeństwo narodowe i gwarantować stabilność w sytuacjach kryzysowych. Według **76%** badanych brak sieci oznacza bowiem nie tylko brak kontaktu z bliskimi, ale też paraliż usług publicznych, systemów płatniczych czy służb ratunkowych. Nic więc dziwnego, że dla blisko 8 na 10 Polaków **łączność powinna być traktowana jak infrastruktura krytyczna** czy dobro podstawowe, takie jak dostęp do wody pitnej czy taniej energii.

Budowa i modernizacja infrastruktury to wyzwanie techniczne, regulacyjne i społeczne zarazem. Polacy są skłonni szukać kompromisu: chcą szybszych inwestycji, ale przejrzystych, z poszanowaniem własności i środowiska, oraz z jasnymi zasadami rekompensat. Bez tak rozumianego partnerstwa, w formule „wszyscy grają do jednej bramki", nie zapewnimy równego zasięgu w każdym zakątku Polski ani odporności sieci w sytuacjach kryzysowych.

Siódma edycja naszego flagowego raportu, składająca się z ośmiu rozdziałów, zgłębia te i inne kwestie, analizując, jak łączność kształtuje codzienne nawyki, relacje społeczne, czy jak wygląda proces budowy sieci z perspektywy obywatela i jaką rolę widzi on dla operatorów z sektora prywatnego i publicznego. Wyniki pokazują, że Polacy widzą w technologii szansę na urzeczywistnienie wizji społeczeństwa 5.0 czyli opartego na współpracy, innowacjach i zrównoważonym rozwoju, ale stawiają warunek: musi ona służyć dobru wspólnemu.

Serdecznie zapraszam do lektury, by odkryć, jak Polacy postrzegają przyszłość łączności i jakie kroki są niezbędne, by technologia stała się prawdziwym sprzymierzeńcem społeczeństwa.



Anna Węgrzynowicz

Starsza Specjalistka ds. społecznej odpowiedzialności, Biuro Zaangażowania Społecznego, Bank Gospodarstwa Krajowego

Rozwój cywilizacji można postrzegać jako kolejne etapy komunikacyjnych przełomów: wiek elektryczności, następnie era mass mediów, gdy świat stał się „globalną wioską", aż po dzisiejszy czas łączności cyfrowej. Niewidoczna, ale wszechobecna, staje się paliwem nowoczesności. Tym, co spaja ludzi, społeczeństwa i ludzkość w jedną sieć. Nie jest już jedynie narzędziem komunikacji czy dostępu do informacji, ale podstawową infrastrukturą, na której opiera się rozwój gospodarki, jakość usług publicznych i bezpieczeństwo państwa. Raport pokazuje wyraźnie: Polacy traktują łączność jak dobro podstawowe i infrastrukturę krytyczną, bez którego trudno wyobrazić sobie codzienne funkcjonowanie.

Blisko 90% badanych deklaruje, że Internet i sieci mobilne są warunkiem pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, edukacyjnym i zawodowym. To dzięki nim rozwija się praca zdalna, cyfrowa administracja, telemedycyna czy handel elektroniczny. Łączność stała się więc swoistym krwiobiegiem społeczeństwa, często niewidocznym na pierwszy rzut oka, ale absolutnie niezbędnym.

Co ważne, nie chodzi już wyłącznie o wygodę czy szybkość przesyłania danych. Chodzi o równość szans, o dostępność edukacji i usług, o możliwość budowania relacji rodzinnych i społecznych na odległość. Łączność jest narzędziem, które integruje życie jednostek i wspólnoty. Nie można jednak zapominać, że wciąż istnieją grupy wykluczone z pełnego uczestnictwa w świecie cyfrowym: osoby starsze, mieszkańcy mniejszych miejscowości, czy osoby o niższych dochodach. Dlatego rozwój łączności cyfrowej musi iść w parze z działaniami na rzecz włączenia społecznego i wyrównywania szans.

Raport pokazuje także, że społeczeństwo coraz częściej dostrzega łączność jako wspomniany element infrastruktury krytycznej. Trudno się temu dziwić. Wystarczy awaria sieci, by okazało się, że nie działają płatności bezgotówkowe, praca zdalna staje się niemożliwa, a kontakt z bliskimi zostaje przerwany. Choć zazwyczaj traktujemy sieć jak coś oczywistego, jej brak natychmiast ujawnia skalę naszej zależności. Takie doświadczenia dowodzą, że łączność należy stawiać obok energii, wody czy transportu jako element wymagający planowania, inwestycji i ochrony. To także sygnał dla instytucji publicznych i biznesu, że rozwój infrastruktury cyfrowej musi być traktowany priorytetowo.

Z badań wynika jednak, że intensywne korzystanie z łączności rodzi również wyzwania. Coraz więcej osób przyznaje, że czuje dyskomfort, gdy traci dostęp do internetu. Telefon komórkowy stał się nie tylko narzędziem komunikacji, ale także źródłem niepokoju i pewnym symbolem lęku przed byciem poza obiegiem informacji, określanym mianem FOMO (ang. *fear of missing out*).

Zjawisko hiperłączności sprawia, że potrzebujemy nowych kompetencji, nie tylko w zakresie obsługi technologii, ale także świadomego korzystania z niej. Higiena cyfrowa z kolei staje się jednym z kluczowych elementów dobrostanu społecznego. Chodzi o umiejętność zachowania równowagi między życiem online i offline, o kształtowanie zdrowych nawyków i odporności na przeciążenie informacyjne.

Badania odsłaniają również rosnącą świadomość społeczną. Polacy oczekują, że rozwój łączności będzie wspólną odpowiedzialnością państwa, samorządów, operatorów i globalnych koncernów technologicznych. Coraz częściej wyrażają przekonanie, że wielkie firmy powinny partycypować w kosztach budowy i utrzymania sieci w krajach, w których prowadzą działalność. To ważny głos społeczeństwa. Pokazuje, że technologia nie jest neutralna, a jej rozwój musi odbywać się w sposób sprawiedliwy i włączający.

Łączność ma też swoją cenę środowiskową. Rozwój infrastruktury, działanie centrów danych czy produkcja urządzeń mobilnych wymagają energii i zasobów. To sprawia, że cyfryzacja i zrównoważony rozwój nie mogą być traktowane osobno. Coraz wyraźniej widać potrzebę *twin transition* czyli podwójnej transformacji cyfrowej i zielonej. Polacy dostrzegają to wyzwanie: aż 80% respondentów raportu oczekuje, że urządzenia i sieci będą bardziej energooszczędne, trwałe i przyjazne środowisku.

Dlatego pytanie o przyszłość łączności nie brzmi: „czy będziemy bardziej połączeni?", lecz „w jaki sposób chcemy być połączeni?". Czy rozwój będzie włączał wszystkich, niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania czy zasobów? Czy cyfryzacja pójdzie w parze z edukacją i wzmacnianiem kompetencji, a nie z pogłębianiem wykluczeń? Czy innowacje będą służyć człowiekowi i środowisku, a nie tylko samej technologii? Z perspektywy Banku Gospodarstwa Krajowego to pytania fundamentalne. Jako bank rozwoju wspieramy inwestycje o strategicznym znaczeniu dla Polski – od infrastruktury drogowej i energetycznej, po projekty cyfrowe i innowacyjne. Widzimy, że łączność staje się dziś nieodłącznym elementem tej infrastruktury. Ale zdajemy sobie sprawę, że prawdziwie nowoczesny rozwój nie sprowadza się tylko do technologii i kapitału. To także kwestia zaangażowania społecznego, edukacji i odpowiedzialności. Dlatego w naszej pracy nad zrównoważoną cyfryzacją kładziemy nacisk nie tylko na innowacje technologiczne, ale również na kompetencje cyfrowe, edukację w zakresie higieny cyfrowej, przeciwdziałanie uzależnieniom od technologii oraz równowagę między światem online i offline. Bo cyfryzacja, aby była trwała i rzeczywiście służyła ludziom, musi być zarówno nowoczesna, jak i społecznie odpowiedzialna.

Przyszłość łączności zależy od jakości naszych wyborów. Od tego, czy uda się nam połączyć innowacyjność z odpowiedzialnością, technologię z troską o człowieka, cyfryzację z ochroną środowiska. To wyzwanie, które wymaga współpracy instytucji publicznych, biznesu i całego społeczeństwa.

JAK CZYTAĆ RAPORT



Raport przedstawia wyniki reprezentatywnego badania polskiego społeczeństwa na temat łączności

W fundacji z okazji Digital Festival co roku podejmujemy się innego badania na temat cyfryzacji, szczególnie powiązanego z „Cyfrową Dekadą 2030" UE. W latach ubiegłych zbadaliśmy np. nastawienie Polaków do sztucznej inteligencji (AI), wiedzę na temat cyberbezpieczeństwa, nastawienie do ochrony dzieci w sieci czy poziom kompetencji cyfrowych. W tym roku, z uwagi na m.in. **a)** przyspieszoną budowę sieci komórkowych 5G, **b)** opracowywanie Narodowego Planu Szerokopasmowego (NPS) do 2030 roku, **c)** wdrażaniu *Gigabit Infrastructure Act* (GIA) do polskiego porządku prawnego, **d)** rosnącą rolę łączności w zapewnieniu stabilnej, bezpiecznej komunikacji i potrzebie budowania odporności polskiego społeczeństwa na kryzysy czy napięcia geopolityczne, **postanowiliśmy przeprowadzić najbardziej kompleksowe w Polsce badanie na temat łączności** (ang. *connectivity*) **z punktu widzenia polskiego społeczeństwa**.

W naszych pracach zawsze kierujemy się analizą danych i wskazywaniem rekomendacji na bazie faktów stąd swoim badaniem pragniemy też wesprzeć debatę publiczną w zakresie kształtowania polityk publicznych. Przy tworzeniu kwestionariusza skorzystaliśmy z najlepszych światowych praktyk w tej tematyce oraz konsultowaliśmy się z ekspertami rynkowymi i przedstawicielami tzw. trzeciego sektora.

By łatwiej zrozumieć raport, przy większości głównych odpowiedzi, można znaleźć ikony dokładnie wskazujące na wynik badania dla konkretnego segmentu w podziale na: płeć, pokolenie, miejsce zamieszkania i wykształcenie. Ze względu na ograniczoną objętość raportu i dla większej przejrzystości prezentujemy jedynie skrajne podsegmenty, np. opinie mieszkańców wsi i dużych miast. Pomiędzy nimi znalazła się grupa osób z miasteczek, której odpowiedzi najczęściej były zbliżone do średniego wyniku, dlatego została pominięta w szczegółowych zestawieniach..



PODSUMOWANIE ZARZĄDCZE



ŁĄCZNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW 2025

2.1.

Łączność a współpraca i życie społeczne

Badanie pokazuje, że łączność cyfrowa staje się fundamentem współczesnych relacji społecznych i współdziałania obywateli. **Aż 87% Polaków uważa, że internet i sieci komórkowe pomagają budować więzi i ułatwiają współpracę**, czy to w pracy czy w edukacji, jak i w działaniach społecznych. Z kolei **90% respondentów dostrzega, że nowoczesna łączność zwiększa możliwości społeczności w realizacji wspólnych celów**. Podobnie **87% badanych wskazuje, że dzięki niej można aktywniej angażować się w sprawy lokalnych wspólnot**, spółdzielni, szkół czy miejsc pracy.

Wyniki te świadczą o głębokiej zmianie jaka zaszła na przestrzeni ostatnich dekad. Internet nie jest już tylko medium komunikacyjnym ale też platformą do współdziałania i budowania kapitału społecznego. Eksperci podkreślają, że dla **pokolenia Z (95%) cyfrowa współpraca jest czymś naturalnym**, podczas gdy osoby starsze (zwane w raporcie *baby boomers*) cechuje bardziej umiarkowany entuzjazm w tej sprawie. Może to sygnalizować rosnącą potrzebę przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu. Różnice widać także między osobami o różnym wykształceniu oraz między kobietami i mężczyznami, gdyż kobiety częściej podkreślają rolę osobistych spotkań w budowaniu więzi.

Łączność wzmacnia również aktywność lokalną. Może być narzędziem przeciwdziałającym alienacji, jeśli łączy komunikację zdalną z kontaktami osobistymi. Praktyka pokazuje, że najskuteczniejszą formą jest następująca sekwencja działań: spotkanie osobiste, a następnie jego podtrzymanie online. To model, który ułatwia budowanie wspólnego celu i przełamywanie potencjalnych barier we współpracy.

Z perspektywy polityki publicznej i rozwoju społecznego **łączność staje się niewidzialną tkanką spajającą społeczeństwo**. Eksperci wskazują, że jej potencjał należy przekuć w realne działania: rozwój platform obywatelskich, narzędzi partycypacji lokalnej, wsparcie oddolnych inicjatyw czy wdrażanie rozwiązań cyfrowych w edukacji. Wymaga to równocześnie zapewnienia równości cyfrowej – powszechnego dostępu do infrastruktury i rozwoju kompetencji. W przeciwnym razie istnieje ryzyko, że łączność zamiast łączyć to pogłębi podziały społeczne.

Wyniki wskazują, że łączność cyfrowa w Polsce przestała być wyłącznie narzędziem do komunikacji, a **stała się elementem budującym wspólnoty i społeczności**. To ona umożliwia współpracę w pracy i edukacji, wspiera aktywność lokalną i otwiera nowe możliwości dla społeczeństwa obywatelskiego. Ostateczna wartość tej transformacji ujawni się jednak dopiero wtedy, gdy otwartość Polaków na cyfrową współpracę zostanie przełożona na konkretne projekty i systemowe wsparcie dla kapitału społecznego.

ŁĄCZNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW 2025

2.2.

Codzienne nawyki bycia online i offline

Badanie pokazuje, że smartfon stał się nieodłącznym elementem codzienności Polaków i towarzyszy nam od pierwszych minut po przebudzeniu aż po drobne przerwy w ciągu dnia. **Prawie 9 na 10 osób (88%) sięga po telefon w ciągu pierwszej godziny od obudzenia**. Najczęściej sprawdzane są komunikaty, powiadomienia, media społecznościowe i prognoza pogody. **Blisko 8 na 10 (77%) prawie nigdy nie wychodzi z domu bez smartfona**, co wskazuje, że **urządzenie pełni dziś rolę podstawowego narzędzia funkcjonowania każdego z nas**.

Zależność ta niesie jednak konsekwencje psychologiczne. **Większość Polaków odczuwa negatywne emocje, gdy wyjdzie z domu bez telefonu, a prawie co czwarty wraca po urządzenie**. Podobne emocje pojawiają się, gdy bliska osoba wychodzi bez telefonu – wówczas dominują obawy o bezpieczeństwo i możliwość kontaktu. Tylko niewielka część polskiego społeczeństwa traktuje brak smartfona jako okazję do bycia offline.

Widać także wyraźne różnice pokoleniowe: **młodsi najczęściej deklarują silne przywiązanie do telefonu (81%) i odczuwają największy dyskomfort w sytuacji jego braku**. Z kolei osoby starsze częściej zachowują dystans i potrafią funkcjonować bez stałego podłączenia do sieci.

Codzienne 15-minutowe okienka czasowe, jak czekanie w kolejce czy na autobus, również wypełnia technologia. **Aż 41% Polaków sięga wtedy po telefon, a 30% scrolluje internet bez celu, przy czym młodsi są w tym znacznie bardziej aktywni**. Starsi częściej wybierają obserwację otoczenia czy rozmowę.

W obszarze higieny cyfrowej dane są niejednoznaczne**. 63% Polaków prawie nigdy nie odcina się celowo od internetu**, ale z drugiej strony aż 43% deklaruje, że często odczuwa przesyt ciągłego bycia online i trudności w odłączeniu się. **Najmłodsi**, choć najbardziej zanurzeni w świecie cyfrowym, **coraz częściej praktykują cyfrowe detoksy i wyłączanie powiadomień** co jest pierwszą oznaką kształtowania się nowych, bardziej świadomych norm kulturowych korzystania z cyfryzacji i nowych technologii.

Eksperci podkreślają, że intensywne przywiązanie do urządzeń niesie ryzyko stresu, poczucia uzależnienia czy FOMO (ang. fear of missing out). Dlatego obok inwestycji w technologię konieczne jest rozwijanie higieny cyfrowej, tak zarówno poprzez edukację indywidualną (planowanie czasu offline, detoksy, ograniczanie powiadomień), jak i działania systemowe (rozwiązania technologiczne wspierające dobrostan, kampanie społeczne, programy edukacyjne).

Codzienne nawyki Polaków zatem jasno pokazują, że smartfon stał się centrum życia – źródłem informacji, rozrywki i bezpieczeństwa. Jednak prawdziwym wyzwaniem nadchodzących lat nie będzie już dostęp do narzędzi cyfrowych, ale umiejętność mądrego balansowania online i offline. To właśnie świadome korzystanie z technologii zdecyduje, czy cyfrowa transformacja będzie wspierać dobrostan i rozwój społeczny, czy stanie się źródłem przeciążenia.

ŁĄCZNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW 2025

2.3.

Hiperłączność i urządzenia podłączone do sieci

Hiperłączność jest elementem codzienności Polaków. **Ponad połowa (54%) dostrzega, że łączność jest niewidoczną częścią ich życia**, choć świadomość ta jest znacznie wyższa wśród młodszych (78%) niż starszych (28%). W praktyce oznacza to rosnącą obecność urządzeń stale podłączonych do internetu – od smartfonów i komputerów, po telewizory, konsole i sprzęty AGD.

Polacy coraz częściej funkcjonują w trybie multi-device: 46% korzysta z co najmniej trzech urządzeń tygodniowo przy czym najpopularniejsze są smartfony (89%), laptopy (80%) i telewizory ze streamingiem (55%), ale rośnie wykorzystanie inteligentnych zegarków, smart-AGD, samochodów online czy urządzeń internetu rzeczy.

Towarzyszą temu ambiwalentne emocje. **62% badanych deklaruje rezerwę lub obawy wobec „podłączenia wszystkiego do internetu”**, wskazując na kwestie prywatności i kontroli. Entuzjazm pozostaje domeną mniejszości, głównie ludzi młodych, którzy dostrzegają wygodę i nowe możliwości. Eksperci podkreślają, że zaufanie staje się kluczową walutą cyfrowej gospodarki: akceptacja hiperłączności wymaga przejrzystości, minimalizacji danych i zapewnienia realnych korzyści dla użytkowników.

Wizja przyszłości łączności jest w dużej mierze pozytywna. Ponad 30% Polaków oczekuje nowych metod łączności, a podobny odsetek przewiduje jeszcze głębszą wirtualizację życia. Z kolei 29% liczy na szybsze i bardziej niezawodne sieci. 18% badanych spodziewa się pełnego „internetu wszystkiego” – od ubrań po inteligentne miasta – a 14% przewiduje świadome ograniczanie bycia online i powrót do offline’u.

Eksperci zwracają uwagę, że rozwój hiperłączności rodzi zarówno szanse, jak i ryzyka, szczególnie z zakresu cyberbezpieczeństwa. Z jednej strony urządzenia internetu rzeczy, ułatwiają codzienność, automatyzują rutynowe czynności i zwiększają bezpieczeństwo (np. w motoryzacji czy zarządzaniu energią). Z drugiej, generują nowe podatności: profilowanie użytkowników, cyberataki, wycieki danych czy uzależnienie od usług chmurowych. **Dlatego higiena cyfrowa**, zdefiniowana jako działania nie tylko po stronie producentów ale i użytkowników, **staje się warunkiem równowagi między wygodą a bezpieczeństwem**.

Kierunek rozwoju wskazuje na tzw. *ambient computing* – technologię dyskretną, wtopioną w otoczenie, od rozszerzonej rzeczywistości po inteligentne systemy agentowe zarządzające naszymi danymi i usługami w tle. **Polacy oczekują, że przyszłe sieci będą nie tylko szybsze, ale także odporne, bezpieczne i projektowane w duchu *privacy by design***.

Polskie społeczeństwo weszło zatem w etap hiperłączności – społeczeństwa stale komunikującego się i otoczonego siecią urządzeń cyfrowych. Wyzwaniem jest nie tylko zapewnienie infrastruktury, ale też zbudowanie zaufania i kompetencji cyfrowych, które pozwolą wykorzystać potencjał technologii bez utraty prywatności i poczucia kontroli. To od jakości tej równowagi zależy, czy hiperłączność stanie się źródłem dobrostanu społecznego, czy nowych napięć.

ŁĄCZNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW 2025

2.4.

Łączność a zrównoważony rozwój i środowisko

Polacy coraz wyraźniej łączą rozwój technologii z troską o środowisko. **Aż 80% respondentów uważa, że urządzenia podłączone do internetu powinny być bardziej ekologiczne, a blisko 70% deklaruje, że przy zakupie zwraca uwagę na energooszczędność i wpływ sprzętu na planetę**. Najsilniej postawy proekologiczne wyrażają kobiety, osoby starsze i z wyższym wykształceniem.

Oczekiwania wobec firm i operatorów są jednoznaczne – muszą oni podjąć działania ograniczające negatywny wpływ sieci środowisko. Aż 57% wskazuje na konieczność stosowania energooszczędnych urządzeń i technologii, 54% na wspieranie recyklingu elektroniki, a 40% na korzystanie z odnawialnych źródeł energii. Co trzeci ankietowany oczekuje szybszego wdrażania nowych standardów, takich jak 5G. **Jedynie 3 na 10 Polaków oczekuje edukacji społeczeństwa przez operatorów czy stosowania zachęt**. Zaufanie do operatorów i producentów staje się więc kluczowe, gdyż konsumenci nie zadowalają się już „zieloną narracją", ale oczekują realnych inwestycji i transparentnego raportowania wpływu środowiskowego.

Ocena wpływu łączności na środowisko wypada zdecydowanie optymistycznie. Ponad dwukrotnie więcej Polaków dostrzega jej pozytywne znaczenie (44%) niż negatywne (19%), a aż 37% uznaje je za neutralne, co pokazuje, że potencjalne wyzwania nie są jeszcze powszechnie odczuwane. W praktyce oznacza to, że łączność coraz częściej postrzegana jest jako sprzymierzeniec zielonej transformacji – od oszczędności zasobów po wspieranie ekologicznych rozwiązań, np. czujników internetu rzeczy optymalizujących zużycie energii w budynkach i transporcie. Jednocześnie świadomość istniejących wyzwań, takich jak energochłonność centrów danych czy rozwój streamingu i AI, pozwala patrzeć na przyszłość technologii w sposób realistyczny i odpowiedzialny.

Eksperci wskazują na wyraźną lukę między świadomością a praktyką. Choć deklaracje proekologiczne są powszechne, realne decyzje konsumenckie bywają trudne do przełożenia. Główną barierą jest cena i dostępność ekologicznych produktów oraz brak przejrzystości rynku. Wielu Polaków oczekuje, że to technologia i operatorzy „rozwiążą problem za nich", np. automatycznie wprowadzając rozwiązania energooszczędne.

Warto też zauważyć różnice pokoleniowe. O ile starsze grupy częściej deklarują wagę zrównoważonego rozwoju, o tyle wśród generacji Z odpowiedzi twierdzące pojawiają się rzadziej. Może to wynikać z pragmatyzmu młodych konsumentów skupionych na cenie i wygodzie. To ważny sygnał, że skuteczna komunikacja proekologiczna musi być lepiej dostosowana do najmłodszych odbiorców.

Z przeprowadzonego badania wynika, że **Polacy chcą, aby technologia była bardziej przyjazna środowisku, zarówno na poziomie urządzeń, jak i infrastruktury**. Oczekują realnych działań firm, przejrzystości i odpowiedzialności. Jeśli sektor technologiczny i telekomunikacyjny podejmie to wyzwanie, łączność ma szansę stać się nie tylko symbolem postępu, ale też filarem zielonej transformacji i istotnym elementem społeczeństwa 5.0.

ŁĄCZNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW 2025

2.5.

Łączność jako infrastruktura krytyczna dla państwa i obywateli

Łączność cyfrowa stała się nieodzownym fundamentem codziennego życia i bezpieczeństwa państwa. **76% Polaków uznaje ją za co najmniej bardzo istotną**, a dla młodych i osób z wyższym wykształceniem znaczenie to jest jeszcze większe. Krótkotrwała awaria sieci mogłaby znacząco sparaliżować życie niemal 6 na 10 Polaków. W przypadku awarii sieci największe problemy Polacy widzą w dostępie do pieniędzy, komunikacji z rodziną i służbami ratunkowymi. Wysoko na liście znalazły się też media społecznościowe, e-usługi państwowe i praca zdalna. To dowód, że łączność jest dziś infrastrukturą krytyczną, na równi z wodą, prądem czy transportem. **Pogląd ten podziela blisko 80% Polaków**. Takie zdanie mają szczególnie osoby z wyższym wykształceniem (84 vs 63%) oraz mężczyźni (79 vs 72%).

Świadomość, że **bez łączności mogą przestać działać banki, szpitale, urzędy czy transport publiczny, deklaruje trzech na czterech badanych**. Ponownie, takie zdanie mają szczególnie osoby z wyższym wykształceniem (84 vs 63%) oraz mężczyźni (79 vs 72%).

Jednocześnie zaufanie do instytucji w sytuacjach kryzysowych jest umiarkowane – **48% wierzy, że operatorzy i służby poradzą sobie z informowaniem i reakcją**, ale aż 28% nie ma zdania, a co czwarty obawia się chaosu. Wskazuje to na potrzebę lepszej komunikacji państwa i operatorów o planach awaryjnych oraz roli tymczasowej łączności. W tym kontekście szczególnie ważny jest fakt, że **83% Polaków oczekuje możliwości szybkiego uruchomienia sieci zastępczych (np. mobilnych stacji bazowych) w razie katastrof**.

Łączność to nie tylko kwestia bezpieczeństwa, ale i rozwoju gospodarczego. **Trzy czwarte Polaków uważa, że bez niej firmy tracą możliwość innowacji i przewagi konkurencyjnej**. Zrozumienie tej zależności jest szerokie, niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania czy wykształcenia, co potwierdza rosnącą dojrzałość cyfrową społeczeństwa.

Eksperci podkreślają, że łączność staje się strategicznym zasobem, który jest kluczowy zarówno dla obywateli, jak i państwa. To ona umożliwia funkcjonowanie służb ratunkowych, systemów płatniczych, edukacji i biznesu. Jej brak szybko obnaża podatność gospodarki i życia społecznego na zakłócenia. **Dlatego konieczne są inwestycje w odporne na zakłócenia, bezpieczne i niezawodne sieci, a także edukacja obywateli w zakresie korzystania z alternatywnych rozwiązań w razie awarii**.

Z badań wynika, że **dla Polaków łączność nie jest już luksusem, ale infrastrukturą krytyczną**. To swoisty filar bezpieczeństwa narodowego, fundament codziennego życia i kluczowy element innowacyjności gospodarki. Zbudowanie stabilnych, odpornych sieci i wzmocnienie zaufania społecznego do instytucji stanie się jednym z kluczowych wyzwań w drodze do społeczeństwa 5.0.

ŁĄCZNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW 2025

2.6.

Proces budowy sieci – wyzwania i kompromisy

Budowa infrastruktury telekomunikacyjnej w Polsce to proces wymagający równowagi między interesem publicznym, prawami właścicieli i ochroną środowiska. Wyniki badania pokazują, że społeczeństwo dostrzega zarówno konieczność przyspieszenia inwestycji, jak i wagę zachowania procedur ochronnych. **29% Polaków uważa, że skomplikowane regulacje są poważnym problemem i należy uprościć procedury, jednak blisko 4 na 10 Polaków postrzega je jako uzasadnione by chronić własność, środowisko, bezpieczeństwo obywateli, a 26% widzi racje po obu stronach**. Deregulację preferują szczególnie mężczyźni (34 vs 22%) oraz młodzi.

Ponad połowa Polaków popiera obowiązek ułatwiania budowy sieci przez właścicieli działek, z czego najczęściej w formule „raczej tak, ale za rekompensatą" (37%). Jeszcze większą skłonność do udostępnienia prywatnej nieruchomości pod infrastrukturę widać przy indywidualnej ocenie: **aż 74% Polaków deklaruje gotowość jej udostępnienia pod infrastrukturę, szczególnie jeśli zapewnione są jasne zasady i korzyści (44%)**. Tylko 12% sprzeciwia się takim inwestycjom bez względu na okoliczności. Największym wyzwaniem pozostaje więc transparentność – przejrzyste reguły, standardowe umowy i uczciwa rekompensata.

Kwestia prawa decydowania o budowie sieci na prywatnym gruncie ujawnia napięcie między indywidualną własnością a dobrem wspólnym. **Połowa badanych uważa, że decyzja powinna należeć wyłącznie do właściciela, a 20% preferuje wspólną konsultację stron**. Rozwiązania odgórne – państwowe czy operatorskie – mają niski mandat społeczny. To sygnał, że procesy inwestycyjne wymagają większego dialogu i edukacji. To o tyle ciekawe, że taki obowiązek już istnieje. Jest on warunkiem realizacji celów polityk cyfrowych i programów takich jak POPC. Infrastruktura musi stanąć tam, gdzie jest technicznie i ekonomicznie uzasadniona, a inwestor uzyskuje tytuł prawny na podstawie umów lub właściwych decyzji administracyjnych (m.in. w oparciu o tzw. „megaustawę").

Szczególnie kontrowersyjne są inwestycje na terenach chronionych. **57% Polaków akceptuje budowę infrastruktury telekomunikacyjnej na takich obszarach, ale głównie w wyjątkowych sytuacjach i pod ścisłym nadzorem państwa**. Przeciwnych jest 27%, co pokazuje, że mandat społeczny istnieje, lecz wymaga ostrożnego podejścia i uwzględnienia rygorystycznych norm ochrony przyrody.

Jednocześnie większość badanych stawia na kompromis: **56% opowiada się za równoczesnym przyspieszaniem inwestycji i zachowaniem standardów środowiskowych**. Tylko 13% wybiera szybki rozwój kosztem ochrony, a 22% uznaje ochronę za priorytet. To dowód, że Polacy nie chcą fałszywej alternatywy „rozwój kontra środowisko", ale **oczekują inteligentnie planowanej infrastruktury, która łączy oba cele**.

Eksperci wskazują, że głównymi barierami w rozwoju sieci są skomplikowane procedury, brak przejrzystych informacji i powielane mity dotyczące PEM czy brak skutecznej walki z dezinformacją na temat wpływu sieci 5G na zdrowie Polaków. **Kluczem do zmiany jest upraszczanie procesów, standaryzacja umów, konsekwentna edukacja społeczeństwa oraz dialog z lokalnymi społecznościami**.

Z rozdziału wynika, że Polacy akceptują rozwój infrastruktury i są gotowi wspierać budowę sieci, o ile odbywa się to w sposób sprawiedliwy, transparentny i z poszanowaniem środowiska. Wyzwanie polega nie na przekonaniu społeczeństwa do samej idei, lecz na uproszczeniu procedur i zbudowaniu jasnych, partnerskich zasad współpracy. To właśnie taki kompromis może skrócić czas inwestycji i jednocześnie wzmocnić kapitał społeczny wokół cyfryzacji.

ŁĄCZNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW 2025

2.7.

Polityki publiczne dla rozwoju łączności

58% Polaków oczekuje wspólnej odpowiedzialności państwa i operatorów za zapewnienie stabilnej łączności, a kolejne 9% widzi ją wyłącznie po stronie państwa. To silny mandat dla współpracy i rozwoju partnerstw publiczno-prywatnych (PPP) oraz uznania telekomunikacji za element bezpieczeństwa narodowego.

Widać również ostrożny sceptycyzm wobec budowy sieci przez samorządy, gdyż tylko 30% popiera budowę lokalnych samorządowych sieci, przy czym dominują zwolennicy modelu mieszanego łączącego inwestycje publiczne z wiedzą i zasobami operatorów z sektora prywatnego. Jednocześnie **73% Polaków oczekuje, że państwo odegra kluczową rolę w rozwoju łączności w słabiej rozwiniętych regionach i trudno dostępnych miejscach**. To wyraźny mandat dla publicznych inwestycji zmniejszających nierówności w dostępie do infrastruktury, przy znikomym poparciu dla tezy, że rynek sam sfinansuje ten rozwój.

Znaczącą rolę w finansowaniu sieci przypisuje się również big tech. Aż **68% respondentów uważa, że pozaeuropejscy giganci technologiczni powinni współfinansować infrastrukturę telekomunikacyjną w Polsce**, skoro czerpią z niej korzyści. Widać tu rosnące przekonanie, że ciężar inwestycji powinien być współdzielony – nie tylko między państwem i operatorami, ale także między europejskimi i globalnymi graczami technologicznymi.

W obszarze łączności krytycznej dla służb mundurowych dominuje podejście partnerskie – 45% badanych opowiada się za modelem współpracy państwa i operatorów z sektora prywatnego, a 35% powierzyłoby tę odpowiedzialność wyłącznie państwu. Społeczeństwo oczekuje zatem, że bezpieczeństwo komunikacyjne będzie rozwijane w modelu łączącym stabilność państwa z kompetencjami sektora prywatnego.

Szczególnie interesujące są wyniki dotyczące danych i sztucznej inteligencji. Polacy są mocno podzieleni i pozostają w tej sprawie ostrożni: ponad 40% sprzeciwia się wykorzystaniu ich danych przez operatorów do trenowania modeli AI, ale 30% popiera takie działania – najczęściej pod warunkiem pełnej anonimizacji i świadomej zgody użytkownika. Największą jednak grupę stanowią osoby nie mające zdania w sprawie – 28% co wskazuje na potrzebę edukacji społeczeństwa i dialogu.

Podobnie 47% odrzuca model, w którym w zamian za przekazanie danych klient otrzyma bezpłatne aplikacje, a 32% jest gotowych na kompromis tylko przy zminimalizowaniu wykorzystywanych danych i wysokich standardach ich ochrony. To sygnał, że innowacje cyfrowe wymagają większej przejrzystości i budowania zaufania społecznego.

Eksperci podkreślają, że rosnące oczekiwania wobec państwa nie wykluczają roli rynku – wprost przeciwnie, wskazują na potrzebę intensywnej współpracy publiczno-prywatnej, która zwiększy odporność sieci, wesprze cyberbezpieczeństwo i przyspieszy cyfryzację usług. Równolegle konieczne są działania edukacyjne, które pozwolą lepiej zrozumieć reguły wymiany danych i pokażą, że nowoczesne technologie mogą wspierać nie tylko gospodarkę, ale i dobro wspólne, bezpieczeństwo aż po rozwój lokalnych społeczności.

Polacy oczekują od polityk publicznych zrównoważonego podejścia do rozwoju łączności: partnerstwa państwa i operatorów, współodpowiedzialności globalnych gigantów technologicznych, inwestycji w regiony słabsze przy wsparciu państwa oraz ochrony danych obywateli.

ŁĄCZNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW 2025

2.8.

Nastawienie do nowych technologii

Polacy postrzegają cyfryzację przede wszystkim przez pryzmat praktycznych korzyści. **83% uważa, że nowe technologie ułatwiają codzienne życie, a 79% dostrzega, że kompetencje cyfrowe zwiększają szanse na lepszą pracę**. Równie ważne jest przekonanie, że internet zmniejsza nierówności rozwojowe między miastami a wsią (74%). Dane te pokazują, że społeczeństwo traktuje technologie jako narzędzie rozwoju i wyrównywania szans.

Obok entuzjazmu widoczne są jednak obawy. 76% badanych dostrzega negatywny wpływ cyfryzacji na relacje międzyludzkie, gdyż ludzie ze sobą zbyt rzadko bezpośrednio rozmawiają, a 65% uważa, że technologia tworzy „sztuczny świat". **Ponad połowa (57%) obawia się, że rozwój sztucznej inteligencji i robotyki zagraża miejscom pracy**. Co piąty Polak łączy korzystanie z technologii z potencjalnymi problemami zdrowotnymi, przy czym liczba respondentów wskazująca na te problem spadła w stosunku do roku ubiegłego o 7 punktów procentowych (20 vs 27%). Odpowiedzi wskazują, że dyskusja o cyfryzacji w Polsce powinna obejmować nie tylko szanse, ale też zagrożenia, te ekonomiczne, społeczne czy zdrowotne. A **kluczem do nich zniwelowania powinna by mądra edukacja społeczeństwa**.

Nastawienie do technologii różnicują czynniki demograficzne. Osoby z wyższym wykształceniem znacznie częściej dostrzegają szanse związane z cyfryzacją, natomiast osoby starsze i słabiej wykształcone częściej akcentują jej negatywne skutki. Mężczyźni częściej niż kobiety sięgają po nowinki technologiczne (70 vs 51%), zaś kobiety częściej wskazują na tworzenie przez technologie „sztucznego świata". Pokolenie Z najmocniej obawia się automatyzacji rynku pracy, podczas gdy baby boomers częściej zwracają uwagę na pogarszenie relacji społecznych.

W badaniu, tak jak w latach ubiegłych, wyróżniono pięć technologicznych profili Polaków. Największą grupę stanowią Pragmatycy (27%), korzystający z technologii w sposób praktyczny i wyważony. Realiści (23%) łączą otwartość z krytycznym spojrzeniem, dostrzegając zarówno potencjał, jak i ryzyka. Entuzjaści (19%) z pasją wdrażają nowinki i widzą w nich przyszłość dla siebie i społeczeństwa. Z kolei Ostrożni (16%) i Zdystansowani (15%) cechują się większym dystansem i rezerwą wobec cyfryzacji.

W ujęciu całościowym **blisko 70% Polaków należy dziś do grupy pozytywnie lub umiarkowanie pozytywnie nastawionych do technologii, co oznacza wzrost o 6 punktów procentowych w porównaniu z rokiem poprzednim (70 vs 64%)**. Maleje zatem liczba sceptyków, a rośnie grupa osób otwartych na innowacje. Jednocześnie utrzymuje się wysoki udział Realistów, którzy równoważą entuzjazm krytyczną refleksją co jest dowodem na coraz bardziej dojrzałe podejścia społeczeństwa do cyfryzacji.

Polacy są zatem coraz bardziej świadomi zarówno szans, jak i zagrożeń wynikających z rozwoju technologii. Z jednej strony widzą w nich narzędzie codziennego ułatwienia życia i rozwoju zawodowego, z drugiej – obawiają się utraty miejsc pracy, osłabienia więzi społecznych i ryzyk zdrowotnych. Kluczowym wyzwaniem na najbliższe lata pozostaje edukacja cyfrowa i niwelowanie różnic społecznych, aby cyfrowa transformacja była dla każdego włączająca i sprzyjała rozwoju społeczeństwa, również w defaworyzowanych regionach i grupach społecznych.



1. SPOŁECZEŃSTWO 5.0, CZYLI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU DZIĘKI TECHNOLOGII

Od granic wzrostu do nowej cywilizacji wiedzy

Od ponad pół wieku świat mierzy się z pytaniem, czy rozwój gospodarczy i społeczny ma swoje granice. Już raport Klubu Rzymskiego „Granice wzrostu" z lat 70. zwracał uwagę na niebezpieczeństwa związane z bezrefleksyjnym wykorzystaniem zasobów. W odpowiedzi w latach 80. XX wieku narodziła się idea zrównoważonego rozwoju, która po raz pierwszy w tak jasny sposób wskazywała, że postęp ekonomiczny, ochrona środowiska i dobrobyt społeczny muszą iść ze sobą w parze. Dziś, w epoce globalizacji i cyfryzacji, przed społeczeństwami ponownie staje wyzwanie. Jak pogodzić rosnące potrzeby ludzkości z ograniczonymi zasobami planety, nie tracąc przy tym jakości życia?

Narodziny koncepcji Społeczeństwa 5.0

Japonia, kraj o starzejącym się społeczeństwie, ograniczonych zasobach naturalnych i dużej podatności na klęski żywiołowe, już ponad dekadę temu uznała, że potrzebny jest nowy model rozwoju. W 2016 roku japoński rząd zaproponował koncepcję Społeczeństwa 5.0. Była to odpowiedź na wcześniejszą transformację znaną jako Przemysł 4.0, skupioną na automatyzacji i cyfryzacji produkcji. Japońska propozycja szła jednak dalej, gdyż chciano połączyć świat cyfrowy z rzeczywistym w spójną całość, w której technologia przestaje być celem samym w sobie, a staje się narzędziem służącym człowiekowi. Społeczeństwo 5.0 miało być społeczeństwem human-centred: zorientowanym na dobro człowieka, a nie jedynie na wzrost gospodarczy.

Cyfrowa i fizyczna rzeczywistość w symbiozie

W centrum tej wizji znalazła się idea integracji dwóch przestrzeni: cyfrowej i fizycznej. Oznacza to, że dane gromadzone dzięki czujnikom internetu rzeczy, analizowane przez sztuczną inteligencję i wizualizowane w formie cyfrowych bliźniaków, mają natychmiast przekładać się na realne działania w świecie fizycznym. W ten sposób można szybciej reagować na kryzysy, przewidywać przyszłe problemy i optymalizować funkcjonowanie całych systemów społecznych. Inteligentne sieci energetyczne pozwalają ograniczyć emisję gazów cieplarnianych, autonomiczny transport zmniejsza problem wykluczenia komunikacyjnego, a zaawansowane systemy telemedycyny przyspieszają diagnozę i leczenie chorób.

Trzy filary: dane, informacje, wiedza

Japończycy podkreślają, że Społeczeństwo 5.0 nie istnieje bez fundamentów, które tworzą dane, informacje i wiedza. Dane to surowe fakty – liczby, kody, obserwacje – które same w sobie nie mają jeszcze znaczenia. Dopiero kiedy zostaną uporządkowane i osadzone w kontekście, stają się informacją. Z kolei wiedza powstaje, gdy informacje poddane zostaną analizie, zrozumieniu i powiązaniu z szerszymi zasadami. W tradycyjnych modelach to człowiek odpowiadał za tę transformację. Jednak w Społeczeństwie 5.0 coraz częściej rolę tę przejmuje sztuczna inteligencja, która w czasie rzeczywistym przekształca surowe dane w użyteczną wiedzę, dostarczając ludziom narzędzi do lepszego podejmowania decyzji.

Społeczeństwo starzejące się, ale innowacyjne

Jednym z największych wyzwań Japonii jest demografia. Liczba osób starszych rośnie, a społeczeństwo kurczy się. To rodzi problemy kadrowe w logistyce, rolnictwie czy opiece zdrowotnej. Dlatego też Społeczeństwo 5.0 w praktyce oznacza roboty humanoidalne wspierające pacjentów w codziennych czynnościach, czujniki monitorujące stan zdrowia osób starszych, a także systemy logistyczne oparte na sztucznej inteligencji, które zastępują niedobory pracowników w centrach dystrybucyjnych. W rolnictwie stosuje się drony i roboty zbierające plony, a inteligentne systemy nawadniania pozwalają efektywniej wykorzystywać wodę. W każdym z tych przypadków technologia nie tyle zastępuje człowieka, ile wspiera jego ograniczone możliwości.

AI i infrastruktura przyszłości

W ostatnich latach Japonia jeszcze mocniej postawiła na rozwój sztucznej inteligencji. Aktualizowana corocznie strategia AI wskazuje, że to właśnie uczenie maszynowe i generatywna AI mają stać się podstawą nowych usług i innowacji. Powstają potężne centra danych i infrastruktura obliczeniowa, jak najnowsza wersja superkomputera ABCI 3.0, dedykowana badaniom nad AI. Co ciekawe, Japonia stara się zachować równowagę między innowacyjnością a regulacjami. Przyjęto podejście „light-touch", czyli raczej zachęcanie firm do samoograniczeń i etycznego stosowania technologii niż wprowadzanie sztywnych przepisów, które mogłyby zahamować rozwój.

Zrównoważony rozwój i energetyka

Rozwój Społeczeństwa 5.0 nie jest jednak możliwy bez stabilnych i czystych źródeł energii. Szacunki pokazują, że do 2050 roku Japonia musi zwiększyć produkcję energii o nawet połowę, aby sprostać potrzebom centrów danych, fabryk półprzewodników i rosnącej gospodarki cyfrowej. Dlatego tak duży nacisk kładzie się na odnawialne źródła – od perowskitowych ogniw słonecznych, przez farmy wiatrowe na morzu, aż po nową generację reaktorów jądrowych. To kolejny przykład, jak technologia ma służyć nie tylko wzrostowi, ale także bezpieczeństwu i stabilności całego systemu społecznego.

Człowiek w centrum transformacji

Najważniejszy w Społeczeństwie 5.0 pozostaje jednak człowiek. Technologia sama w sobie nie gwarantuje sukcesu – potrzebna jest gotowość społeczeństwa do korzystania z nowych narzędzi, uczenia się i przełamywania barier cyfrowych. Japonia kładzie nacisk na edukację cyfrową, reskilling i rozwój kompetencji pozwalających na współpracę człowieka z maszyną. Równocześnie akcentuje konieczność inkluzji – Społeczeństwo 5.0 ma być dostępne dla osób starszych, niepełnosprawnych, a także mieszkańców mniejszych miast i wsi.

Społeczeństwo 5.0 jako odpowiedź na cele globalne

Japońska wizja nie istnieje w próżni – wpisuje się ona w globalną Agendę 2030 i 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju ONZ. Społeczeństwo 5.0 ma być narzędziem do ich realizacji: poprawiać jakość edukacji, wspierać działania klimatyczne, rozwijać zrównoważone miasta i zapewniać dostęp do opieki zdrowotnej. Japonia traktuje tę koncepcję jako swój wkład w rozwiązanie problemów ludzkości, pokazując, że nowoczesne technologie mogą być sprzymierzeńcem, a nie zagrożeniem dla przyszłości.

Polska droga do Społeczeństwa 5.0

W polskich realiach idea Społeczeństwa 5.0 może stać się ramą modernizacji państwa i gospodarki, odpowiadającą na nasze własne wyzwania: starzejące się społeczeństwo, trudności w sektorze zdrowia, niedobory energetyczne czy niską dzietność. Już dziś widzimy rosnące znaczenie cyfryzacji administracji, rozwój sieci 5G i pierwsze wdrożenia sztucznej inteligencji w służbie zdrowia czy transporcie publicznym. Wdrożenie tej koncepcji mogłoby oznaczać szeroką automatyzację procesów w logistyce i produkcji, inteligentne zarządzanie infrastrukturą energetyczną oraz rozwój telemedycyny wspieranej przez AI. Społeczeństwo 5.0 w Polsce oznaczałoby również szansę na zmniejszenie nierówności rozwojowych między dużymi miastami a mniejszymi miejscowościami – dzięki powszechnemu dostępowi do szybkiego internetu, cyfrowej edukacji i pracy zdalnej. Najważniejszym elementem pozostaje jednak człowiek i jego gotowość do adaptacji. Dlatego Polska, podobnie jak Japonia, musi inwestować w podnoszenie kompetencji cyfrowych i budowanie zaufania do nowych technologii. To właśnie włączenie obywateli w cyfrową transformację przesądzi o tym, czy Społeczeństwo 5.0 stanie się realnym scenariuszem, czy jedynie futurystyczną wizją.

Technologia a pułapka braku zaufania

W Polsce Fundacja Digital Poland od lat bada gotowość obywateli do przyjęcia koncepcji Społeczeństwa 5.0, dostrzegając w niej odpowiedź na wiele naszych wyzwań – od starzejącej się populacji i problemów energetycznych, po coraz trudniejszy dostęp do lekarzy i rosnące koszty opieki zdrowotnej. Wyniki tych badań pokazują jednak wyraźnie, że sama dostępność nowoczesnych technologii nie wystarczy. Jeśli Polacy, pod wpływem dezinformacji lub zwykłego braku wiedzy, odtrącą cyfryzację, sieci 5G czy sztuczną inteligencję, to zaprzepaścimy ogromną szansę gospodarczą i społeczną. Obawy, które nie znajdują oparcia w faktach, mogą stać się barierą równie poważną jak brak infrastruktury. Dlatego przyszłość polskiej transformacji cyfrowej zależy nie tylko od inwestycji w technologie, ale przede wszystkim od budowania zaufania, edukacji i rozwijania kompetencji cyfrowych w całym społeczeństwie. Tylko wtedy Społeczeństwo 5.0 stanie się realną szansą, a nie niespełnioną obietnicą. Właśnie dlatego fundacja regularnie bada nastawienie polskiego społeczeństwa do nowych technologii i prowadzi szereg akcji edukacyjnych. Najnowsze badanie poświęciliśmy nastawieniu polskiego społeczeństwa do łączności, która jest krwiobiegiem dla wszelkich danych i aplikacji.



dr Jarosław Tworóg

Wiceprezes, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (KIGEiT)

Poziom cyfryzacji w Polsce nieco wyprzedza ogólny stopień rozwoju gospodarczego, dzięki czemu obecnie jesteśmy w stanie zaspokajać rosnący popyt na infrastrukturę i usługi cyfrowe. Potwierdza to także badanie opisane w raporcie zatytułowanym pytaniem: *„Czy Polacy zostaną Społeczeństwem 5.0?”*. **Polska nie prowadzi w praktyce jednak żadnego programu transformacji społecznej porównywalnego z japońskim projektem budowy Społeczeństwa 5.0**. Aby odpowiedzieć na to pytanie w sposób rzetelny, trzeba więc odnieść się do głębokiej zmiany systemu społeczno-gospodarczego, którą Japończycy realizują od dekady. Jej podstawą jest przekonanie, że wiedza o osiągnięciach współczesnej nauki i technologii może służyć wszystkim obywatelom tylko wtedy, gdy będzie powszechnie dostępna i wykorzystywana. Nie jest to prognoza typu *forecast*, lecz jasno określony cel – długofalowy projekt planowany na pokolenia.

Japońskie doświadczenie pokazuje, że cyfryzacja i jej osiągnięcia mogą stać się głównym narzędziem inżynierii społecznej. Już w 2015 roku opublikowano tam V Podstawowy Plan Nauki i Technologii, który zainicjował politykę budowania powszechnej kultury innowacyjności. Społeczeństwo 5.0, określane mianem „superinteligentnego społeczeństwa”, ma być zarówno twórcą, jak i głównym beneficjentem przyszłych gałęzi przemysłu i usług. Do jego realizacji włączono rząd, środowiska akademickie, biznes i obywateli. Tak rozumiana gospodarka przyszłości nie tylko tworzy nowe miejsca pracy i zapewnia bezpieczeństwo obywatelom, lecz także przełamuje ograniczenia tradycyjnych badań i rozwoju. To plan przemiany społeczeństwa zamkniętego w społeczeństwo otwarte na ścisłą współpracę międzynarodową, co pozwala szybciej reagować na wyzwania krajowe i globalne.

W ramach tej strategii ogromną wagę przywiązuje się do edukacji i kształcenia, aby skrócić drogę od powstania wiedzy do jej praktycznego wdrożenia. Społeczeństwo oparte na wiedzy tworzy otwarty system innowacji, rozwija i chroni talenty, a także uczy się kompetentnie reagować na zmiany w otoczeniu. Celem tej polityki jest powszechne budowanie odwagi, zarówno w instytucjach, jak i wśród obywateli, aby stawiać sobie ambitne cele i tworzyć innowacje bez obaw przed nieuchronnymi porażkami. Społeczeństwo 5.0 zakłada świadomość, że nowe technologie i wiedza rodzą się poprzez przełamywanie dotychczasowych schematów, ciągłe kwestionowanie granic możliwości i eksperymenty społeczne.

W 2021 roku, już w czasie pandemii, ogłoszono VI Plan Nauki, Technologii i Innowacji, który rozwija wcześniejsze założenia, a równocześnie uwzględnia wpływ globalnych kryzysów: pandemii, dominacji wielkich platform technologicznych, wojen czy skutków degradacji środowiska. Doświadczenia pierwszej dekady realizacji tej strategii pozwoliły Japonii lepiej przetrwać czas pandemii. Projekt, który stawia człowieka w centrum i równoważy postęp gospodarczy z rozwiązywaniem problemów społecznych, zyskał szerokie poparcie i jest konsekwentnie rozwijany.

Porównanie Japonii i Polski pokazuje więc dwie zupełnie odmienne ścieżki podejścia do przyszłości. Japonia od lat konsekwentnie łączy badania, edukację, innowacje i politykę społeczną w jeden spójny system. To długofalowa wizja, w której technologie, od sztucznej inteligencji i robotyki, po odnawialne źródła energii, mają służyć poprawie jakości życia obywateli, a jednocześnie umacniać konkurencyjność kraju na arenie międzynarodowej. **Kluczowe jest to, że w Japonii projekt „Społeczeństwa 5.0” traktowany jest jako polityka państwa, a nie luźny zbiór inicjatyw**.

Polska natomiast w tym samym czasie podążała w przeciwnym kierunku. Ostatnia dekada to spadek szacunku dla wiedzy i nauki, osłabienie spójności społecznej, rosnąca nieufność wobec współpracy międzynarodowej oraz dystans wobec idei Zielonego Ładu. Choć cyfryzacja rozwija się dynamicznie, a infrastruktura techniczna jest coraz lepiej rozbudowana, to brakuje długoterminowej wizji społeczno-gospodarczej. Zamiast konsekwentnego planu transformacji, obserwujemy fragmentaryczne projekty, zależne od bieżących decyzji politycznych i unijnych funduszy. O ile Japonia traktuje wiedzę i technologię jako fundament nowego kontraktu społecznego, o tyle w Polsce widać nieufność wobec sektora edukacji i nauki.

Kontrast jest więc wyraźny: Japonia buduje Społeczeństwo 5.0 jako przemyślany i dostępny dla każdego projekt, w którym obywatele mają być głównymi beneficjentami rozwoju technologicznego. Polska, mimo że posiada bazę cyfrową wystarczającą do przyspieszenia modernizacji, wciąż nie potrafi przełożyć jej na trwałą zmianę społeczną. Bez radykalnego zwrotu w stronę wiedzy, edukacji, nauki i innowacyjności istnieje ryzyko, że dystans między naszym krajem a liderami transformacji cyfrowej będzie się tylko pogłębiał, a szansa na dołączenie do grona beneficjentów „superinteligentnego społeczeństwa” zostanie zaprzepaszczona.



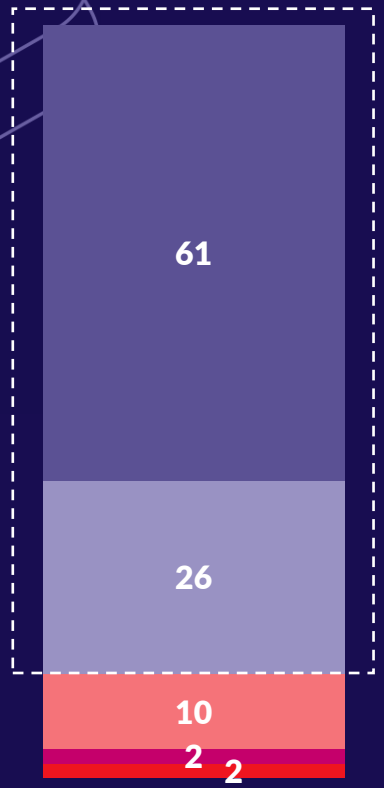
2. ŁĄCZNOŚĆ OCZAMI POLAKÓW 2025

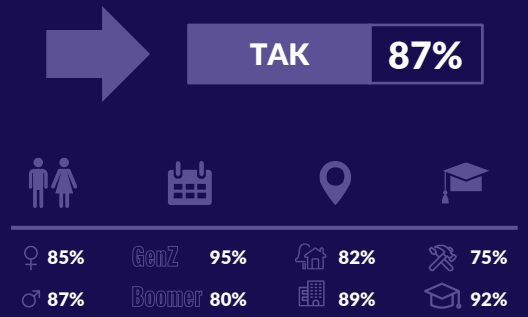


2.1.

Łączność a współpraca i życie społeczne

Czy łączność pomaga budować lub wzmacniać relacje z innymi ludźmi w celu wspólnego działania (np. projekty, wolontariat, grupy społecznościowe) ?





Bardzo pomaga, dzięki łączności można łatwiej współpracować z innymi

Pomaga w niektórych sytuacjach, np. w pracy lub nauce

Trudno powiedzieć

Ma niewielki wpływ na współpracę z innymi

Nie widzę wpływu łączności na współpracę z innymi

Aż 87% Polaków uważa, że łączność pomaga budować lub wzmacniać relacje i współpracę z innymi, szczególnie w pracy, nauce czy działaniach społecznych.

Łączność jest kluczowym narzędziem wspierającym więzi społeczne i wspólne inicjatywy.

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



prof. dr hab. Dariusz Jemielniak

ALK i Berkman-Klein Center for Internet and Society (Harvard University), członek zarządu w Centrum Nauki Kopernik, Escola, InstaLing, Runpixie.com, EIT – European Institute of Innovation and Technology

Przedstawione wyniki badania jednoznacznie pokazują, że Polacy dostrzegają transformacyjną rolę łączności cyfrowej w budowaniu kapitału społecznego. Dane wskazujące, że aż 87% respondentów uznaje internet za kluczowy w budowaniu relacji międzyludzkich, to sygnał fundamentalnej zmiany w sposobie funkcjonowania społeczeństwa.

Szczególnie istotne jest, że 61% badanych widzi w łączności nie tylko narzędzie, ale aktywny czynnik ułatwiający współpracę. To przejście od postrzegania internetu jako medium komunikacyjnego do platformy współdziałania, zgodne z teorią „Społeczeństwa współpracy", którą rozwinęliśmy z prof. A. Przegalińską. Wysokie wskaźniki wśród pokolenia Z (95%) sugerują, że dla młodych cyfrowa współpraca to już nie opcja, lecz naturalny sposób funkcjonowania.

Fakt, że 90% Polaków dostrzega potencjał łączności w osiąganiu wspólnych celów społeczności, wskazuje na ewolucję od internetu jako przestrzeni indywidualnej konsumpcji treści do platformy budowania wspólnot celowych. Co istotne, respondenci wykazują pragmatyzm, gdyż 25% widzi ten potencjał głównie w kluczowych obszarach jak praca czy edukacja, co świadczy o dojrzałym podejściu do technologii.

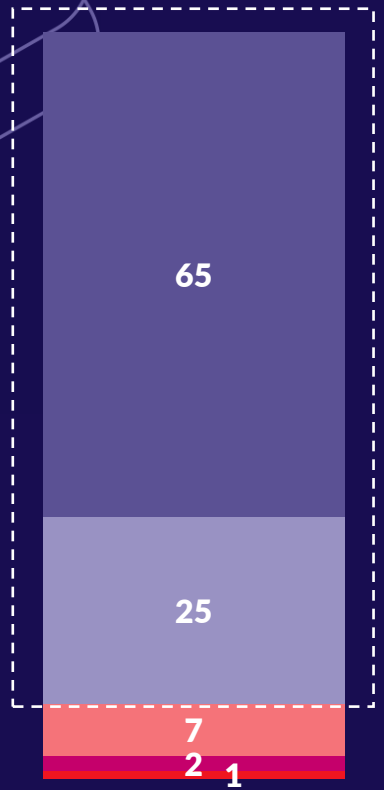
Najbardziej optymistyczny jest wynik dotyczący zaangażowania lokalnego, bo 87% badanych widzi w łączności sposób na większą aktywność w sprawach najbliższego otoczenia. To dowód, że technologia nie musi prowadzić do alienacji i ucieczki w wirtualność, ale może wzmacniać więzi lokalne i budować zaangażowanie obywatelskie na poziomie mikrospołeczności.

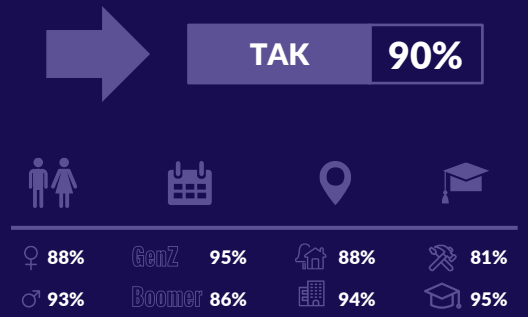
Mimo pozytywnych wyników, warto zwrócić uwagę na różnice pokoleniowe i wykształceniowe widoczne w danych szczegółowych. Baby Boomers wykazują niższy entuzjazm (52% vs 71% wśród Gen Z), co sygnalizuje potrzebę działań włączających wszystkie grupy wiekowe. Podobnie osoby z wykształceniem podstawowym częściej wyrażają niepewność co do wpływu łączności. To sygnalizuje potencjalnie lukę cyfrową.

Wyniki sugerują, że Polska jest na dobrej drodze do realizacji wizji społeczeństwa 5.0, gdzie technologia służy rozwiązywaniu problemów społecznych i budowaniu wspólnot. Kluczowe będzie jednak zapewnienie, że ta transformacja obejmie wszystkich – zarówno cyfrowych tubylców, jak i osoby mniej biegłe technologicznie. Potrzebujemy strategii, która przekuje ten potencjał w realne działania: platformy obywatelskie, narzędzia partycypacji lokalnej czy systemy wspierające oddolne inicjatywy. Elementem takiej strategii może być rozumne włączanie narzędzi cyfrowych do edukacji – nie przez kupowanie hardware, a włączanie platform cyfrowych w proces szkolny.

Łączność staje się niewidzialną tkanką łączącą społeczeństwo, ale jej prawdziwa wartość ujawni się dopiero gdy przełożymy deklarowaną otwartość na konkretne projekty budujące dobro wspólne.

Czy łączność pomaga społecznościom (np. lokalnym, zawodowym, edukacyjnym) skuteczniej realizować wspólne cele?





Zdecydowanie tak – łączność otwiera nowe możliwości dla społeczności
Raczej tak, ale tylko w określonych obszarach (np. edukacja, praca)
Trudno powiedzieć
Raczej nie – bo nie jestem pewien, czy łączność ma aż tak duży wpływ
Zdecydowanie nie – są inne czynniki ważniejsze dla sukcesu społeczności

Aż **90% Polaków uważa, że dostęp do szybkiej i niezawodnej łączności zwiększa możliwości społeczności** w realizacji wspólnych celów.

Nowoczesna łączność jest postrzegana jako kluczowy czynnik wzmacniający lokalne, zawodowe i edukacyjne inicjatywy.

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Jacek Królikowski

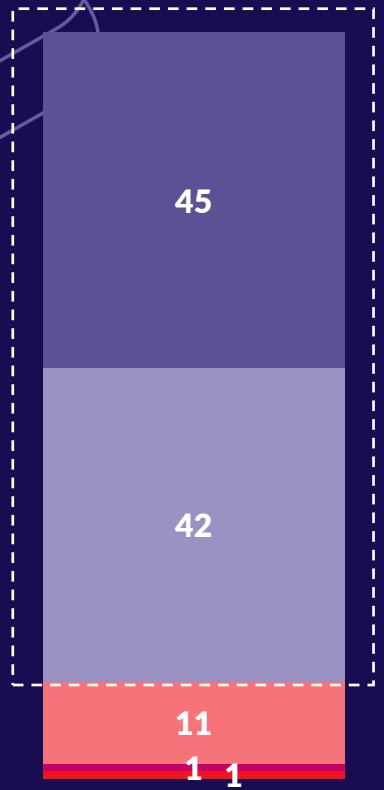
Prezes Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego

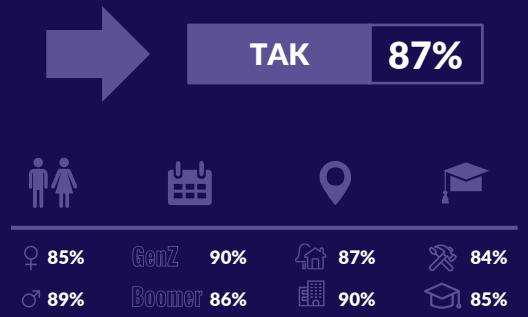
Relacje międzyludzkie, w kontekście tego badania mówimy zwłaszcza o relacjach na poziomie społeczności lokalnej – budują się w procesie komunikacji, który optymalnie jest połączeniem kontaktów osobistych i zdalnych (łączność internetowa i komórkowa). Doświadczenia Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i zapewne wielu innych organizacji pokazują, że w procesach aktywizacji społeczności, tworzenia wspólnych wizji i ich realizacji najlepiej sprawdza się sekwencja, w której komunikację online poprzedza osobista. Łatwiej jest podtrzymywać zdalnie relacje nawiązane w kontakcie osobistym. Łatwiej też w ten sposób dojść do tego, co daną społeczność łączy, jakie dobro wspólne chce budować. Może to wymagać także poradzenia sobie z – czasami ukrytymi – konfliktami, które mogą utrudniać współdziałanie. To „oczyszczenie pola" ułatwiać będzie komunikację zdalną, z natury bardziej lakoniczną i zadaniową. Dotyczy to zarówno komunikacji w sprawie podejmowanych wspólnie działań jak i tej, którą istotą jest sieciowanie (profile sąsiedzkie w mediach społecznościowych, profile sołtysek / sołtysów itp.). Nawet w małych społecznościach taki „codzienny" kontakt za pośrednictwem sieci komórkowej czy internetu wydaje się niezbędny, a tym samym nie dziwi fakt, że w badaniu 87% respondentów uznało, iż „łączność internetowa i komórkowa odgrywa kluczową rolę w budowaniu oraz wzmacnianiu relacji międzyludzkich". Ciekawa jest zauważalna, choć nie dramatyczna różnica przekonaniu, że dzięki łączności można łatwiej współpracować z innymi w podziale na płci (57% kobiety, 64% mężczyźni). Być może wynika to z faktu, iż kobiety bardziej cenią sobie kontakt osobisty i jego wpływ na budowanie więzi między ludźmi. Nie dziwi natomiast, że komunikację komórkową i internetową za kluczową uważają przedstawiciele pokolenia Z, którzy są „cyfrowymi tubylcami", a zarazem indywidualistami, dla których kontakt osobisty stanowi pewne wyzwanie. Ciekawe są też relatywnie niewielkie różnice w odpowiedzi na to pytanie zależnie od miejsca zamieszkania i wykształcenia (są one znacznie istotniejsze np. w badaniach poziomu czytelnictwa).

Optymizmem napawa, że aż 65% respondentów odpowiedziało „zdecydowanie tak" na pytanie o to, czy łączność komórkowa i internetowa może zwiększyć możliwości w osiąganiu wspólnych celów. Oznacza to, że mimo dramatycznej polaryzacji, wiele osób wierzy w możliwość wypracowania czegoś takiego jak „wspólny cel". Być może z tego powodu 25% respondentów warunkuje swoją pozytywną odpowiedź na to pytanie od zawężenia zakresu tego wpływu do obszarów takich jak praca czy edukacja – czyli nie zaangażowanie społeczne, dialog, współpraca? Jak w poprzednim pytaniu nieco bardziej sceptyczne są kobiety, być może z podobnych powodów: uważają, że wspólne cele wymagają jednak istotnego wkładu komunikacji osobistej. Tezę zawartą w pytaniu w mniejszym stopniu wspierają mieszkańcy wsi być może z tego powodu, iż w mniejszych miejscowościach większe znaczenie mają relacje sąsiedzkie. Z kolei w przypadku osób z niższym wykształceniem powodem może być mniejsza wiedza na temat tego, w jaki sposób łączność komórkowa i internetowa może być wykorzystana w planowaniu i realizowaniu działań przez społeczność lokalną (na drugim biegunie jest tu pokolenie Z). Być może wynika to też z mniejszego zainteresowania sprawami wspólnoty.

W kontekście pytanie o wpływ łączności na zaangażowanie w sprawy społeczności zwraca uwagę niemal równa liczba odpowiedzi „zdecydowanie tak" i „raczej tak". Być może jest to wyraz raczej braku zdecydowania niż powszechnego poparcia? Przekonania, że bardziej jakościowe formy tego zaangażowania są raczej związane z osobistym kontaktem, niż korzystaniem z narzędzi łączności? Być może też przekonanie to stoi za relatywnie niskim wynikiem pokolenia X, dla którego narzędzia cyfrowe nie są naturalnym środowiskiem?

Czy łączność pozwala bardziej angażować się w sprawy lokalnej społeczności, wspólnoty, spółdzielni, szkoły czy miejsca pracy ?







Aż 87% Polaków uważa, że dzięki łączności można bardziej angażować się w sprawy lokalnych społeczności, wspólnot, szkół czy miejsc pracy.

Rola łączności w budowaniu aktywności społecznej rośnie szczególnie tam, gdzie dostęp do cyfrowych narzędzi jest codziennością.

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Krzysztof Izdebski

Członek zarządu i dyrektor ds. rzecznictwa
i rozwoju Fundacji im. Stefana Batorego

W dobie dynamicznego rozwoju technologii cyfrowych badanie zrealizowane przez Fundację Digital Poland stanowi niezwykle cenne źródło wiedzy o tym, jak Polacy postrzegają wpływ nowoczesnych technologii na życie społeczne. Wyniki wskazują, że **87% respondentów uważa łączność za kluczowy czynnik budowania i wzmacniania relacji międzyludzkich**, a 60% z nich podkreśla, że w istotny sposób ułatwia to współpracę. Szczególnie silne przekonanie w tej materii wykazuje tzw. pokolenie Z, z którego 95% osób dostrzega pomoc łączności w relacjach społecznych. Równocześnie, blisko dwie trzecie Polaków ocenia, że dzięki dostępowi do internetu powstają nowe możliwości dla rozwoju społeczności, zwłaszcza w obszarach związanych z pracą i edukacją. Co ważne, aż 90% badanych wierzy, że dzięki technologii można aktywniej zaangażować się w życie lokalnych wspólnot, jak spółdzielnie, szkoły czy miejsca pracy.

Nie ma już żadnych wątpliwości, że wszyscy jesteśmy internautami, jesteśmy z tego dumni i uważamy, że możliwości komunikacji, które daje internet może przynieść wymierne korzyści również w życiu analogowym.

Wyniki badania odzwierciedlają rosnącą świadomość, że **społeczeństwo cyfrowe** nie jest jedynie przestrzenią komunikacji, lecz realnym polem współdziałania obywateli. Podobne wnioski płyną z innych badań, jak choćby z raportu CBOS z 2023 roku, który wskazuje, że Polacy coraz częściej wykorzystują platformy cyfrowe do organizacji działań społecznych i wolontariatu, zwłaszcza młodsze pokolenia, które naturalnie adaptują się do nowych narzędzi cyfrowych, choć starsze kohorty wiekowe nie pozostają daleko w tyle. Z kolei niedawny raport Eurostatu podkreśla, że dostęp do szerokopasmowego internetu ma kluczowe znaczenie dla wzmacniania kapitału społecznego w Europie, zwłaszcza poprzez umożliwianie i ułatwianie komunikacji między grupami lokalnymi.

Warto również odnieść się do kwestii równości cyfrowej, zauważanej w badaniu Digital Poland przez rozbieżności percepcji wpływu łączności w zależności od wykształcenia czy miejsca zamieszkania. Polityka publiczna powinna skutecznie adresować te różnice, zapewniając szeroki i egalitarny dostęp do infrastruktury cyfrowej oraz rozwijając kompetencje cyfrowe obywateli w całym kraju. Z perspektywy Fundacji Batorego, która od lat wspiera rozwój demokracji partycypacyjnej, inwestycja w infrastrukturę cyfrową oraz kompetencje społeczne stanowi fundament nie tylko dla efektywności administracji, lecz też dla zrównoważonego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Ponadto, silne powiązanie łączności z zaangażowaniem w sprawy lokalne otwiera pole do innowacyjnych rozwiązań w zarządzaniu publicznym – cyfryzacja administracji i narzędzi partycypacyjnych umożliwia bowiem nie tylko poprawę usług, lecz także stworzenie przestrzeni do dialogu i współpracy mieszkańców.

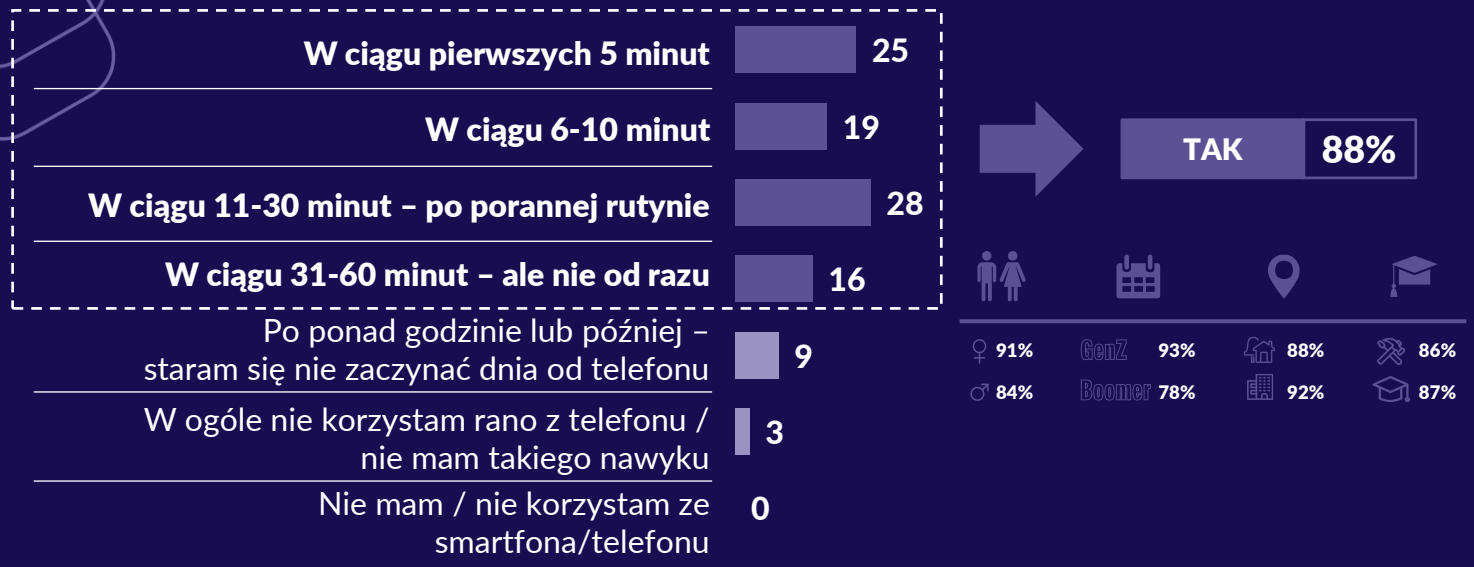
Fundamentem rozwoju społeczeństwa w Polsce powinno być nie tylko powszechne i równomierne dostarczenie nowoczesnej łączności internetowej, ale przede wszystkim skoncentrowanie się na budowie kapitału społecznego, wsparciu kompetencji i rozwijaniu partycypacji obywatelskiej. Takie podejście pozwoli wykorzystać pełnię potencjału nowoczesnych technologii jako narzędzi wzmacniania relacji międzyludzkich i wspólnych działań na rzecz dobra publicznego. Musimy jednak pamiętać by cyfrowa transformacja szła w parze z wartościami demokratycznymi oraz inkluzją społeczną, by łączyła, a nie dzieliła społeczności lokalne.



2.2.

Codzienne nawyki bycia online i offline

Jak szybko po przebudzeniu sięgasz po smartfon w innym celu niż wyłączenie budzika?

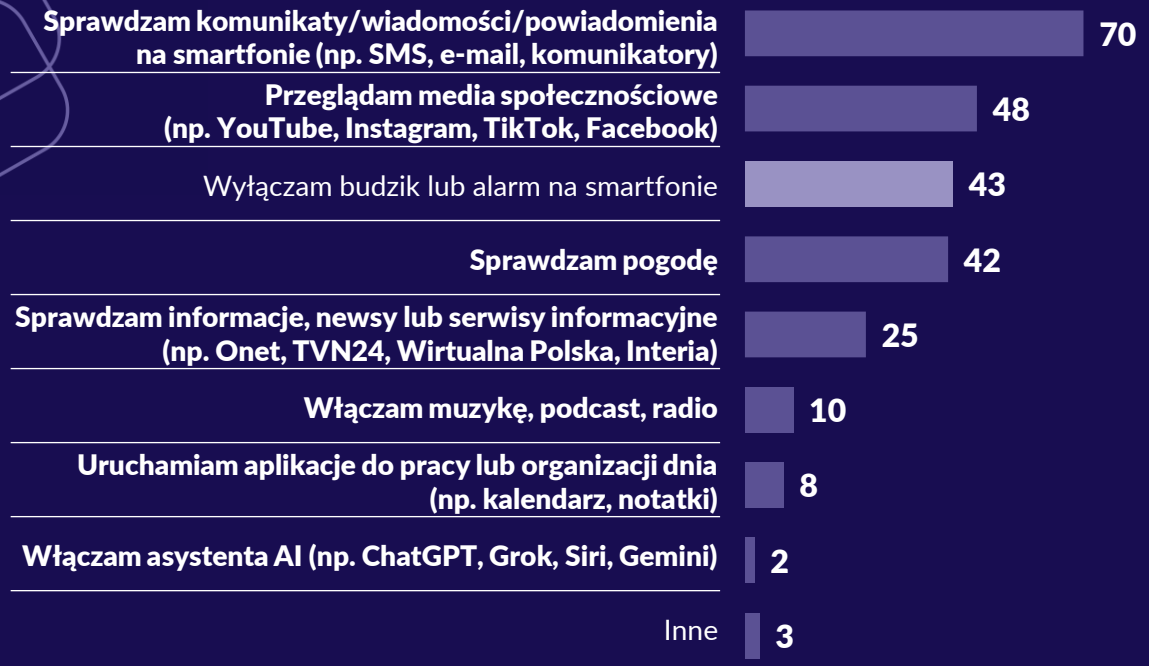


Prawie 9 z 10 Polaków sięga po smartfon w ciągu pierwszej godziny po przebudzeniu, w innym celu niż wyłączenie budzika. Najszybciej robią to młodsze pokolenia, zwłaszcza generacja Z, podczas gdy osoby starsze sięgają po telefon wyraźnie później.

Wyniki pokazują, że smartfon stał się stałym elementem codziennego rytuału już od pierwszych minut dnia.

Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Jakie czynności zwykle robisz na smartfonie w ciągu pierwszych 60 minut po przebudzeniu ?



7 na 10 Polaków tuż po przebudzeniu najczęściej sprawdza komunikaty i powiadomienia. Bardzo popularne jest także korzystanie z mediów społecznościowych i sprawdzenie prognozy pogody.

Widać wyraźne różnice pokoleniowe – młodsi częściej wybierają media społecznościowe (69 vs 37%), podczas gdy starsi częściej skupiają się na wiadomościach i praktycznych informacjach dnia codziennego (32 vs 5%).

Wyniki potwierdzają, że smartfon stał się pierwszym źródłem informacji i kontaktu ze światem tuż po przebudzeniu.

ⓘ Pytanie wielokrotnego wyboru. Baza: respondenci, którzy po przebudzeniu robią coś na telefonie, N=878)



Anna Węgrzynowicz

Starszy specjalista ds. społecznej odpowiedzialności,
Biuro Zaangażowania Społecznego,
Bank Gospodarstwa Krajowego

Wyniki badania jasno pokazują, że cyfrowe technologie przeniknęły wszystkie obszary naszego życia, a bycie online stało się dla wielu osób naturalnym stanem funkcjonowania. Już trzy czwarte Polaków sięga po telefon w ciągu pierwszych trzydziestu minut po przebudzeniu, a ponad połowa nigdy nie wychodzi z domu bez smartfona. Z jednej strony to dowód na ogromny potencjał narzędzi cyfrowych – smartfon pełni rolę centrum komunikacji, pracy, rozrywki i źródła informacji. Z drugiej jednak strony tak silne przywiązanie do urządzeń rodzi pytania o higienę cyfrową i umiejętność świadomego korzystania z technologii.

Coraz częściej obserwujemy zjawisko FOMO (*fear of missing out*) – lęku przed tym, że coś nas ominie w przestrzeni cyfrowej. Dane wskazują, że w sytuacji braku dostępu do internetu co trzeci Polak odczuwa niepokój, a wielu deklaruje dyskomfort w chwili, gdy bliska osoba wychodzi bez telefonu. To symptom szerszego wyzwania: granica między światem online a offline ulega zatarciu, a technologia zamiast wspierać, może w niektórych przypadkach generować stres czy poczucie uzależnienia.

W obszarze zrównoważonej cyfryzacji szczególnie ważne staje się budowanie kompetencji, które pozwolą społeczeństwu korzystać z technologii w sposób świadomy i bezpieczny. Nowe rozwiązania cyfrowe, w tym sztuczna inteligencja czy usługi chmurowe, oferują ogromne możliwości poprawy jakości życia – od dostępu do edukacji i usług publicznych, po rozwój gospodarki opartej na danych. Jednak, aby w pełni wykorzystać ich potencjał, musimy być świadomi tez ryzyka, które ze sobą niosą. Cyfryzacja nie może oznaczać wyłączenie krytycznego myślenia czy stałej obecności online i utraty umiejętności odpoczynku od technologii.

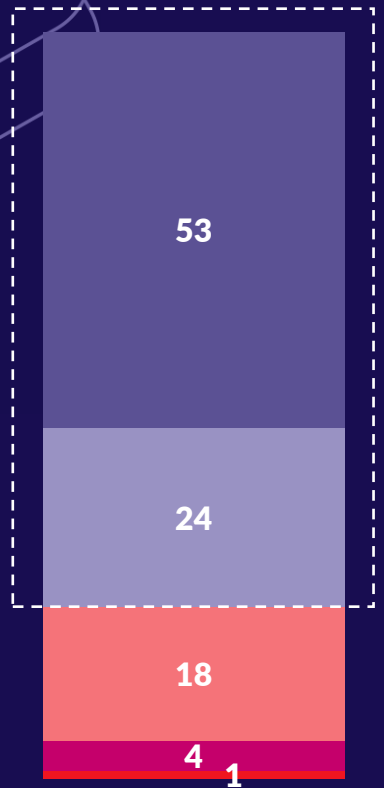
Dlatego kluczowe są edukacja oraz promowanie higieny cyfrowej. Powinna ona obejmować zarówno dobre praktyki indywidualne, jak i działania systemowe. Na poziomie jednostki oznacza to np. świadome planowanie czasu offline, wyłączanie powiadomień, praktykę „cyfrowego detoksu" czy wspieranie dzieci i młodzieży w odpowiedzialnym korzystaniu z mediów społecznościowych. Na poziomie instytucji i gospodarki – tworzenie narzędzi i rozwiązań, które ułatwią użytkownikom zarządzanie swoim cyfrowym dobrostanem, zamiast wymuszać ciągłą obecność online.

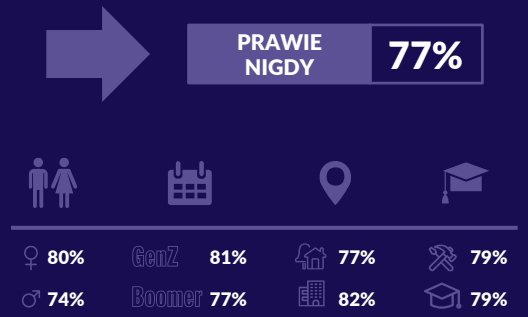
Z perspektywy banku rozwoju, jakim jest Bank Gospodarstwa Krajowego, zrównoważona cyfryzacja to jeden z fundamentów budowy odpornych społeczeństw. Oznacza to inwestowanie w technologie, które zwiększają dostępność usług, wspierają innowacje i podnoszą efektywność, ale jednocześnie respektują potrzeby człowieka – jego zdrowie psychiczne, czas wolny i poczucie bezpieczeństwa. Tylko w ten sposób możemy mówić o cyfrowej transformacji, która rzeczywiście służy społeczeństwu, a nie je obciąża.

Młodsze pokolenia, Z i Y, w największym stopniu utożsamiają swój codzienny rytm z obecnością online. To naturalne, bo dorastały w erze internetu mobilnego. Jednocześnie to właśnie w tych grupach należy rozwijać praktyki świadomego korzystania z technologii. Wprowadzenie programów edukacyjnych, kampanii społecznych i narzędzi wspierających cyfrową równowagę pozwoli uniknąć negatywnych konsekwencji nieustannego „bycia podłączonym".

Technologia w służbie społeczeństwa powinna być rozumiana szerzej niż tylko dostęp do szybszych usług cyfrowych. To również dbałość o dobrostan użytkowników i tworzenie przestrzeni, w której online i offline współistnieją w zdrowej proporcji. W świecie, gdzie tempo innowacji będzie tylko rosło, prawdziwą miarą dojrzałości cyfrowej stanie się nie to, jak długo potrafimy być online, ale jak mądrze potrafimy wybrać momenty, kiedy warto być offline.

Jak często zdarza Ci się wyjść z domu bez smartfona ?





Zawsze mam go przy sobie

Niezwykle rzadko – raz na kilka miesięcy

Czasami – kilka razy w miesiącu

Często – regularnie zostawiam smartfon/telefon w domu

Zawsze lub prawie zawsze – celowo nie zabieram smartfona/telefonu

Blisko 8 na 10 Polaków prawie nigdy nie wychodzi z domu bez smartfona.

Najsilniej przywiązani do smartfona są młodsi respondenci, zwłaszcza pokolenie Z, które niemal zawsze zabiera urządzenie ze sobą (81 vs 77%). Widać również różnice ze względu na miejsce zamieszkania – mieszkańcy dużych miast rzadziej rezygnują z zabierania smartfona (82 vs 77%).

Wyniki pokazują, że smartfon stał się nieodłącznym towarzyszem codzienności, a dla wielu wręcz podstawowym narzędziem funkcjonowania.

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: Ci którzy mają smartfon (N=995)

Co czujesz kiedy wychodzisz z domu bez smartfona?

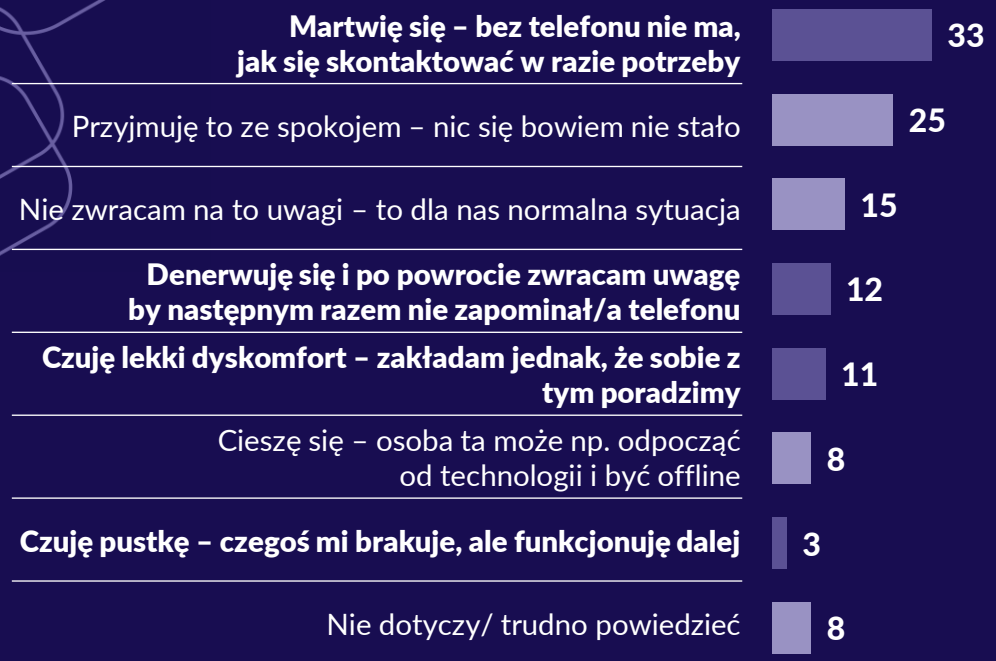


Większość doświadcza negatywnych emocji w reakcji na wyjście z domu bez telefonu co pokazuje silne przywiązanie do smartfona. Dodatkowo prawie co czwarty próbuje wrócić po urządzenie. Najmocniej takie emocje odczuwają młodsze pokolenia, które wręcz nie wyobrażają sobie funkcjonowania bez urządzenia (69 vs 47%).

Tylko 8% cieszy się z okazji do bycia offline, a 1 na 4 przyjmuje to ze spokojem.

Pytanie wielokrotnego wyboru, max 2 odpowiedzi. Baza: Ci którzy mają smartfon (N=995)

Co czujesz gdy ktoś z rodziny lub bliskich wychodzi z domu bez smartfona?



Ponad połowa badanych odczuwa negatywne emocje, gdy ktoś z rodziny lub bliski wychodzi bez smartfona.

Z drugiej strony 25% przyjmuje to ze spokojem, 15% w ogóle na to nie zwraca uwagi, a 8% cieszy się z okazji do bycia offline.

Bardziej martwimy się o bezpieczeństwo i możliwość kontaktu z innymi niż o własną niedogodność (+9 p.p.).

Pytanie wielokrotnego wyboru, max 2 odpowiedzi. Baza: Ci którzy mają smartfon (N=995)



Aleksandra Brzozowska

Head of L&D, Ringier Axel Springer Polska,
Członek zarządu fundacji Digital Poland

Patrząc na dane z raportu „Technologia w służbie społeczeństwu. Czy Polacy zostaną społeczeństwem 5.0?", trudno nie poczuć ambiwalencji. Z jednej strony jesteśmy społeczeństwem coraz bardziej nowoczesnym, mocno zintegrowanym z technologią, a smartfony towarzyszą nam od rana do wieczora, a dostęp do Internetu traktujemy niemal jak powietrze. Z drugiej strony widzimy coraz wyraźniej, jak ta wygoda może przerodzić się w zależność. I to zależność, o której wciąż mówimy zbyt mało.

To, że 53% z nas nigdy nie wychodzi z domu bez telefonu, a jedna trzecia odczuwa realny niepokój przy braku dostępu do sieci, to już nie tylko ciekawostka socjologiczna. To sygnał alarmowy. Kiedy telefon staje się przedłużeniem ręki, a brak powiadomień źródłem stresu, musimy zadać sobie pytanie: czy to jeszcze wygoda, czy już uzależnienie?
I co ważniejsze, jak o tym rozmawiać?

Bo właśnie tego wciąż brakuje: szczerego, otwartego dialogu o tym, że technologie, choć genialne, mogą nas też osłabiać. Nie chodzi o straszenie Internetem, ale o uświadomienie sobie, że z tą cyfrową rzeczywistością trzeba nauczyć się żyć. Żyć świadomie i odpowiedzialnie. A żeby to było możliwe, potrzebujemy edukacji. Ale nie takiej, która tylko pokazuje, jak korzystać z aplikacji. Potrzebujemy edukacji, która uczy, jak się zatrzymać, jak rozpoznać przeciążenie, jak nie zgubić się w ciągłym byciu „online".

Na szczęście są pierwsze pozytywne sygnały. Coraz więcej młodych osób, szczególnie z pokolenia Z, zaczyna świadomie odcinać się od sieci. Regularne detoksy cyfrowe, wyłączanie powiadomień, świadome bycie offline są praktykami, które pojawiają się coraz częściej. To dobry kierunek. Ale nadal zbyt wielu z nas, niezależnie od wieku, nigdy nie jest offline. Czasem z wyboru, ale często z braku refleksji.

Dlatego jeśli chcemy mówić o „Społeczeństwie 5.0" jako społeczeństwie dojrzałym i harmonijnym, to musimy zacząć traktować higienę cyfrową tak samo poważnie, jak zdrowie fizyczne czy psychiczne. Potrzebujemy przestrzeni, w szkołach, mediach, pracy, gdzie można mówić o cyfrowym zmęczeniu bez obaw.

Technologia ma nam służyć, a nie nieodwrotnie. A kluczowym wyzwaniem najbliższych lat nie będzie już tylko dostęp do nowoczesnych narzędzi, ale umiejętność mądrego ich używania. Tego, by nie zatracić siebie w powiadomieniach, wiadomościach i *scrollowaniu*. Bo tylko wtedy „Społeczeństwo 5.0" będzie naprawdę „społeczeństwem" z człowiekiem w centrum, nie tylko podłączonym do sieci, ale też zdolnym do refleksji, relacji i wyboru. Dla mnie osobiście wyniki raportu będą świetnym pretekstem do rozmowy o cyfrowym detoksie we własnym domu.

Co robisz podczas wolnych 15 minut np. czekając na autobus, w kolejce do lekarza, przed spotkaniem?



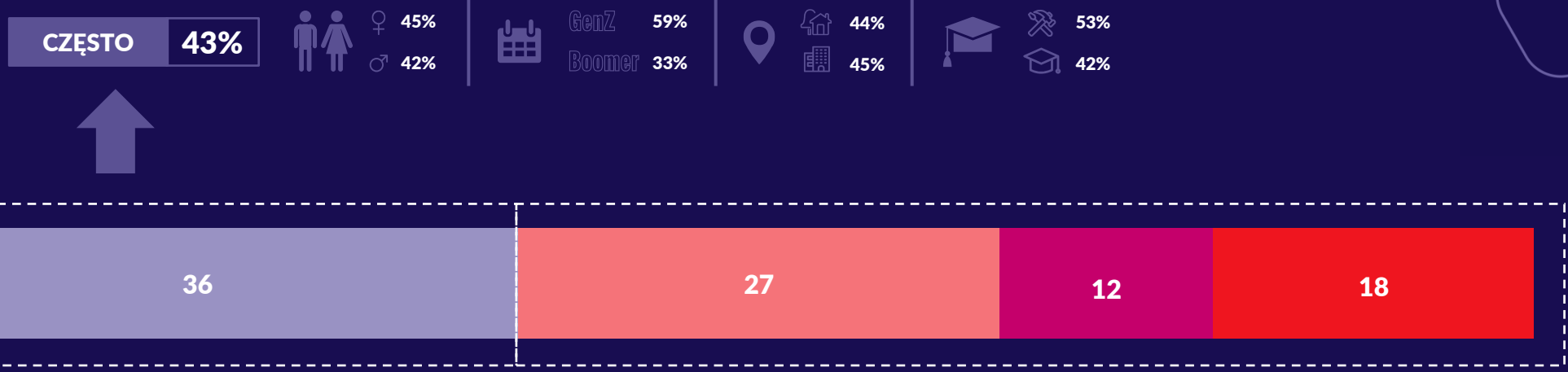
W 15-minutowych „okienkach" najczęściej sięgamy po telefon – 41% sprawdza wiadomości, media społecznościowe czy e-maile. Znacznie częściej robi to pokolenie Z (50 vs 32%). 30% scrolluje – przegląda internet bez konkretnego celu. Znowu, częściej robią tak młodzi (44 vs 17%).

Jednocześnie widoczny jest tryb „offline" (wielu obserwuje otoczenie, rozmyśla bez urządzeń, rozmawia lub czyta coś w formie papierowej lub odpoczywa), **jednak jest on mniej popularny.** To najczęściej domena osób mieszkających na wsi lub starszych.

ⓘ Pytanie wielokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Jak często odczuwasz przesyt bycia ciągle online i masz trudności w odłączeniu się?

43% Polaków co najmniej często czuje przesyt bycia online, jednak blisko 6 na 10 Polaków nie ma trudności w byciu non-stop online.



Bardzo często – coraz bardziej mi to przeszkadza

Często – ale radzę sobie

Bardzo rzadko – świadomie kontroluję swój czas online

Prawie nigdy – czuję się komfortowo z byciem online

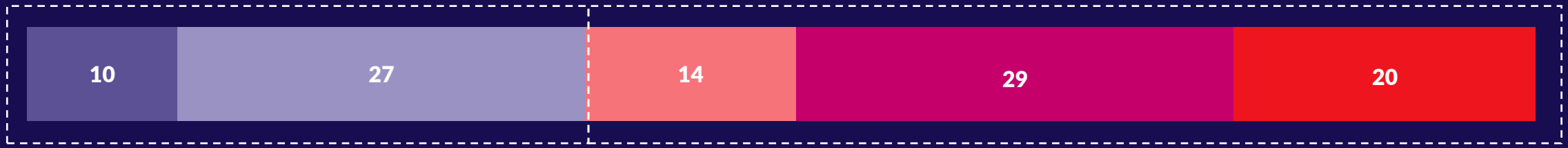
Nie zwracam na to uwagi – nie odczuwam przesytu

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci, N=1000

Jak często celowo jesteś offline by odciąć się od internetu?

37% Polaków często odcina się od internetu, ale 6 na 10 z nas robi to rzadko lub nigdy.





Bardzo często – to dla mnie ważny sposób na regenerację
Często – zwłaszcza gdy czuję się przeciążony/a
Rzadko – zdarza mi się może raz/dwa w miesiącu

Bardzo rzadko – tylko w wyjątkowych sytuacjach
Nigdy – bycie online nie jest dla mnie karą i nie mam takiej potrzeby



ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



dr Maciej Dębski

Założyciel i Prezes fundacji Dbam o Mój Zasięg

Raport jasno pokazuje, że smartfon stał się nieodłącznym elementem codzienności Polaków – urządzeniem, które towarzyszy nam od pierwszych minut po przebudzeniu aż po drobne przerwy w ciągu dnia. Telefon wypełnia chwile ciszy, zastępuje nudę i daje poczucie bezpieczeństwa. Jednocześnie jednak, jak wskazują badani, coraz częściej rodzi poczucie przeciążenia i przesytu.

To napięcie między potrzebą stałej łączności a pragnieniem odpoczynku od bodźców cyfrowych nie jest wyłącznie polskim doświadczeniem. To globalny trend, który wywołał dyskusję o higienie cyfrowej czyli zestawie praktyk pozwalających zachować zdrową relację z technologią. Tak jak dbamy o dietę czy kondycję fizyczną, coraz wyraźniej musimy dbać o świadome korzystanie z narzędzi online: ograniczać powiadomienia, wyznaczać granice między pracą a czasem prywatnym, a czasem po prostu pozwolić sobie na offline.

Co ciekawe, to właśnie młodsze pokolenia, najbardziej zanurzone w świecie cyfrowym, coraz mocniej odczuwają potrzebę dystansu. To paradoks, ale też szansa: to oni mogą wprowadzić nową normę kulturową, w której offline stanie się nie luksusem, lecz codzienną praktyką równoważącą życie online.

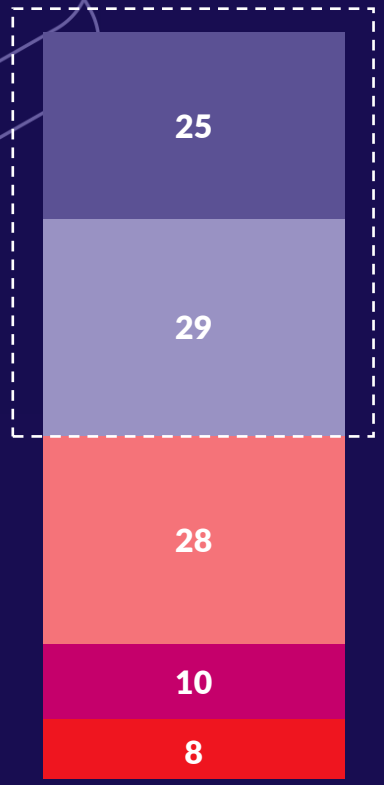
Bez rozwijania higieny cyfrowej ryzykujemy, że zamiast społeczeństwa 5.0 staniemy się społeczeństwem 24/7, stale podłączonym, ale coraz bardziej zmęczonym i przeciążonym. Dlatego obowiązek dbania o higienę cyfrową nie może spoczywać wyłącznie na barkach rodziców i szkoły. To odpowiedzialność całego ekosystemu cyfrowego, w tym rządu i samorządów, które mogą wprowadzać mądre regulacje i programy edukacyjne, a także firm technologicznych, które powinny projektować rozwiązania wspierające świadome, a nie uzależniające korzystanie z technologii

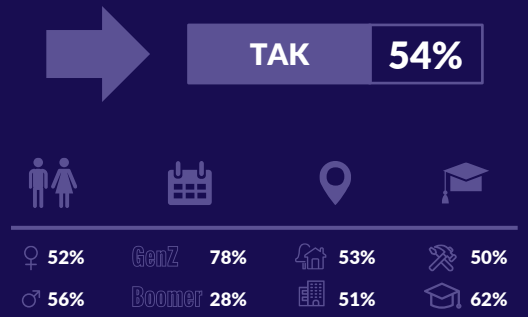


2.3.

Hiperłączność i urządzenia podłączone do sieci

Czy masz świadomość, jak bardzo łączność jest osadzona w Twoim codziennym życiu?



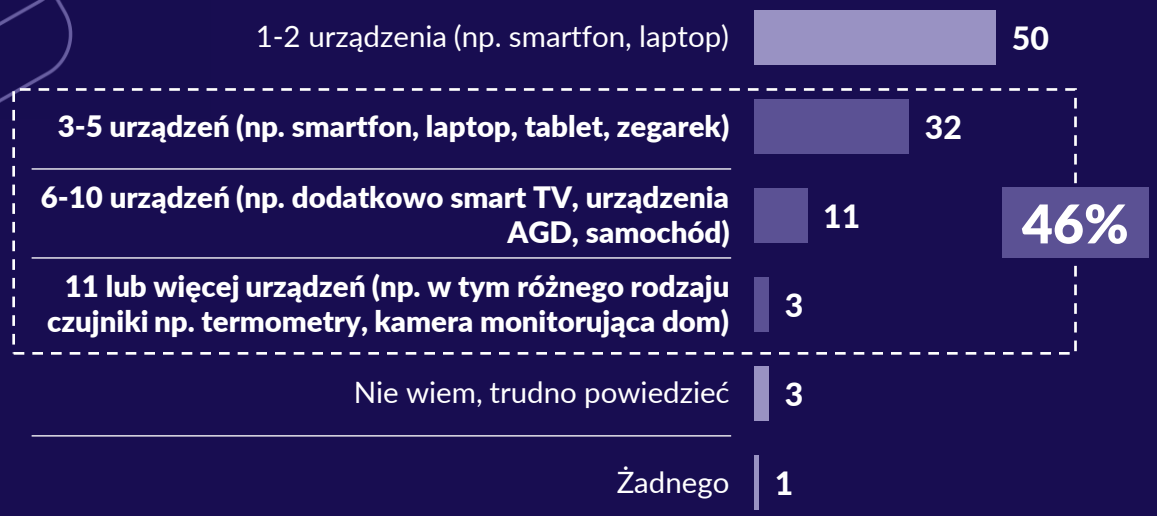


Zdecydowanie tak – czuję, że łączność jest niewidoczną częścią mojego życia i wielu urządzeń
Raczej tak – czasami łapię się na tym, jak bardzo na niej polegam
Nie zwracam na to uwagi – urządzenia po prostu działają, jak powinny
Raczej nie – nie sądzę, by łączność była aż tak wszechobecna w moim życiu
Zdecydowanie nie – nigdy się nad tym nie zastanawiałem/am

Ponad połowa Polaków deklaruje świadomość łączności „zaszytej" swoim w codziennym życiu. Widoczna jest przy tym silna przepaść pokoleniowa (78 vs 28%) na korzyść osób młodszych.

Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci, N=1000

Z ilu urządzeń podłączonych do internetu, korzystasz przynajmniej raz w tygodniu?

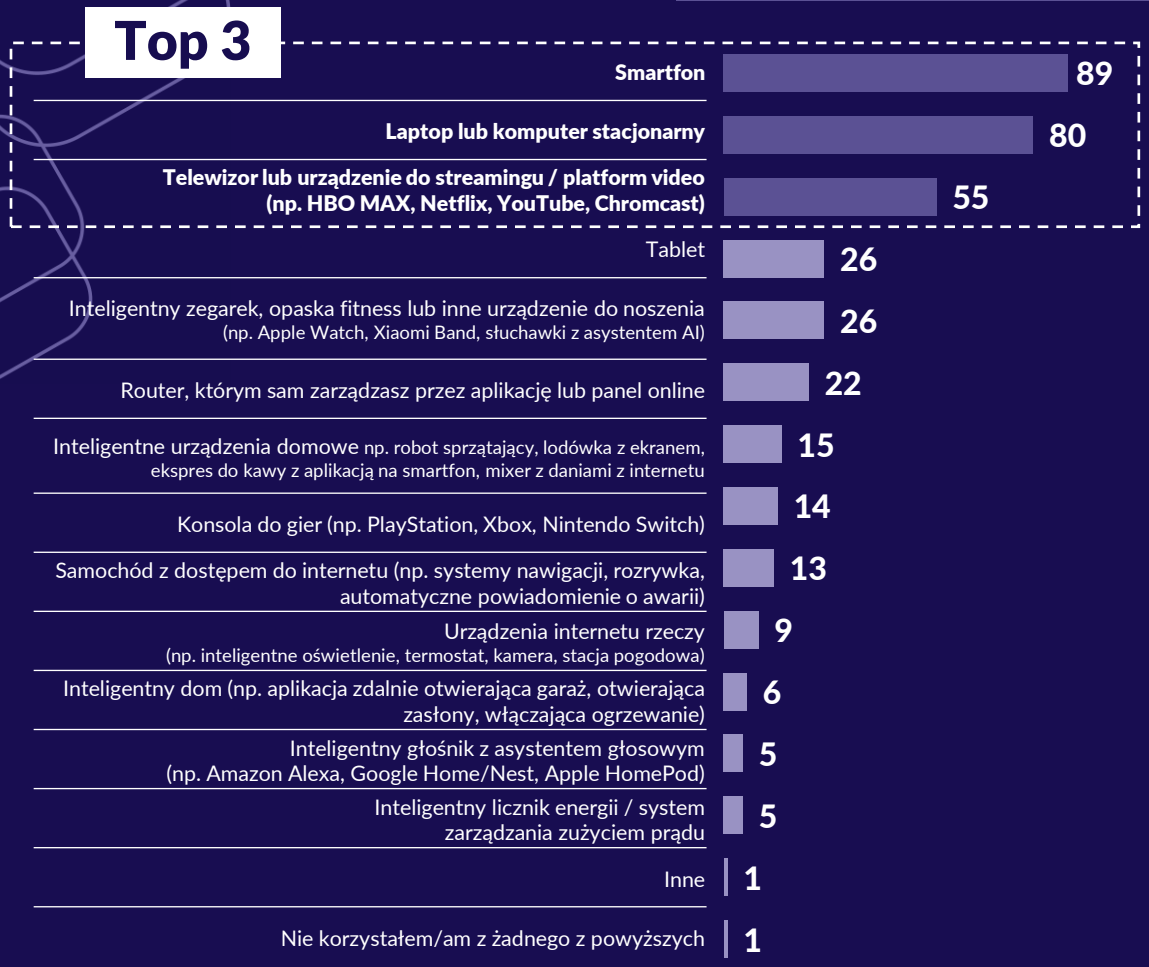


Polacy są w trendzie „multi-device", gdyż 46% z nas korzysta z ponad 3 urządzeń. **Najczęściej są to mężczyźni (52 vs 46%), osoby młodsze (58 vs 30%), z dużych miast (54 vs 45%) i z wyższym wykształceniem (61 vs 40%).**

Kobiety (57%) i osoby starsze (64%) zdecydowanie częściej korzystają do dwóch urządzeń.

Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci, N=1000

Z jakich urządzeń podłączonych do internetu skorzystano w ciągu ostatniego miesiąca?



ⓘ Pytanie wielokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Zdecydowana **większość Polaków korzysta ze smartfonów, komputerów stacjonarnych i smart TV.**

Osoby z **wyższym wykształceniem częściej korzystają z inteligentnych rozwiązań** (np. laptop (91 vs 75%), smart-AGD (26 vs 9%), auto z internetem (23 vs 8%), *wearables* (34 vs 21%), podobnie jak **osoby młode** (np. konsole – 31 vs 2%, platformy streamingowe (72 vs 46%) czy **mężczyźni** (najczęściej o kilka p.p. wyżej od kobiet).



Izabela Kozak-Gołębiowska

Dyrektor Dywizji T-Hub Polska, T-Mobile Polska

Świat zanurzony w technologiach cyfrowych nie jest już domeną futurologów, ale naszą codziennością. Rzadko jednak znajdujemy czas, aby zatrzymać się w biegu nieustannych „rewolucji AI" i zapytać: czy technologie czynią nasze życie lepszym? Chcę wierzyć, że odpowiedź na to pytanie nadal brzmi: „tak". Jeśli technologia potrafi zrobić coś szybciej i bezpieczniej, oddajmy jej tą przestrzeń, a my skupmy się na tym, co ludzkie: relacjom, empatii, kreatywności, współpracy.

Tak właśnie odbieram wnioski z tegorocznego raportu „Społeczeństwo 5.0" Fundacji Digital Poland, który pokazuje, że ponad połowa Polaków rozumie, jak głęboko łączność osadzona jest w naszej codzienności – zmieniając jej charakter. Co ważnie, umie również odpowiedzialnie z niej korzystać. Widzimy również, że im większa świadomość klientów, tym łatwiej wspólnie budować usługi, które rozwiązują realne problemy. Realne, a nie „wirtualne", bo w praktyce żyjemy już w ekosystemie urządzeń, połowa badanych używa tygodniowo 1-2 sprzętów online, a co trzecia osoba używa 3-5. Również ponad połowa Polaków posiada telewizor podłączony do sieci lub urządzenie streamingowe, a tablet, smartwatch czy router są obecne u ok. 25% respondentów. To, co jeszcze dekadę temu było ciekawostką (przypominam, że premiera Apple Watcha to raptem rok 2015), dzisiaj stanowi punkt wyjścia „Społeczeństwa 5.0".

Jednocześnie Polacy zachowują zdrową ostrożność wobec idei „podłączenia wszystkiego do internetu". 30% mówi: „nie tak szybko", kolejne grupy dostrzegają korzyści, ale obawiają się przesady, utraty prywatności i kontroli. Cieszy mnie, że dojrzewamy do rozumienia pełnego spektrum hiperłączności – zarówno zalet, jak i zagrożeń. Stawiamy sobie pytania czy naprawdę wszystko musi być online? Granic nie wyznaczy sam rynek – wyznaczymy je my: konsumenci, regulatorzy i odpowiedzialny biznes. Są obszary, gdzie niezakłócona łączność i internet rzeczy (IoT) bezpośrednio podnosi bezpieczeństwo, choćby w sektorze motoryzacyjnym, w którym intensywnie działamy w T-Hub Polska – technologicznej jednostce T-Mobile Polska. Ale są też sfery życia, w których mniej znaczy lepiej. Kluczem jest higiena cyfrowa.

Patrząc dekadę naprzód, wyobrażenia Polaków są spójne: co trzeci spodziewa się zupełnie nowych technologii łączności, podobny odsetek – dalszej wirtualizacji życia, a blisko 30% większej szybkości i niezawodność tego, co znamy. To stawia przed nami konkretne zadanie: budować sieci nie tylko szybsze, ale i bardziej odporne, dostępne i przewidywalne w myśl zasady privacy by design.

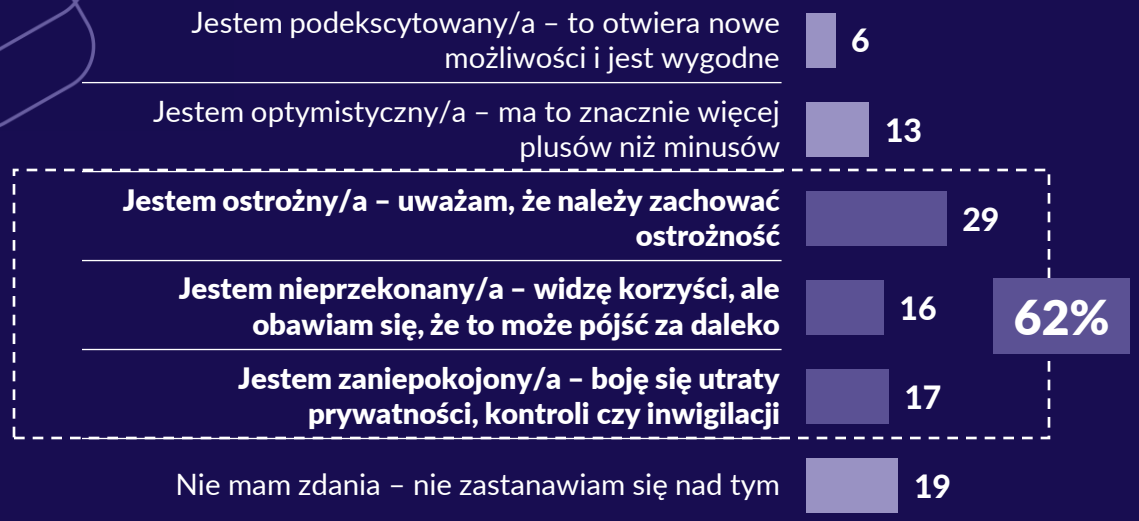
Najczulszym polem pozostają jednak dane. Badani są sceptyczni wobec wykorzystywania przez operatorów danych użytkowników do trenowania modeli AI. Ponad 40% widzi tu domenę globalnych gigantów lub ryzyko dla prywatności, a ok. 30% nie ma zdania. Rozumiem te obawy. Zaufanie to waluta cyfrowej gospodarki. Dlatego kierunek jest jasny: transparentność, zgoda użytkownika, anonimizacja, minimalizacja danych i realna wartość po stronie klienta. Debata nad etyką i regulacją AI, tocząca się m.in. w Unii Europejskiej, zdefiniuje jej ramy na lata – i dobrze, bo jasne reguły sprzyjają innowacjom, które służą ludziom i burzą bariery.

W podobnym duchu czytam wyniki o „płaceniu danymi" za darmowe usługi: blisko połowa Polaków podchodzi do tej kwestii negatywnie, a osoby z wyższym wykształceniem są w tym szczególnie konsekwentne. To sygnał, by projektować propozycje wartości inaczej: przejrzyście tłumaczyć, co klient dostaje w zamian oraz dawać mu faktyczny wybór.

Tyczy się to również bezpieczeństwa. Inaczej rozmawia się z generacją Z, inaczej z seniorami. Bez względu na różne formy komunikacji, wszyscy jednak narażeni są na nowe formy oszustw – scamy, deepfake'i, spoofing – dlatego jako jeden z największych dostawców usług telekomunikacyjnych w Polsce musimy jak najwięcej z tych zagrożeń blokować jeszcze „przed drzwiami" klienta. W tym samym czasie edukować i dopasowywać usługi do stale ewoluujących potrzeb, również poprzez segmentację pokoleniową.

Jeśli miałabym streścić w jednym słowie naszą cyfrową przyszłość oraz wnioski płynące z raportu, byłaby to „personalizacja". Hiperłączność i wartość z tego płynąca nie polega na tym, że wszystko jest podłączone – lecz na tym, że to, co podłączone, naprawdę ma sens. Jeśli sieć jest rzeką – nie zatrzymamy jej groblą i nawet nie chcemy tego robić, widząc duże korzyści społeczeństwa w korzystaniu z jej zasobów. Możemy jednak mądrze kształtować nurt, żeby każdy mógł korzystać z zalet łączności na swoich warunkach. T-Hub Polska realizując międzynarodowe projekty technologiczne, w tym IoT, chce być po tej odpowiedzialnej stronie zmian.

Co czujesz, kiedy myślisz o sytuacji „podłączenia wszystkiego do internetu”?



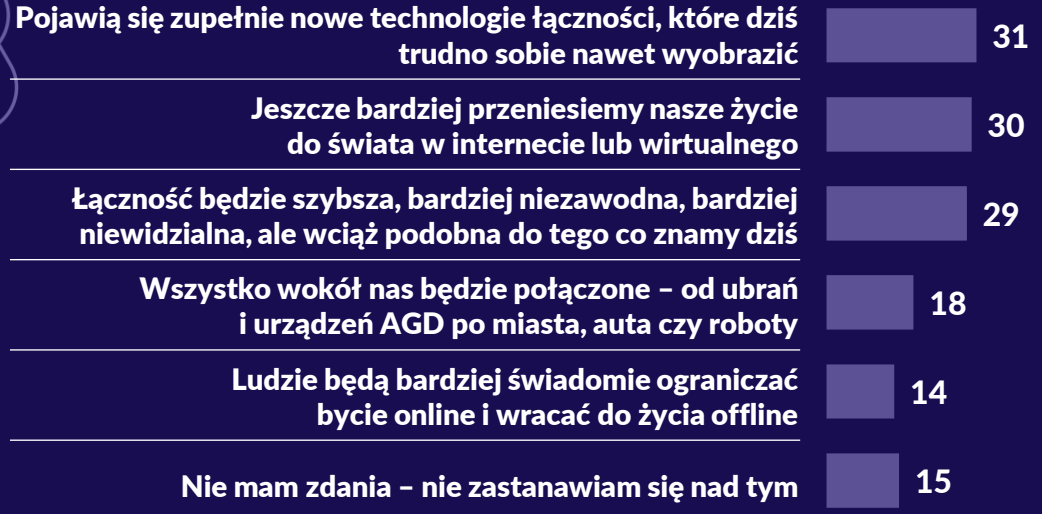
62% jest nieprzekonanych lub ma obawy wobec „podłączenia wszystkiego do internetu”.

Wyniki sugerują, że akceptacja zależy głównie od gwarancji prywatności i kontroli, a entuzjazm pozostaje domeną mniejszości dostrzegającej wygodę i nowe możliwości.

Optymistycznie na sytuację patrzą częściej osoby młode (26 vs 10%). Z kolei większy dystans mają szczególnie osoby z dużych miast (71 vs 62%), a osoby z wyższym wykształceniem bardziej boją się inwigilacji (22 vs 12%).

Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Jak wyobrażasz sobie łączność za 10 lat?



Przyszłość łączności to przede wszystkim przyspieszenie i jakościowy skok technologiczny, jeszcze więcej życia online, bardziej niezawodna i niewidzialna łączność – tak mówi ponad 30% badanych.

Największy „apetyt na innowacje" i pro technologiczni są ludzie młodzi, z wyższym wykształceniem czy mężczyźni – wyniki są wyższe o kilka punktów procentowych.

ⓘ Pytanie wielokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Przemysław Jurgiel-Żyła

Członek zarządu, Movens Capital, Wiceprzewodniczący AI Poland, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (KIGEiT)

Łączność, która znika w tle

Świadomość znaczenia łączności w codziennym życiu pozostaje często zaskakująco niska. Wynika to z faktu, że sieć i połączenia cyfrowe działają dyskretnie – są obecne, lecz zwykle niezauważane. Korzystamy równolegle z telefonu, SMS-ów, komunikatorów, poczty elektronicznej czy mediów społecznościowych, traktując je jako naturalne tło. Dopiero awaria stacji bazowej, brak Wi-Fi czy pozostawiony w domu smartfon uświadamiają nam, jak bardzo jesteśmy uzależnieni od ciągłej łączności. Smartfon pełni dziś rolę portfela i dowodu osobistego, dzięki aplikacjom takim jak mObywatel, dlatego utrata dostępu oznacza nie tylko brak kontaktu, ale też odcięcie od płatności i usług publicznych. W tle funkcjonują dodatkowe, „ciche" warstwy jak synchronizacja zdjęć, powiadomienia bankowe, lokalizacja członków rodziny. Tylko nieliczni użytkownicy świadomie planują zabezpieczenia i redundancję, np. korzystając z zapasowej karty SIM, Wi-Fi Calling, prywatnych sieci LoRaWAN czy krótkofalarstwa.

Ile urządzeń faktycznie mamy podłączonych?

W polskich gospodarstwach domowych podłączonych do internetu jest średnio około dziesięciu urządzeń. Dla porównania, w Unii Europejskiej to 12–13, a w Stanach Zjednoczonych już blisko 20. W tej liczbie mieszczą się nie tylko telefony czy komputery, ale również telewizory, konsole do gier, tablety, głośniki inteligentne, kamery, termostaty, czujniki, sprzęty AGD i systemy oświetleniowe. Do zestawu coraz częściej dochodzą czytniki e-booków, inteligentne wagi, roboty sprzątające oraz funkcje „car-connect" w samochodach. Trend jest jednoznacznie wzrostowy – moduły komunikacyjne tanieją, a możliwość zdalnego sterowania, diagnostyki i aktualizacji oprogramowania staje się standardem w urządzeniach domowych.

Codzienny ekosystem urządzeń

Jeśli spojrzeć na urządzenia faktycznie używane w ostatnim miesiącu, dominują smartfony, laptopy i komputery stacjonarne, a także telewizory z aplikacjami VOD czy konsole do gier. Szybko rośnie też udział inteligentnych żarówek i gniazdek, sterowników ogrzewania i klimatyzacji, robotów sprzątających oraz dużego AGD. Coraz więcej gospodarstw wykorzystuje kamery monitoringu, wideodomofony, oczyszczacze powietrza, a także urządzenia noszone jak zegarki i opaski fitness. Niezauważaną, lecz kluczową częścią tego ekosystemu są również repeatery Wi-Fi, huby Zigbee/Z-Wave, bramki operatorów czy liczniki energii ze zdalnym odczytem. To dowód, że „podłączone" staje się już niemal każde urządzenie w naszym otoczeniu.

Entuzjazm i niepokój wobec internetu rzeczy

Wizja „internetu wszystkiego" budzi ambiwalentne emocje – z jednej strony entuzjazm, z drugiej niepokój. Internet to dziś nie tylko przeglądarka czy poczta, ale także żarówka, lodówka i zamek w drzwiach, które wysyłają dane do chmury producenta. Bez odpowiednich ustawień prywatności i regularnych aktualizacji oprogramowania tworzą się szczegółowe profile życia użytkowników pokazujące godziny obecności w domu, zwyczaje czy wzorce aktywności. Ryzyko potęgują domyślne ustawienia telemetrii, słabe hasła, uzależnienie od usług chmurowych dostawcy oraz brak aktualizacji bezpieczeństwa. Wygoda i automatyzacja są niewątpliwe, ale równocześnie rośnie koszt prywatności i powierzchnia potencjalnego ataku hakerskiego. Higiena cyfrowa, zarówno po stronie producentów, jak i użytkowników, staje się więc kluczowym warunkiem zrównoważonego rozwoju internetu rzeczy.

Łączność przyszłości – dyskretna, wszechobecna i inteligentna

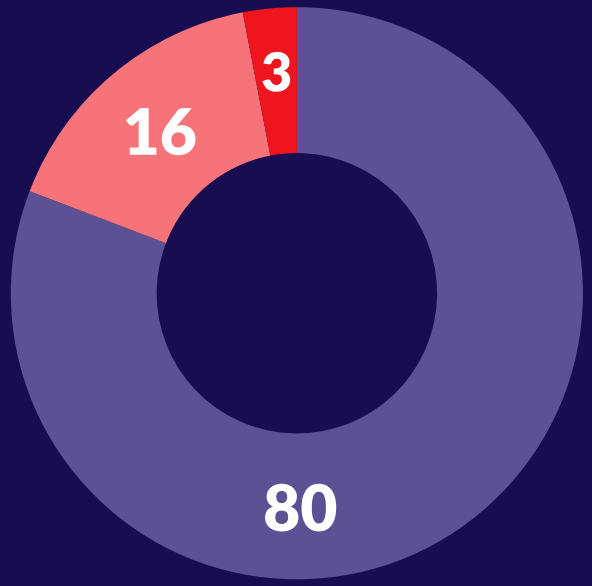
Przyszłość łączności zmierza w kierunku tzw. ambient computing, czyli technologii wtopionej w otoczenie. Interfejsy będą coraz bardziej dyskretne: okulary rozszerzonej rzeczywistości, elementy garderoby z elastycznymi ekranami czy słuchawki z przewodnictwem kostnym, przy zachowaniu tradycyjnych warstw wizualnych i dotykowych, bo nie zawsze możemy mówić czy słuchać. Internet będzie w coraz większym stopniu zautomatyzowany: agentowe systemy sztucznej inteligencji zajmą się zakupami, serwisowaniem urządzeń czy zarządzaniem przepływem informacji na podstawie danych z czujników oraz historii użycia. Sieć stanie się nakładkowa siecią 5G i 6G wykorzystującą wydzielone warstwy usługowe (ang. *slice*), satelitarną łączność LEO jako dodatkowym łączem i obliczeniami na brzegu (ang *edge computingiem*) minimalizującym opóźnienia. Niezmiennie kluczowe pozostaną ramy prawne i ich egzekucja: ochrona użytkowników przed oszustwami, szkodliwymi treściami i nadmiernym profilowaniem.

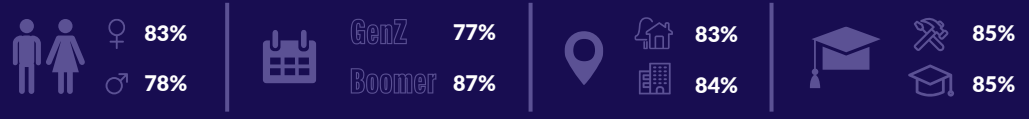


2.4.

Łączność a zrównoważony rozwój i środowisko

Czy urządzenia podłączone do internetu powinny być bardziej „ekologiczne” ?





Tak
Nie mam zdania
Nie

Temat „eko-urządzeń” ma szerokie poparcie społeczne – wskazuje tak 8 na 10 badanych. Przy czym poparcie jest wyższe u kobiet (83%) i wśród osób starszych (87 vs 77%).

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Sylwia Machnik-Kochan

General Manager Poland, Motorola Business Group, Motorola Mobility, a Lenovo Company

Wyniki badania „Technologia w służbie społeczeństwu" z 2025 roku, przygotowanego przez Fundację Digital Poland, rysują bardzo jasny obraz. Konsumenci są coraz bardziej świadomi wpływu technologii na środowisko i oczekują od branży konkretnych działań. To już nie jest kwestia „czy", ale „jak" branża technologiczna włączy się w tworzenie bardziej zrównoważonej przyszłości.

Badanie potwierdza, że zdecydowana większość Polaków postrzega technologię jako szansę na rozwiązanie problemów ekologicznych, ale czuje, że nie jest w stanie sprostać temu wyzwaniu samodzielnie. Oczekują wsparcia ze strony producentów i operatorów, którzy sprawią, że wybór zrównoważonych rozwiązań będzie naturalny i łatwiejszy. To na nas, jako liderach, spoczywa odpowiedzialność za dostarczanie produktów, które są z natury bardziej ekologiczne. W Motoroli od lat pracujemy nad tym, aby nasze smartfony były projektowane z myślą o zrównoważonym rozwoju, od wyboru materiałów po minimalizowanie zużycia energii.

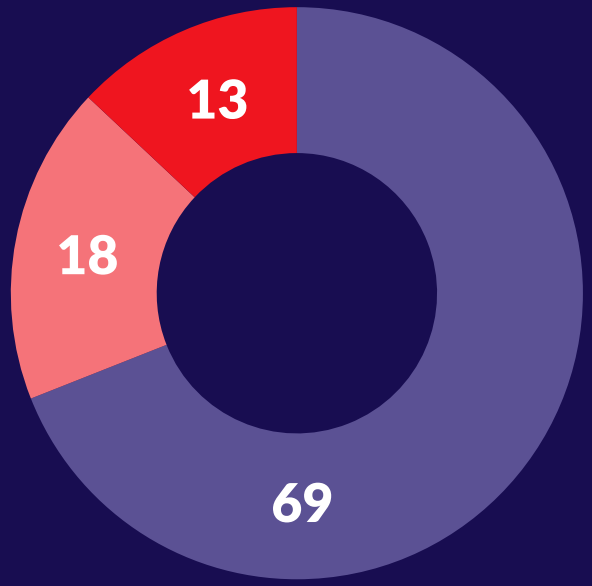
Polacy mają bardzo konkretne oczekiwania wobec firm technologicznych, takie jak stosowanie energooszczędnych technologii czy wspieranie recyklingu. Te postulaty doskonale wpisują się w naszą strategię.

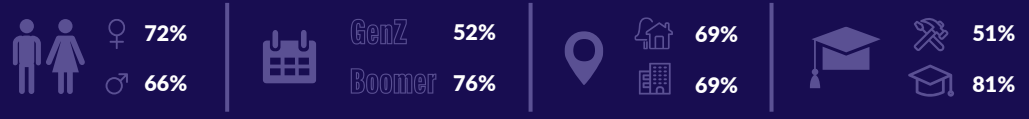
W Motoroli podchodzimy do ekologii kompleksowo, bo wiemy, że liczy się każdy detal. Skupiamy się na wydłużaniu cyklu życia urządzeń poprzez dostarczanie regularnych aktualizacji oprogramowania i oferowanie trwałych, łatwych do naprawy modeli. W naszych działaniach idziemy o krok dalej: 100% aluminium w wewnętrznej ramce nowych modeli z serii edge 60 jest z recyklingu, a do produkcji obudów używamy drewna z certyfikatem FSC oraz alcantary, dążąc do jak najmniejszego śladu węglowego. Wprowadziliśmy również całkowicie biodegradowalne etui z materiałów roślinnych we współpracy ze szwedzką firmą aGood company. A nasze opakowania? Są całkowicie pozbawione plastiku, a nadruk wykonujemy z tuszu sojowego. To są konkretne działania, które odpowiadają na potrzeby konsumentów.

Ocena wpływu łączności na środowisko przez Polaków jest podzielona, ale to od nas zależy, aby przeważała w niej narracja pozytywna. Z badania wynika, że spora grupa respondentów uważa, iż łączność ma pozytywny wpływ, pomagając oszczędzać zasoby i wspierać rozwiązania proekologiczne. To dowód, że mamy już solidne podstawy, na których możemy budować. Jako liderzy branży, mamy ogromny potencjał, aby być siłą napędową zmian, które doprowadzą nas do prawdziwie zrównoważonego Społeczeństwa 5.0.

Jednocześnie musimy przekonać tych, którzy wciąż postrzegają technologię jako zagrożenie dla środowiska. To wyzwanie, na które musimy odpowiedzieć, nie tylko poprzez wprowadzanie innowacji, ale także poprzez jasną komunikację na temat naszych działań. W Motoroli, podejmujemy to wyzwanie, angażując się w projekty, które łączą innowacje z dbałością o środowisko, na przykład poprzez optymalizację łańcucha dostaw i minimalizowanie śladu węglowego.

Czy przy zakupie produktów zwracasz uwagę na energooszczędność i wpływ urządzeń podłączonych do sieci na środowisko ?





Tak
Nie mam zdania
Nie

Blisko 7 na 10 Polaków zwraca uwagę na energooszczędność i wpływ urządzeń podłączonych do sieci. Częściej ten element przy zakupie uwzględniają kobiety (72 vs 66%), osoby starsze (76 vs 52%) oraz zdecydowanie osoby z wyższym wykształceniem (81 vs 51%).

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Wioletta Rylska

Team Manager, NIQ Strategic Analytics & Insights, NielsenIQ

Ekologiczne postawy konsumenckie w Polsce w kontekście technologii i łączności

Świadomość ekologiczna wśród polskich konsumentów widoczna jest ich decyzjach zakupowych i oczekiwaniach wobec technologii. Aż 80% respondentów uważa, że urządzenia podłączane do internetu powinny być bardziej przyjazne środowisku, a co trzeci deklaruje, że przy zakupie sprzętu zwraca uwagę na jego energooszczędność i wpływ na planetę, co szczególnie widoczne jest to wśród pokolenia baby boomers (76%). Wielu Polaków podziela ten pogląd, choć wskazuje na trudności w jego praktycznym wdrażaniu, co może świadczyć o barierach dostępności lub braku wsparcia ze strony rynku. Dla 13% kwestie ekologiczne nie mają znaczenia, a mniej niż 20% nie ma wyrobionego zdania w tym zakresie.

W kontekście usług telekomunikacyjnych, 57% Polaków oczekuje od operatorów stosowania energooszczędnych technologii i urządzeń, szczególnie wśród pokolenia *baby boomers* 68% i mieszkańców wsi 62%. Natomiast 54% społeczeństwa wskazuje na potrzebę recyklingu elektroniki, co widać szczególnie wśród osób z wyższym wykształceniem (63%). Z kolei 40% Polaków uważa, że infrastruktura powinna być zasilana z odnawialnych źródeł energii. Około jedna trzecia respondentów wskazuje na potrzebę modernizacji technologii (wdrażania 5G), edukacji klientów (30%), promowania dłuższego użytkowania urządzeń (28%) oraz ograniczania działania sieci w godzinach i miejscach o niskim natężeniu ruchu (24%).

Oczekiwanie od firm proekologicznych działań wpisuje się szerszy kontekst trendu Eco-Conscience (będącego w Polsce nadal jednym z topowych makrotrendów według raportu TrendKey® 2025).

Choć Polacy deklarują chęć zaangażowania na rzecz planety to oczekują większej odpowiedzialności firm i marek w tym zakresie. Uważają, że firmy powinny aktywnie chronić środowisko, szczególnie gdy działania ekologiczne przynoszą również korzyści finansowe konsumentom.

Ocena wpływu technologii łączności na środowisko jest zróżnicowana: 37% Polaków postrzega go jako neutralny, nieco mniej niż jedna trzecia jako raczej pozytywny, a 15% jako zdecydowanie pozytywny – wskazując na korzyści związane z oszczędnością zasobów i wspieraniem ekologicznych rozwiązań (szczególnie generacja Z – 22% oraz mężczyźni – 19%). Z kolei w sumie 19% respondentów ocenia wpływ negatywnie, wskazując na wysokie zużycie energii i zwiększanie śladu węglowego.

Podsumowując, badanie ujawnia oczekiwanie społeczne na wdrażanie rozwiązań technologicznych zgodnych z zasadami zrównoważonego rozwoju. Konsumenci nie tylko deklarują troskę o środowisko, ale coraz częściej oczekują konkretnych działań i to zarówno od marek, jak i instytucji. Szczególnie istotna jest rola operatorów telekomunikacyjnych, którzy mogą realnie wpływać na ograniczenie śladu węglowego poprzez modernizację infrastruktury i edukację klientów. Wyniki wskazują, że ekologia staje się nieodłącznym elementem decyzji konsumenckich, a zwłaszcza gdy łączy się z wygodą i oszczędnością.

Jakie działania powinni podejmować operatorzy telekomunikacyjni, aby łączność była bardziej przyjazna dla środowiska?



Polacy **najczęściej wskazują na potrzebę technicznych działań podejmowanych przez operatorów** (np. energooszczędne sieci, stosowanie OZE czy sieci 5G). **Jedynie 3 na 10 Polaków oczekuje edukacji** społeczeństwa przez operatorów czy **stosowania zachęt.**

Techniczne metody częściej preferują mężczyźni, osoby młodsze i z dużych miast. Na edukację bardziej stawiają kobiety oraz osoby z wyższym wykształceniem.

Pytanie wielokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Przemysław Kulik

Dyrektor Biura Zaangażowania Społecznego, Bank Gospodarstwa Krajowego

Ekologiczna świadomość a realne wybory

Wyniki badania dobrze ilustrują charakterystyczne napięcie w polskim podejściu do zrównoważonego rozwoju technologii: z jednej strony mamy wysoką świadomość ekologiczną, z drugiej strony trudności z jej przełożeniem na praktykę. Aż 80% respondentów uważa, że urządzenia podłączone do internetu powinny być bardziej „ekologiczne", a 6 na 10 twierdzi, że operatorzy powinni wdrażać energooszczędne technologie. To imponująca jednomyślność – przynajmniej na poziomie deklaracji.

Tymczasem tylko 3 na 10 Polaków zdecydowanie deklaruje, że realnie zwraca uwagę na energooszczędność przy zakupie urządzeń, a kolejne 39% odpowiada „raczej tak", lecz przyznaje, że może być to trudne w praktyce. To klasyczny rozdźwięk między świadomością a konsumpcją. Powody? Wyższe ceny, ograniczona dostępność produktów, niska przejrzystość rynku. Innymi słowy – chcielibyśmy wybierać ekologicznie, ale najchętniej wtedy, gdyby urządzenia „same się wyłączały". Oczekujemy więc, że technologia rozwiąże problem za nas, a najlepiej zadziała ona automatycznie, bez ingerencji użytkownika.

Oczekiwania wobec operatorów

Respondenci wyraźnie artykułują, czego oczekują od operatorów. 57% wskazuje na stosowanie energooszczędnych urządzeń, a 54% na wspieranie recyklingu elektroniki (ten odsetek rośnie do dwóch trzecich wśród osób z wyższym wykształceniem). Kolejne priorytety to: wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (40%), wdrażanie efektywnych rozwiązań jak 5G (33%) czy edukowanie klientów (30%). Widać więc, że klienci chcą nie tylko „zielonej narracji", lecz realnych działań i to na wielu poziomach.

Tu warto podkreślić, że prawdziwy ślad środowiskowy cyfryzacji nie leży w domowym routerze czy telewizorze w trybie *stand-by*, lecz w infrastrukturze: serwerowniach, stacjach bazowych, centrach danych. To właśnie one stanowią „ciemną energię internetu".

Dlatego kluczowa jest nie tyle edukacja o wyłączaniu ładowarki z gniazdka, co inwestycje w zielone sieci, odnawialne źródła energii i transparentne raportowanie emisji.

Bilans netto: korzyści i koszty

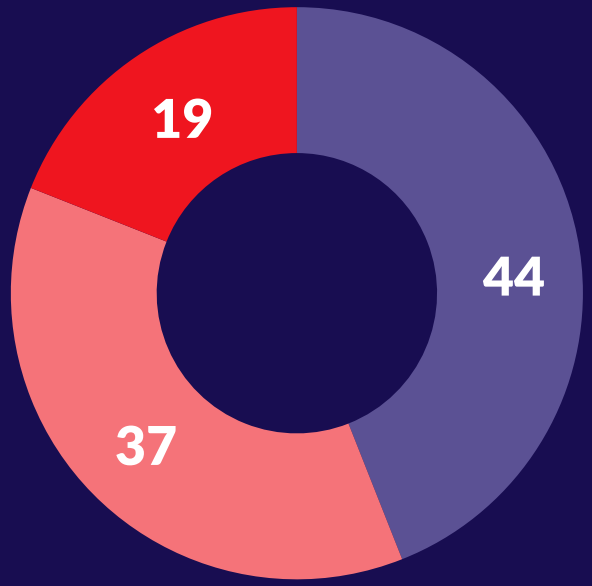
Ciekawym wynikiem jest ocena ogólnego wpływu łączności na środowisko: 37% Polaków uznaje go za raczej neutralny, 44% – za pozytywny, a 19% za negatywny. To pokazuje społeczną intuicję, że cyfryzacja jest jednocześnie lekarstwem i trucizną. Czujniki internetu rzeczy mogą oszczędzać energię w budynkach czy transporcie, ale centra danych i rozwój AI generują zapotrzebowanie na energię, która może szybko niwelować te zyski.

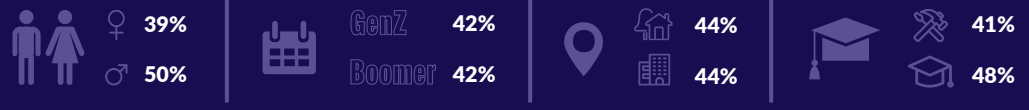
Pytanie brzmi: czy ta równowaga się utrzyma? Jeśli tempo rozwoju AI, streamingu treści i internetu rzeczy nie zostanie skompensowane przez postępy w efektywności i OZE, neutralność przechyli się w stronę rosnących kosztów środowiskowych.

Wnioski

Badanie pokazuje społeczeństwo w fazie przejściowej. Polacy są otwarci na ekologiczne zmiany, ale na razie głównie na poziomie oczekiwań wobec producentów i operatorów. To właśnie firmy, a nie konsumenci, muszą nadać ton transformacji. Jeśli ograniczą się do kosmetycznych innowacji (np. automatyczne wyłączanie sprzętów), grozi nam „*digital washing*" na wzór „*green washing*". Jeśli jednak potraktują wyzwanie poważnie, szczególnie inwestując w zieloną infrastrukturę i transparentnie raportując wpływ środowiskowy, to łączność może stać się realnym katalizatorem zielonej transformacji. W przeciwnym razie pozostaniemy w sferze „ekologicznych obietnic", które gasną równie szybko, jak dioda w trybie *stand-by*.

Czy łączność ma całościowo pozytywny wpływ na środowisko i ślad węglowy, uwzględniając zarówno korzyści jak i wyzwania?





Pozytywny – łączność pomaga oszczędzać zasoby i wspiera ekologiczne rozwiązania
Neutralny – korzyści i negatywne skutki łączności dla środowiska się równoważą
Negatywny – łączność zwiększa ślad węglowy i szkodzi środowisku

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Jedynie 2 na 10 Polaków ocenia, że łączność całościowo ma negatywny wpływ na środowisko, podczas gdy 44% widzi wpływ pozytywnie, a 37% neutralnie. Najbardziej pozytywny wpływ łączności na środowisko widzą mężczyźni (50 vs 39%) i osoby z wyższym wykształceniem (49 vs 41%).



Ewa Mikos

Dyrektor ds. Rozwoju Biznesu i Government Affairs, Siemens,

Czy Polacy staną się społeczeństwem 5.0, które z poczuciem odpowiedzialności za środowisko sięga po najnowsze technologie?

Wyniki raportu *„Technologie w służbie społeczeństwu. Czy Polacy zostaną społeczeństwem 5.0?"* pozwalają z umiarkowanym optymizmem patrzeć w przyszłość. Zdecydowana większość badanych, bo aż 80%, wskazuje, że zrównoważony rozwój jest dla nich istotną wartością. Oczekują oni, aby urządzenia podłączane do sieci były bardziej ekologiczne, energooszczędne i projektowane z myślą o ograniczaniu śladu środowiskowego. Co ciekawe, respondenci nie sprowadzają odpowiedzialności wyłącznie do siebie jako konsumentów. Bardzo wyraźnie podkreślają, że operatorzy telekomunikacyjni i dostawcy technologii powinni brać na siebie większą rolę w tym zakresie. W ich oczach zadaniem firm jest nie tylko zapewnienie ciągłości usług i stabilności sieci, ale także inwestowanie w rozwiązania przyjazne środowisku: od energooszczędnych stacji bazowych po technologie optymalizujące zużycie energii w centrach danych.

Te oczekiwania dobrze współgrają z systemem wartości wielu Polaków. Z raportu wynika, że niemal 70% ankietowanych w decyzjach zakupowych zwraca uwagę na kwestie energooszczędności urządzeń oraz ich wpływu na środowisko po podłączeniu do sieci. To świadczy o tym, że konsumenci coraz częściej podejmują decyzje nie tylko w oparciu o cenę czy funkcjonalność, ale także o szerszy kontekst ekologiczny. Wydaje się, że rosnąca świadomość jest w dużej mierze efektem prowadzonych w ostatnich latach kampanii edukacyjnych i informacyjnych, zarówno tych ogólnospołecznych, jak i prowadzonych przez same firmy technologiczne.

Jednocześnie raport odsłania interesującą różnicę pokoleniową. Okazuje się, że wśród przedstawicieli generacji Z najmniej respondentów udzieliło odpowiedzi zdecydowanie twierdzącej na pytanie o wagę zrównoważonego rozwoju w kontekście technologii. To zastanawiający wynik, ponieważ to właśnie ta grupa często uchodzi za najbardziej proekologiczną. Może to sygnalizować początek zmiany trendu, wynikający np. z rosnącego pragmatyzmu młodszych konsumentów, którzy częściej koncentrują się na cenie i wygodzie, a kwestie ekologii traktują jako mniej priorytetowe. Warto uważnie obserwować tę tendencję i aktywnie poszukiwać nowych form komunikacji, które lepiej trafią do najmłodszych odbiorców. To ważne, bo to właśnie oni będą kształtować rynek w kolejnych dekadach.

Raport przynosi też pozytywną wiadomość: aż 44% badanych uważa, że rozwój łączności wywiera korzystny wpływ na środowisko. To interesujący wniosek, pokazujący, że technologia coraz częściej postrzegana jest jako sprzymierzeniec zrównoważonego rozwoju, a nie tylko źródło problemów. Jeśli zestawimy te odpowiedzi z rosnącym udziałem zielonej energii w polskim miksie energetycznym – w czerwcu 2025 roku po raz pierwszy wyprodukowano w naszym kraju więcej energii z OZE niż z węgla – możemy przewidywać, że w kolejnych edycjach badań odsetek pozytywnych odpowiedzi będzie jeszcze wyższy.

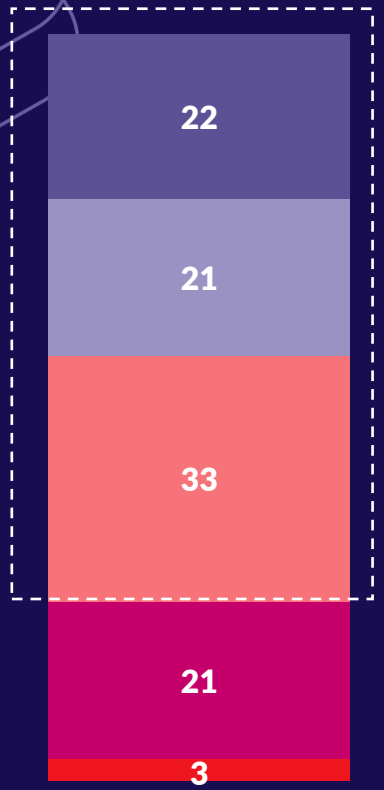
Wnioski płynące z raportu jasno pokazują, że Polska stoi u progu istotnej zmiany. Oczekiwania konsumentów wobec operatorów i producentów sprzętu będą rosły – i będą dotyczyć nie tylko jakości usług czy innowacyjności, ale także transparentności działań i odpowiedzialności środowiskowej. Jeśli uda się połączyć rozwój technologii z troską o klimat, Polska ma szansę rzeczywiście zbliżyć się do modelu społeczeństwa 5.0, w którym nowoczesność idzie w parze z odpowiedzialnością.



2.5.

Łączność jako infrastruktura krytyczna dla państwa i obywateli

Jak istotna jest łączność w Twoim codziennym życiu ?



BARDZO WAŻNA 76%

♀ 74%	GenZ 86%	75%	69%
♂ 77%	Boomer 68%	71%	84%

Absolutnie kluczowa, nie wyobrażam sobie życia bez niej
Konieczna, bez niej czuł(a)bym się zagubiona/y – to jak brak wody, prądu czy gazu, pieniędzy
Bardzo istotna, bo bez niej bardzo wiele rzeczy nie działa
Istotna, ale poradził(a)bym sobie bez niej przez krótki czas
Mało istotna – mogę funkcjonować bez niej

76% Polaków uważa łączność za co najmniej bardzo istotną dla codziennego funkcjonowania. Tylko 4% uznaje łączność za mało istotną, co pokazuje, że dla zdecydowanej większości brak połączenia paraliżuje wiele codziennych aktywności.

Łączność ma szczególne znaczenie dla ludzi młodych (86 vs 68%) i z wyższym wykształceniem (84 vs 69%).

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci, N=1000

Jak bardzo 24-godzinny brak internetu i zasięgu sieci komórkowej utrudni Ci codzienne funkcjonowanie ?

Dobowa awaria sieci znacząco wpłynie na blisko 6 na 10 Polaków, szczególnie osoby młode oraz z wyższym wykształceniem

ZNACZĄCO 57%

♀ 57%
♂ 57%

GenZ 71%
Boomer 46%

58%
57%

52%
67%



Bardzo, nie mogę pracować, funkcjonować czy załatwiać spraw
Znacznie, ale jakoś się dostosuję przez 24 godziny
Nie wiem

Niewiele, ale większość rzeczy mogę zrobić offline
W ogóle nie utrudni, poradzę sobie bez problemu

♀ 34%
♂ 38%

GenZ 29%
Boomer 39%

36%
36%

36%
29%

NIEZNACZNIE 36%

Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci, N=1000

Jak długo możesz wytrzymać bez łączności (w tym internetu, telefonu komórkowego, komunikatorów, aplikacji)?



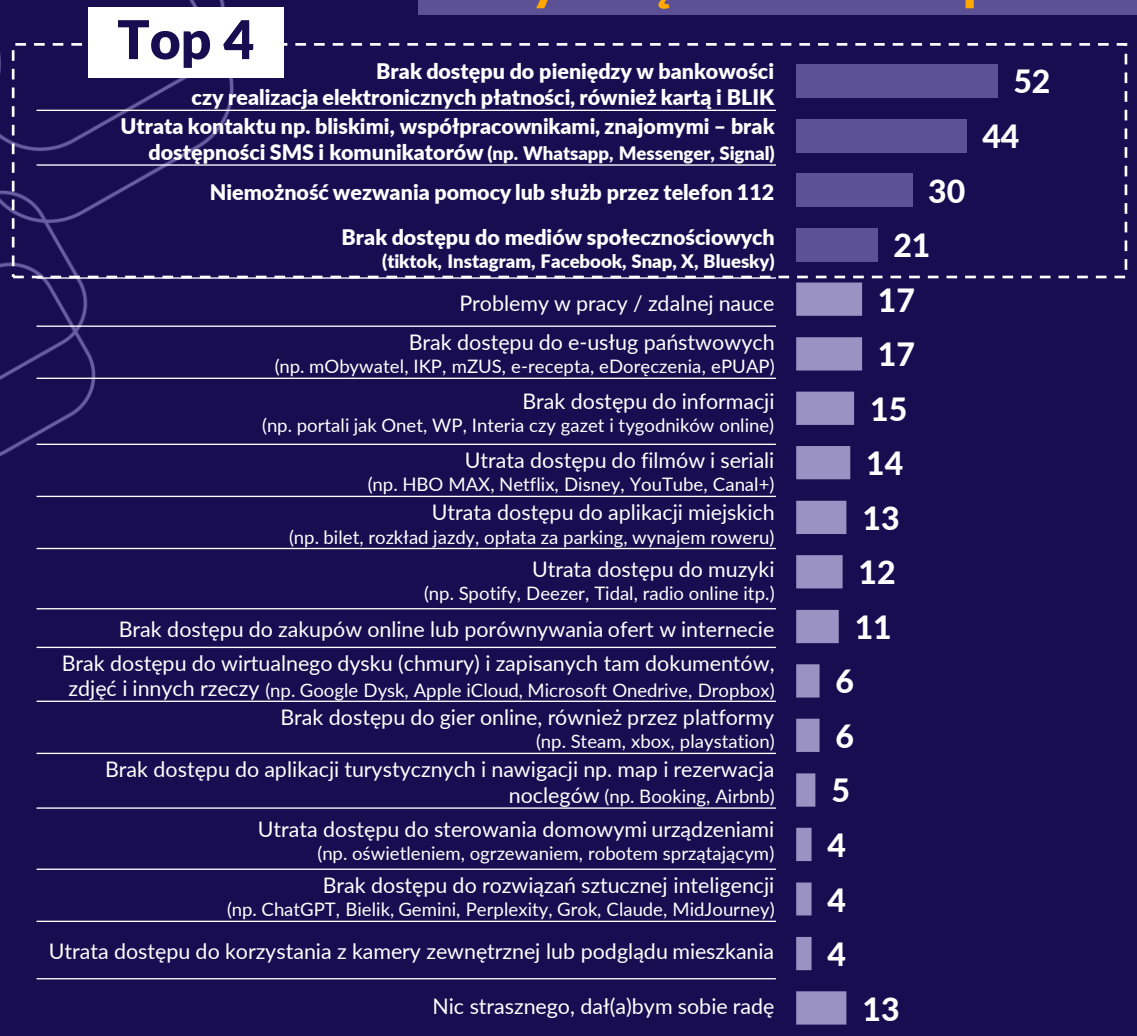
50%

Polacy są równo podzieleni, gdyż połowa z nas wytrzyma bez łączności ponad dobę, ale połowa z nas znacznie krócej.

Dla części z nas problemem będzie brak łączności przez nawet kilka godzin. Prawie co czwarty wskazuje, że wytrzyma bez łączności przez dłuższy okres, szczególnie są to osoby starsze (27 vs 12%).

Pytanie wielokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Z czym będziesz mieć problem przy braku łączności przez dobę?



Pytanie wielokrotnego wyboru, max 5 odpowiedzi. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Największe problemy przy braku łączności dotyczą braku dostęp do pieniędzy, utraty kontaktu np. z bliskimi oraz niemożność wezwania pomocy 112.

Istotne utrudnienia dotyczą też sfery cyfrowej: mediów społecznościowych, e-usług państwowych, pracy/nauki zdalna, dostępu do informacji, filmów/seriali, aplikacji miejskich, zakupów online, nawigacji. Problemy te pokrywają się z popularnością użycia tych e-usług.

Częściej problemy zgłaszają osoby młode, z dużych miast i z wyższym wykształceniem.

Kobiety wskazały na większy problem z brakiem kontaktu (49 vs 38%).



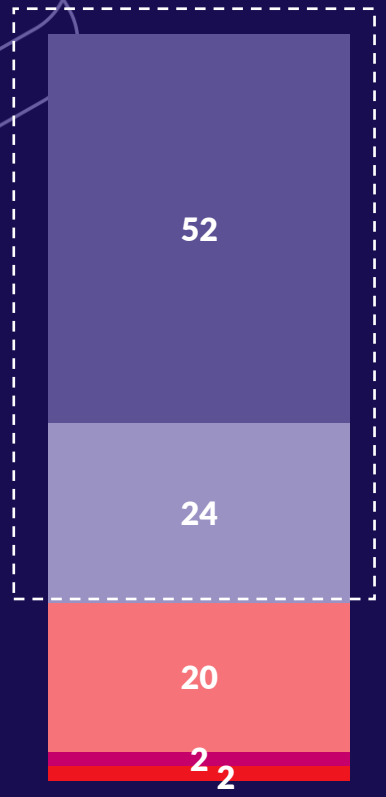
Marzena Sawicka

Dyrektor, Departament Telekomunikacji,
Ministerstwo Cyfryzacji

Wyniki badania są doskonałym odbiciem zmian zachodzących w społeczeństwie. Młodsze pokolenia coraz bardziej polegają na technologii. Aż 86% respondentów pokolenia Z nie wyobraża sobie życia bez łączności. Przedstawiciele starszych pokoleń dostrzegają korzyści płynące z nieprzerwanego dostępu do sieci, jednak deklarują, że w przypadku wyłączenia usług komunikacji elektronicznej będą w stanie poradzić sobie bez nich. Ciekawe wnioski płyną z odpowiedzi na pytanie o to jak doba bez telefonu i internetu wpłynęłaby na życie użytkowników. Ponad połowa respondentów wskazała, że wytrzymałaby bez łączności do 24 godzin, a prawie co piąty (18%) mógłby się bez niej obyć nawet 3 dni. Jednocześnie jedynie 15% wskazało, że 24-godzinna przerwa w działaniu internetu nie zaburzyłaby ich normalnego dnia. Dla młodszych respondentów brak łączności oznacza dużą lub znaczną trudność w codziennym funkcjonowaniu. Z jednej strony oznacza to, że ich kompetencje cyfrowe pozwalają im na załatwianie wielu spraw przez internet. To oczywiście cieszy, jednocześnie z drugiej strony może wskazywać na ograniczoną dbałość o higienę cyfrową, w związku ze zbyt intensywnym korzystaniem z internetu. Wśród obszarów życia, które najbardziej są wrażliwe na czasowy brak łączności wskazano w pierwszej kolejności płatności elektroniczne, kolejno możliwość kontaktu z bliskimi znajomymi i na trzecim miejscu niemożność wezwania służb powołanych do niesienia pomocy. Taki wyniki raczej nie zaskakuje. Interesujące jest natomiast uplasowanie się na czwartej pozycji dostępu do mediów społecznościowych, przed możliwością pracy i nauki zdalnej. Media społecznościowe spełniają dużą rolę, nie tylko w tradycyjnej swojej roli, ale także jako miejsce prowadzenia działalności gospodarczej.

Tym samym brak dostępu do nich może stanowić poważne utrudnienie, w tym spadek dochodów i pogorszenie dobrostanu użytkowników. Warto zauważyć, że większość respondentów ma świadomość jakie skutki może mieć brak łączności dla porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa. Jednocześnie na co dzień zapominamy, dla jak wielu dziedzin życia łączność jest fundamentem, a boleśnie przypominamy sobie o tym w momentach kryzysowych jak zagrożenie epidemiczne czy katastrofy naturalne. Dlatego tak ważne jest podtrzymanie wysokiej świadomości obywateli na temat wyzwań stojących przed zapewnieniem stałej łączności, w szczególności w kryzysowych sytuacjach. Prawie połowa respondentów wypowiada się pozytywnie na temat potencjalnej skuteczności działania służb i operatorów w przypadku zagrożeń. Podobnie respondenci wypowiedzieli się na temat konieczności istnienia tymczasowych rozwiązań zastępczych w zakresie łączności na czas kataklizmów. W sytuacjach szczególnych zagrożeń istotne jest, żeby łączność była podtrzymana, a w przypadku jej utraty jak najszybciej odtworzona, w trybie priorytetowym dla służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy. Jednocześnie potrzebne jest budowanie społecznej świadomości na temat prawidłowych zachowań w sytuacjach kiedy z różnych względów dochodzi do przerwania lub ograniczenia świadczenia usług komunikacji elektronicznej. Widać tu ważne zadanie dla państwa w wymiarze budowania odporności społecznej przez wzmacnianie kompetencji obywateli na wypadek sytuacji kryzysowych. Tak samo ważne jest edukowanie obywateli w zakresie bezpiecznego korzystania z usług komunikacji elektronicznej oraz umiejętności funkcjonowania w przypadku ich przejściowego braku.

Czy wiesz, że bez łączności mogą przestać działać kluczowe usługi, takie jak bankomaty, biletomaty, urzędy, banki, szpitale, transport publiczny?



TAK 76%

♀ 72%	GenZ 72%	78%	63%
♂ 79%	Boomer 72%	74%	84%

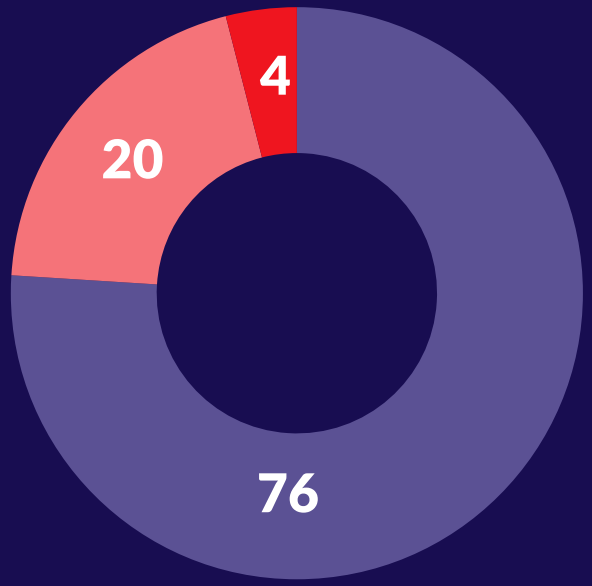
Zdecydowanie tak – bo to dziś krytyczna infrastruktura, również dla bezpieczeństwa państwa
Raczej tak – ale nie sądzę, żeby to było aż tak super poważne
Mam częściową świadomość – wiem, że coś mogłoby nie działać
Raczej nie – bo np. nie zastanawiałem/am się nad tym poważnie
Zdecydowanie nie, nie zdawałem/am sobie z tego sprawy – to mnie zaskakuje

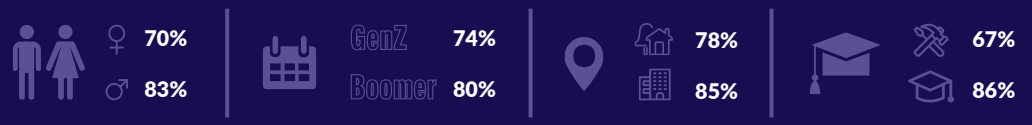
Trzech na czterech Polaków wie, że brak łączności może zatrzymać kluczowe usługi.

Takie zdanie mają szczególnie osoby z wyższym wykształceniem (84 vs 63%) oraz mężczyźni (79 vs 72%)

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci, N=1000

Czy łączność powinna być traktowana jak infrastruktura krytyczna dla obywateli i państwa tak jak woda, prąd, transport?





Zdecydowanie tak + raczej tak

Nie wiem

Zdecydowanie nie + raczej nie

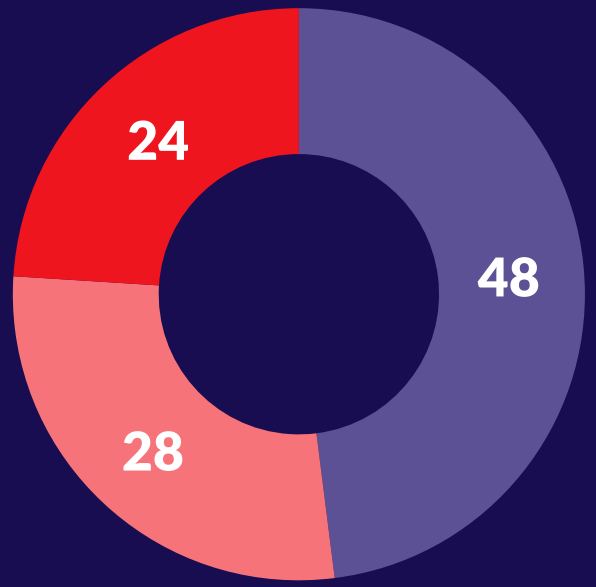
Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Dla blisko 8 na 10 Polaków łączność powinna być traktowana jak infrastruktura krytyczna.

W praktyce oznacza to, że Polacy oczekują, że sieć będzie działać nieprzerwanie i niezawodnie, podobnie jak dostawy wody czy energii.

Szczególnie uważają tak mężczyźni (83 vs 70%), osoby z dużych miast (85 vs 78%) oraz z wyższym wykształceniem (86 vs 67%)

Czy w razie zagrożenia (np. katastrofy, blackoutu, cyberataku) instytucje publiczne, operatorzy telekomunikacyjni, służby będą w stanie skutecznie informować ludzi i zareagować?



Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Blisko połowa z nas deklaruje zaufanie do instytucji w sytuacji kryzysowej, jednak 28% nie ma zdania, a co czwarty wyraża brak zaufania.

Bilans wskazuje na umiarkowany mandat zaufania.

Tylko 1 na 10 ma pełne zaufanie, a niemal co czwarty obawia się chaosu, co odsłania lukę w postrzeganej gotowości i komunikacji kryzysowej.

Oczekiwanie chaosu lub brak wiedzy cechuje bardziej kobiety i osoby młode.



gen. bryg. rez. Włodzimierz Nowak

były pełnomocnik Ministra Cyfryzacji ds. cyberbezpieczeństwa, obecnie niezależny ekspert cyberbezpieczeństwa z doświadczeniem biznesowym, militarnym i administracji państwowe

Łączność jako podstawa funkcjonowania państwa i obywateli

Polskie społeczeństwo prezentuje wysoki poziom świadomości, że systemy łączności są kluczowe dla działania infrastruktury krytycznej. Ponad połowa badanych (52%) uznaje, że łączność jest niezwykle istotna dla bezpieczeństwa państwa i funkcjonowania kluczowych usług. Co ciekawe, mężczyźni (56%) częściej niż kobiety (47%) wskazują na jej rolę, ale różnice te nie są znaczące. Kolejne 24% respondentów podkreśla wagę łączności, choć nie w stopniu absolutnie krytycznym, a tylko niewielki odsetek przyznaje, że nigdy się nad tym nie zastanawiał. Wyniki są spójne niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania czy poziomu wykształcenia, co świadczy o dojrzałości cyfrowej naszego społeczeństwa. To efekt pracy szkół, mediów i dostawców usług, którzy od lat konsekwentnie budują świadomość w tym obszarze.

Łączność jako infrastruktura krytyczna

Zdecydowana większość Polaków (76%) uważa, że łączność powinna być traktowana tak samo jak woda, prąd czy transport. Świadomość ta rośnie szczególnie w obliczu wydarzeń geopolitycznych i bliskości wojny. Co ciekawe, najmłodsze pokolenie Z przywiązuje do tej kwestii mniejszą wagę (74%), podczas gdy Baby Boomers – największą (80%). Wynika to zapewne z różnic pokoleniowych i doświadczeń życiowych. Wyniki pokazują też wyraźną zależność od wykształcenia: im wyższy jego poziom, tym częściej respondenci wskazują na konieczność traktowania łączności jako infrastruktury krytycznej – od 67% wśród osób z wykształceniem podstawowym do 86% wśród osób z wyższym. Jedynie niewielki odsetek ankietowanych (4%) uważa, że łączność to jedynie luksusowe udogodnienie.

Gotowość do reagowania w sytuacjach kryzysowych

Jedynie 10% ankietowanych ma pełne przekonanie, że w razie poważnego zagrożenia instytucje publiczne, operatorzy telekomunikacyjni i służby będą w stanie skutecznie reagować i informować obywateli. Kolejne 38% ocenia, że raczej tak, co daje przewagę umiarkowanego optymizmu. Jednak brak wyraźnie pozytywnej oceny jest zrozumiały, gdyż wiedza o planach awaryjnych i środkach zaradczych jest ograniczona, ponieważ wiele z nich objętych jest klauzulą niejawności. Jednocześnie 24% badanych obawia się chaosu i niewydolności procesów kryzysowych, a znaczna część, zwłaszcza kobiety (33%), nigdy się nad tym nie zastanawiała. Widać więc wyraźnie, że brakuje szerszej komunikacji w przestrzeni publicznej o tym, jak państwo przygotowuje się na potencjalne zagrożenia.

Tymczasowa łączność w czasie kataklizmów

Aż 83% ankietowanych uważa, że możliwość uruchomienia szybkiej i niezawodnej tymczasowej łączności, np. poprzez mobilne stacje bazowe, jest niezwykle ważna dla bezpieczeństwa, koordynacji działań i sprawnego funkcjonowania systemów ratowniczych. Poglądy kobiet i mężczyzn są tu zgodne, a różnice pokoleniowe wskazują raczej na inne akcenty: starsze generacje większą wagę przykładają do koordynacji służb, młodsze – do zapewnienia ciągłości ratownictwa i zaopatrzenia.

Mieszkańcy największych miast nieco częściej podkreślają znaczenie bezpieczeństwa i koordynacji, ale generalnie we wszystkich grupach społecznych świadomość roli tymczasowej łączności pozostaje bardzo wysoka.

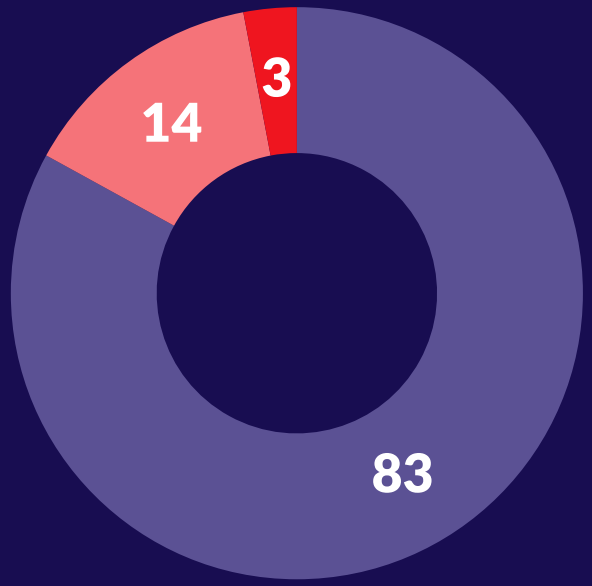
Łączność jako motor innowacyjności i przewagi konkurencyjnej

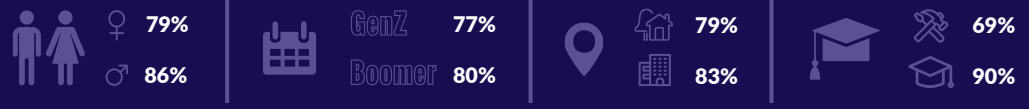
Blisko połowa Polaków (47%) uważa łączność za kluczowy czynnik rozwoju innowacyjności, a kolejne 28% – za czynnik umiarkowanie istotny. Docenianie roli łączności rośnie wraz z wiekiem i doświadczeniem życiowym. Na uwagę zasługuje fakt, że we wszystkich grupach wykształcenia, od podstawowego po wyższe, oceny plasują się wysoko (43-54%), przy czym najwyższe wyniki osiągnęły osoby z wyższym wykształceniem. Miejsce zamieszkania i płeć mają niewielki wpływ na opinie, co świadczy o powszechnym zrozumieniu znaczenia szybkiej i bezpiecznej wymiany informacji dla innowacyjności. Szybka komunikacja ułatwia pracę zespołów rozproszonych geograficznie, umożliwia korzystanie z globalnych baz danych i przyspiesza przepływ wiedzy. Jedynie marginalny odsetek (0-3%) uważa, że łączność nie wpływa na innowacyjność, co potwierdza wysoki poziom świadomości społecznej.

Podsumowanie

Łączność jest dla Polaków czymś znacznie więcej niż tylko wygodnym narzędziem codziennego życia. To po prostu infrastruktura krytyczna, fundament bezpieczeństwa państwa, a także motor innowacyjności. Wyniki badań pokazują rosnącą dojrzałość cyfrową społeczeństwa, choć nadal potrzebna jest szersza edukacja i lepsza komunikacja o roli systemów awaryjnych. Z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego i gospodarczego, łączność staje się jednym z kluczowych zasobów strategicznych, wymagającym nie tylko ochrony, ale i stałego rozwoju.

Czy to ważne, aby istniała szybka i niezawodna tymczasowa łączność bezprzewodowa (np. mobilne stacje bazowe) w trakcie kataklizmów ?





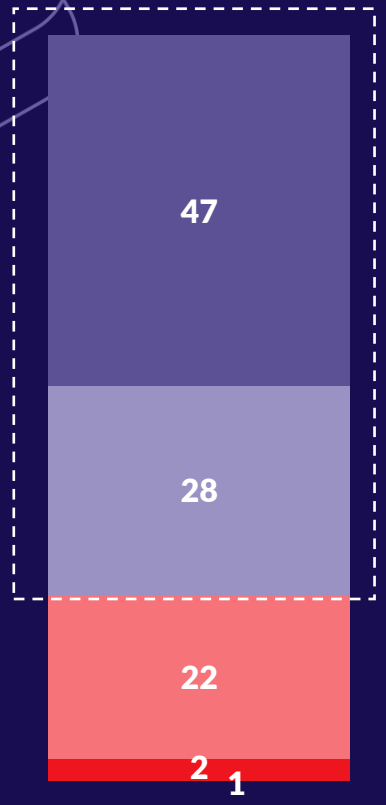
Ważne
Nie wiem
Nie ważne

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

83% Polaków uważa zapewnienie tymczasowej łączności w trakcie kataklizmów za ważne lub bardzo ważne. To silny mandat, by traktować łączność jako element krytyczny obok ratownictwa i zaopatrzenia.

Mężczyźni i osoby z wyższym wykształceniem najczęściej podkreślają, że zapewnienie tymczasowej łączności podczas kataklizmów jest szczególnie ważne.

W jakim stopniu łączność wpływa na innowacyjność i przewagę konkurencyjną firm ?



TAK 75%

♀ 69%	GenZ 78%	77%	67%
♂ 82%	Boomer 74%	80%	89%

Jest kluczowa – bez łączności firmy tracą możliwość innowacji i rozwoju

Ma umiarkowany wpływ – są trochę ważniejsze czynniki niż łączność

Trudno powiedzieć

Ma niewielki wpływ – łączność nie ma tak dużego znaczenia

Nie widzę żadnego związku między łącznością a innowacyjnością firm

Trzy czwarte Polaków widzi w łączności co najmniej istotny element innowacyjności i przewagi konkurencyjnej firm, a jedynie 3% bagatelizuje jej wpływ na firmy.

Zdecydowanie częściej sądzą tak mężczyźni i osoby z wyższym wykształceniem.

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci, N=1000



Magdalena Gaj

Prezeska, Exatel

Łączność jako fundament codziennego funkcjonowania państwa i obywateli

Wyniki badania pokazują rosnącą świadomość Polaków dotyczącą znaczenia łączności w życiu codziennym. Ponad połowa respondentów rozumie jej związek z bezpieczeństwem państwa. To ważny sygnał, ale taka wiedza powinna być powszechna, bo w sytuacjach kryzysowych pozwala uniknąć dezorganizacji i paniki, sprawniej prowadzić działania naprawcze i szybciej przywrócić kluczowe usługi.

Raport wskazuje, że największe obawy budzi utrata dostępu do płatności (ponad 50% odpowiedzi) oraz brak kontaktu z bliskimi (44%). To jednak tylko wierzchołek góry lodowej. Brak łączności oznacza także paraliż systemów medycznych, transportowych czy energetycznych oraz poważne utrudnienia dla służb ratunkowych. W tym kontekście zaskakuje fakt, że aż 36% ankietowanych uważa, iż brak łączności przez 24 godziny niewiele zmieni w ich funkcjonowaniu. To najprawdopodobniej efekt ram czasowych przyjętych w pytaniu bo jednodniowa awaria wydaje się łatwiejsza do przetrwania niż realny kryzys przeciągający się w czasie.

Łączność jako infrastruktura krytyczna

Aż 75% Polaków uważa, że łączność powinna być traktowana na równi z wodą, prądem czy transportem. To trafna ocena bo współczesne państwo nie może funkcjonować bez stabilnych i bezpiecznych sieci. W momentach krytycznych łączność stanowi fundament koordynacji działań służb, prowadzenia polityki informacyjnej czy reagowania na zagrożenia.

Choć 34% respondentów wskazało, że priorytetem jest ratownictwo i zaopatrzenie, nie wolno zapominać, że bez łączności nie da się określić, gdzie skierować ratowników ani jakiej skali pomocy potrzeba. To właśnie tzw. świadomość sytuacyjna, bez której państwo nie jest w stanie skutecznie działać. Zaskakujące jest, że tylko 30% badanych zauważyło oczywisty fakt, że brak łączności uniemożliwiłby wezwanie służb ratunkowych. Dziś łączność to strategiczny zasób wymagający szczególnej ochrony i rozwoju czyli to co od lat podkreślamy w Exatel.

Gotowość państwa do reagowania na kryzysy

Prawie połowa Polaków (48%) ufa, że służby i instytucje będą w stanie skutecznie informować i reagować w razie zagrożenia. Jednocześnie aż 30% nie ma w tej kwestii zdania lub wyraża obawy co do skuteczności działań kryzysowych.

Jako operator infrastruktury krytycznej widzimy rosnącą presję na systemy telekomunikacyjne. Zespół CERT Polska raportuje średnio 300 incydentów dziennie, a ich liczba rośnie o ok. 30% rok do roku. To pokazuje, jak kluczowe jest stworzenie Systemu Bezpiecznej Łączności Państwa – fundamentu komunikacji kryzysowej i koordynacji działań służb. Systemu spełniającego najwyższe standardy bezpieczeństwa i niezawodności, a przy tym zapewniającego pełną interoperacyjność.

Doświadczenia ostatnich lat, jak choćby ubiegłoroczna powódź, pokazują, że skuteczna reakcja wymaga nie tylko technologii, ale też odpowiedniego zaplecza eksperckiego. Łączność państwowa to już nie tylko narzędzie techniczne, ale też filar suwerenności. Dysponując rozległą infrastrukturą światłowodową, autorskimi rozwiązaniami w zakresie cyberbezpieczeństwa i doświadczonym zespołem specjalistów, Exatel doskonale rozumie tę odpowiedzialność.

Stabilna łączność jako przewaga konkurencyjna biznesu

Łączność jest dziś jednym z podstawowych elementów funkcjonowania biznesu. Dopiero ta o odpowiednich parametrach, wydajna, bezpieczna i przede wszystkim stabilna, staje się realną przewagą konkurencyjną.

W Exatel zapewniamy naszym klientom właśnie taką łączność. Wierzymy, że w czasach dynamicznych zmian, to stabilność daje firmom i instytucjom przestrzeń na rozwój. Dysponujemy jedną z największych sieci w Polsce, a także autorskimi, niezależnymi rozwiązaniami: systemem Anty-DDoS TAMA, technologią *Self-Defined Network* (SDN), teleportem satelitarnym i całodobowym zespołem ekspertów dbających o bezpieczeństwo.

Stabilność staje się dziś nową formą przewagi i kompetencją niezbędną do działania w warunkach niepewności. To ona pozwala przedsiębiorstwom koncentrować się na innowacjach i rozwoju, bez obaw o ciągłość usług czy bezpieczeństwo danych.



2.6.

Proces budowy sieci – wyzwania i kompromisy



Michał Gramatyka

Sekretarz Stanu, Ministerstwo Cyfryzacji

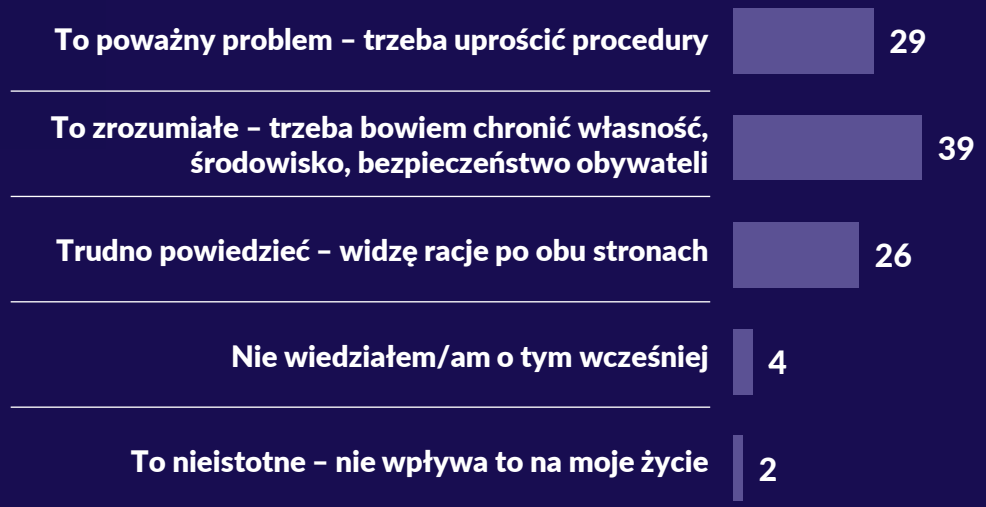
Za największe wyzwanie dzisiejszych czasów dla budowy sieci bezprzewodowych uważam zapewnienie niezakłóconego postępu na szlakach drogowych i kolejowych. Te obszary kraju traktowane są „po macoszemu"", ze względu na konieczność ponoszenia solidnych nakładów na budowę infrastruktury i jednocześnie niewielki zwrot z tej inwestycji.

Staramy się usuwać wszystkie administracyjne bariery blokujące dostępność usług w tych obszarach. Urząd Komunikacji Elektronicznej rozstrzygnął aukcje na ostatnie wolne bloki częstotliwości w pasmach 700 i 800 MHz stwarzając tym samym warunki do pokrywania „białych plam" zasięgiem sieci komórkowych. Podjęto także próby rozmów z przewoźnikami kolejowymi – zaowocowały one stworzeniem mapy drogowej definiującej możliwe wspólne działania podnoszące jakość sygnału w pociągach.

W szczególności pasmo 700 MHz daje szansę uruchomienia odpowiedniego pokrycia szlaków komunikacyjnych. Horyzont inwestycyjny w zobowiązaniach aukcyjnych w tym zakresie został wyznaczony na kilka lat, jednak potrzeba jest nagląca – nawet główne szlaki kolejowe w Polsce (np. Centralna Magistrala Kolejowa) nie dają dziś gwarancji pełnego i pewnego pokrycia zasięgiem sieci komórkowych.

Równie istotnym, choć często pomijanym wyzwaniem jest zapewnienie odporności sieci na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowych. Przy okazji tragicznej powodzi na Dolnym Śląsku operatorzy komórkowi udowodnili, że współpraca z administracją rządową może być wzorowa. Klęska żywiołowa pokazała jednakże również jak bardzo wrażliwe na nagłe deficyty zasilania są polskie sieci. To studium przypadku wymaga głębokiej analizy i stworzenia programu poprawy odporności infrastruktury sieci komórkowych w Polsce.

Jak nazwać sytuację w której budowa światłowodu lub masztu komórkowego może trwać wiele lat ze względu na skomplikowane procedury i ograniczony dostęp do prywatnych terenów?

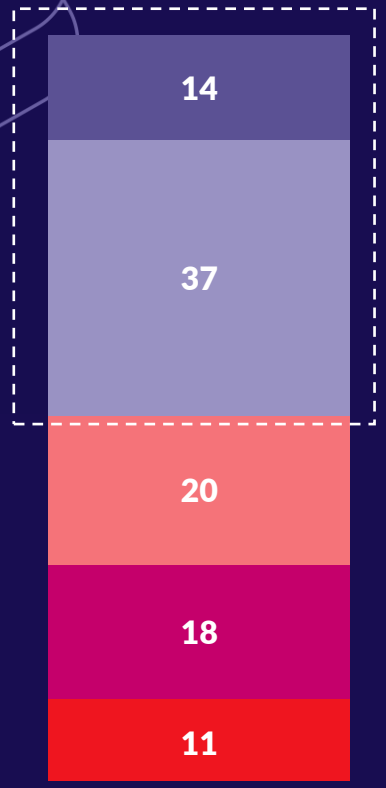


Oceny są podzielone: 29% widzi w wieloletniej budowie infrastruktury poważny problem wymagający uproszczeń, ale **39% uznaje to za zrozumiałe ze względu na ochronę własności, środowiska i bezpieczeństwa,** a 26% „widzi racje po obu stronach".

Ochrona własności czy środowiska jest bardziej istotna dla osób młodych (48 vs 31%). Rację po obu stronach szczególnie widzą szczególnie kobiety (30 vs 21%) oraz osoby z podstawowym wykształceniem (39 vs 19). **Deregulację preferują szczególnie mężczyźni (34 vs 22%) i młodzi.**

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Czy właściciele prywatnych działek powinni mieć obowiązek ułatwiania budowy operatorom telekomunikacyjnym sieci światłowodowej lub komórkowej?



TAK 51%

♀ 47%	GenZ 52%	53%	51%
♂ 56%	Boomer 57%	50%	55%

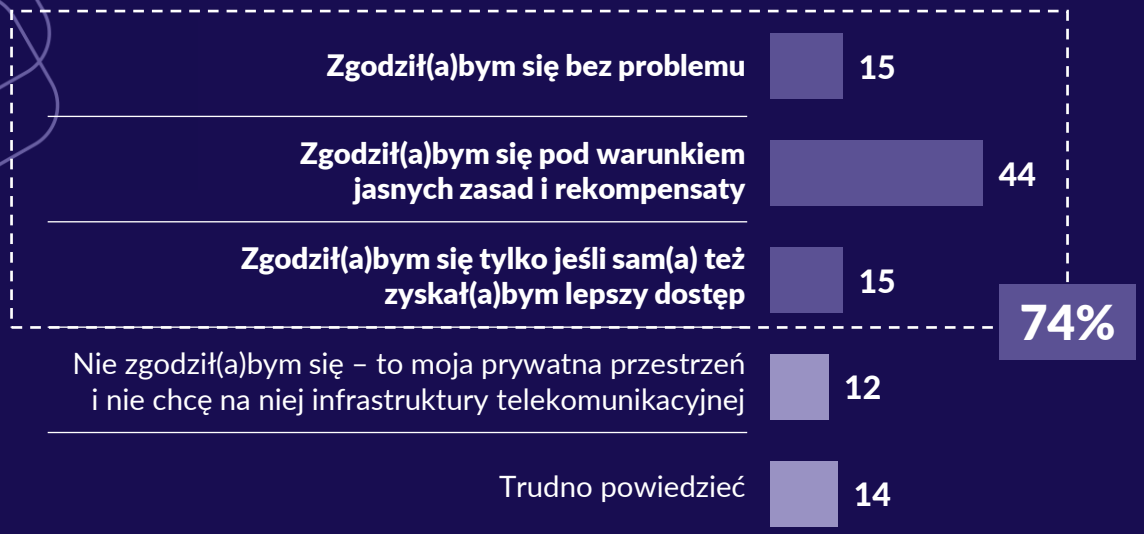
Zdecydowanie tak – to kluczowe dla rozwoju łączności i korzyści społecznych
Raczej tak – ale najlepiej za odpowiednią rekompensatą dla właściciela
Nie mam zdania
Raczej nie – chociaż mogą być sporadyczne wyjątki od tej sytuacji
Zdecydowanie nie – wyłącznie właściciele powinni o tym decydować

5 na 10 Polaków popiera obowiązek ułatwiania budowy sieci przez właścicieli działek, z czego najczęściej w formule „raczej tak, ale za rekompensatą" (37%).

Jedynie 3 na 10 badanych uważa, że właściciele powinni mieć kontrolę lub jedynie sporadycznie ułatwiać dostęp do działek, co pokazuje społeczną świadomość korzyści z rozwoju łączności na terenach prywatnych. Co piąty badany nie ma jednak zdania w sprawie.

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci, N=1000

Jaka jest skłonność do udostępnienia prywatnej nieruchomości pod infrastrukturę dla szybszego internetu w okolicy?

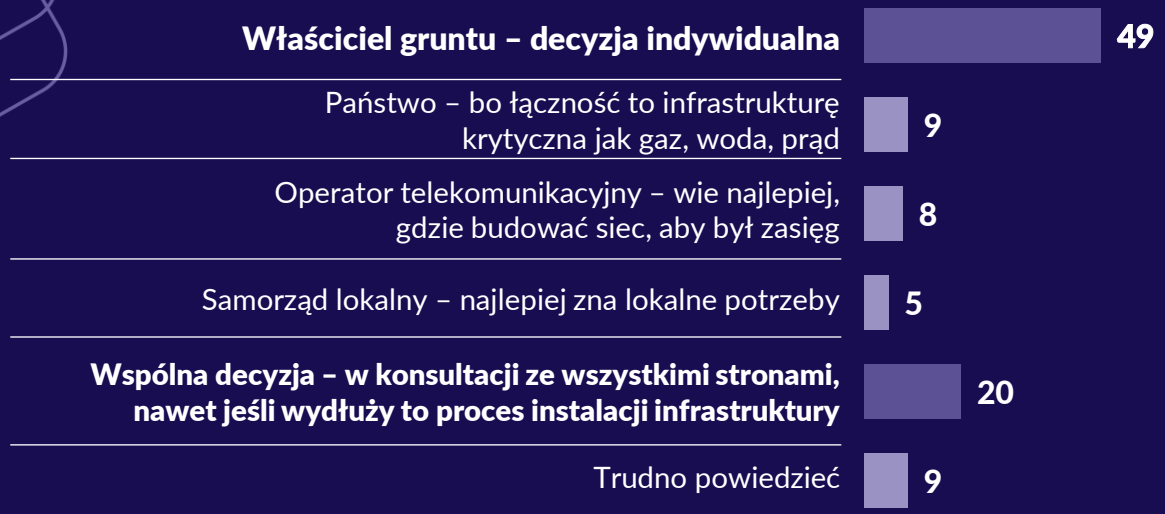


74% deklaruje gotowość udostępnienia swojej działki pod infrastrukturę (przy czym 15% „bez problemu", 44% „pod warunkiem jasnych zasad i rekompensaty", a 15% „jeśli sami też zyskają").

Największym „wyłącznikiem ryzyka" są przejrzyste zasady i rekompensata – to preferowana ścieżka dla największej grupy, co sugeruje wysoki potencjał zgody pod warunkiem odpowiednich ram. **Jedynie 12% respondentów kategorycznie odrzuca taką możliwość,** co świadczy o dużej społecznej akceptacji dla rozwoju łączności, pod warunkiem ochrony własnych interesów.

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Kto ma decydować o tym, że operator może wejść na teren prywatny lub chroniony?



Dla połowy badanych decyzja o wejściu na teren prywatny powinna należeć do właściciela gruntu. Co piąty preferuje wspólną decyzję w konsultacji wszystkich stron.

Rozwiązania odgórne mają słabszy mandat – państwo 9%, operator 8%, samorząd 5%, a 9% „trudno powiedzieć", co sugeruje niewielką, ale istotną lukę informacyjną i potrzebę dialogu.

Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Eugeniusz Gaca

Członek zarządu, Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (KIGEiT)

Dlaczego inwestycje telekom trwają latami

Tylko 29% respondentów dostrzega problem złożonych procedur i potrzebę ich uproszczenia. Nic więc dziwnego, że budowa światłowodu czy masztu bywa długotrwała, realia procesu inwestycyjnego nie są powszechnie znane, poza specjalistami i osobami, które same mierzyły się z formalnościami przy budowie domu. Tymczasem sieć trzeba przeprowadzić przez działki wielu właścicieli (prywatnych, publicznych, a nierzadko o nieuregulowanym stanie prawnym), uzyskać zgody, decyzje i uzgodnienia. Przy stacjach bazowych dochodzą jeszcze przepisy środowiskowe i częste, choć najczęściej nieuzasadnione naukowo, obawy mieszkańców dotyczące PEM.

Największym deficytem pozostaje rzetelna informacja. Złożone pojęcia, trudny język i brak prostych materiałów edukacyjnych sprzyjają dezinformacji: fałszywą narrację da się stworzyć w minutę, a potem powielać w kolejnych miejscowościach. Potrzebujemy spokojnego tłumaczenia związków przyczynowo-skutkowych: ułatwienia inwestycyjne przekładają się bezpośrednio na lepszy zasięg, wyższe prędkości, mniejsze opóźnienia i docelowo – wyższy komfort życia i pracy.

Obowiązki właścicieli nieruchomości – co już wynika z prawa

Zaskakuje, że poparcie dla „wprowadzenia obowiązku ułatwiania budowy" deklaruje tylko 14% badanych bo taki obowiązek już istnieje! Jest on warunkiem realizacji celów polityk cyfrowych i programów takich jak POPC. Infrastruktura musi stanąć tam, gdzie jest technicznie i ekonomicznie uzasadniona, a inwestor uzyskuje tytuł prawny na podstawie umów lub właściwych decyzji administracyjnych (m.in. w oparciu o tzw. „megaustawę").

Aż 44% ankietowanych oczekuje rekompensaty za udostępnienie terenu co jest zrozumiałe. Niepokoi jednak 29% sprzeciwów oraz 20% odpowiedzi „nie wiem": niemal połowa badanych nie popiera obowiązku, który faktycznie już obowiązuje i jest niezbędny do likwidowania białych plam! To mocny sygnał, że potrzeba prostej, konsekwentnej edukacji o prawach i obowiązkach stron oraz o ścieżkach porozumienia (umowy, służebności, ryczałty). Czas zatem na działania edukacyjne.

Gdy Twoja działka pomaga sąsiadom

Pozytywem jest to, że blisko 74% respondentów deklaruje gotowość udostępnienia nieruchomości. To najlepsza droga: operatorzy w pierwszej kolejności powinni dążyć do porozumienia i kontraktowego uregulowania dostępu. W praktyce napotykają jednak także grunty podmiotów zbiorowych i działki o nieuregulowanym stanie prawnym, co wydłuża prace. Tym bardziej warto promować lokalny dialog: czytelne wzory umów, przejrzyste stawki, kontakt do opiekuna inwestycji oraz harmonogramy prac. Im więcej przejrzystości, tym mniej konfliktów i szybciej powstają łącza, z których skorzysta cała okolica.

Tereny chronione a łączność: zasady współistnienia, nie zakazy

W polskim porządku prawnym maszty i stacje bazowe to inwestycje celu publicznego z zakresu łączności. Miejscowe plany nie mogą wprowadzać blankietowych zakazów ich lokalizacji – pod warunkiem spełnienia przepisów szczególnych (zabytki, lotnictwo, drogi, ochrona przyrody) i dotrzymania limitów PEM. Tereny mieszkaniowe, usługowe, rolne czy leśne co do zasady nie wykluczają takich inwestycji, a jeśli plan miejscowy nie przewidział obiektu wprost, lokalizacja jest możliwa, o ile nie koliduje z przeznaczeniem terenu.

Zamiast odgórnych blokad potrzebny jest transparentny proces: oceny oddziaływania na środowisko, konsultacje, monitoring PEM (dostępny w systemie SI2PEM) i egzekwowanie norm. Wykluczanie całych obszarów z budowy infrastruktury w praktyce skazuje ich mieszkańców na gorszy dostęp do usług i realne ryzyko wykluczenia cyfrowego. Ochrona przyrody i rozwój łączności powinny współistnieć w oparciu o przepisy, a nie mity.

Szybki rozwój czy ochrona przyrody? I jedno, i drugie

Fałszywą alternatywą jest przeciwstawianie „szybkiego rozwoju łączności" „ochronie przyrody". Dojrzała odpowiedź brzmi: szybki rozwój przy pełnym poszanowaniu środowiska. W praktyce oznacza to: gęstą, ale inteligentnie planowaną sieć, kablowanie światłowodowe zamiast rozbudowy radiolinii tam, gdzie to możliwe, wykorzystanie istniejącej infrastruktury (maszty współdzielone), a także rzetelną komunikację o PEM i narzędziach kontroli. Dobrze zaprojektowana telekomunikacja wspiera też cele środowiskowe bo umożliwia zdalną pracę, telemedycynę ograniczając emisje pośrednie.

Warto korzystać z gotowych materiałów edukacyjnych (np. „Pole i fale… – 11 lekcji fizyki"), które prostym językiem wyjaśniają, jak działa współczesna sieć komórkowa i jakie są obowiązujące normy. Im łatwiejszy dostęp do wiarygodnej wiedzy, tym mniej pola dla strachu i fake newsów.

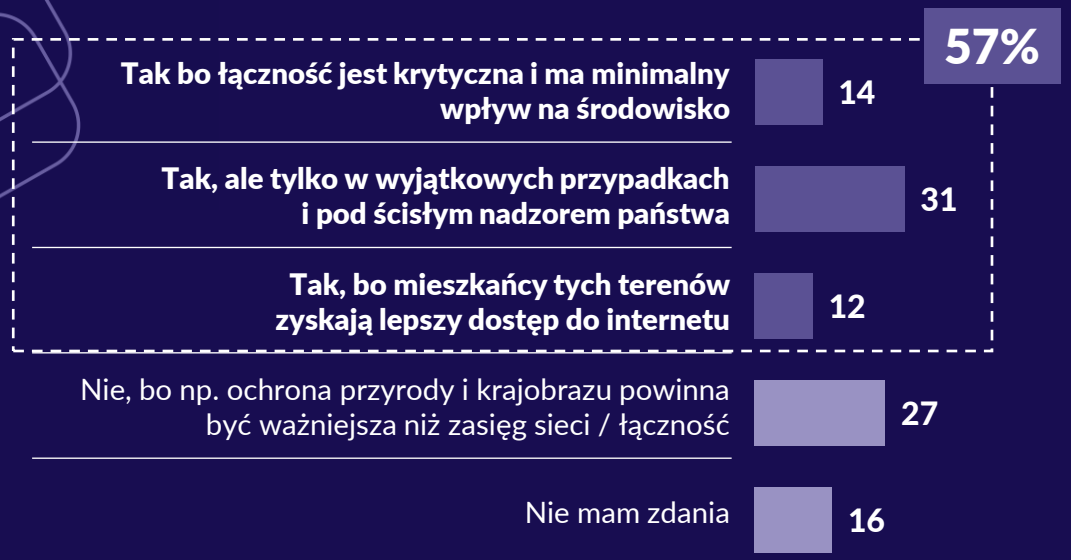
Dzisiejsze bariery to mieszanka złożonych procedur, rozdrobnienia własności, braków informacyjnych i utrzymujących się mitów o PEM.

Rozwiązania są w zasięgu ręki:

- **Uprościć i ujednolicić** kluczowe procedury oraz wzmocnić cyfryzację procesu (wnioski, uzgodnienia, śledzenie statusu).
- **Stawiać na dialog** i standardowe umowy z właścicielami – szybko, jasno, z uczciwą rekompensatą.
- **Edukować konsekwentnie**: prawa i obowiązki stron, fakty o PEM, narzędzia kontroli (SI2PEM).
- **Planować mądrze**: współdzielenie infrastruktury, ponowne wykorzystanie obiektów, optymalizacja mocy i gęstości sieci.

Tak rozumiany kompromis, sprawny rozwój **i** ochrona środowiska, skraca czas realizacji inwestycji i realnie poprawia jakość życia mieszkańców.

Czy na terenach chronionych (np. Natura 2000, parki narodowe, uzdrowiska) powinno się ułatwić budowę infrastruktury telekomunikacyjnej, aby zapewnić zasięg także w sytuacjach kryzysowych?



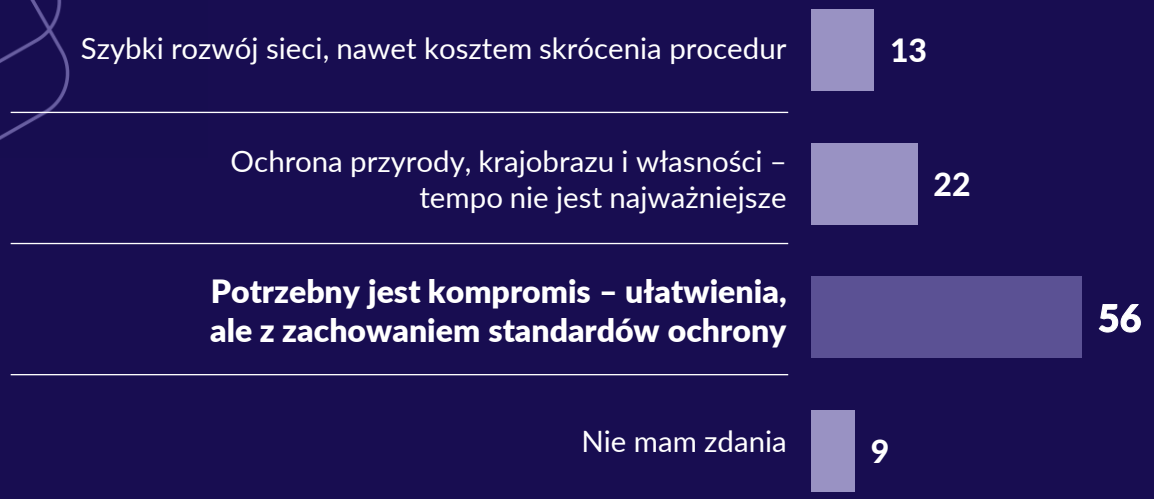
Większość Polaków (57%) uważa, iż tereny chronione powinny być dostępne na potrzeby budowy infrastruktury telekomunikacyjnej, jednak 31% zgadza się na to tylko w wyjątkowych przypadkach i pod ścisłym nadzorem państwa.

Przeciwnych jest 27%, a 16% nie ma zdania, co oznacza umiarkowany mandat społeczny zależny od rygorystycznych warunków ochrony przyrody.

Budowę częściej popierają mężczyźni (64 vs 50%), osoby starsze (63 vs 56%), z dużych miast (59 vs 53%) i z wyższym wykształceniem (59 vs 52%).

Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Co jest ważniejsze w kontekście budowy łączności – rozwój czy ochrona środowiska?



56% Polaków chce kompromisu: ułatwień w budowie sieci przy zachowaniu standardów ochrony. Jedynie 13% opowiada się za szybkim rozwojem kosztem procedur, 22% preferuje ochronę przyrody bo tempo budowy nie jest najważniejsze, a 9% nie ma zdania.

Istnieje zatem wyraźny mandat społeczny dla zrównoważonego podejścia – przyspieszać inwestycje, ale z twardymi wymogami ochrony przyrody, krajobrazu i własności.

Szybszy **rozwój preferują mężczyźni** (18 vs 7%) i **ludzie młodzi** (21 vs 12%). Kompromisu szukają szczególnie osoby z wyższym wykształceniem (69 vs 40%).

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Patryk Borkowski

Członek Zarządu ds. Technicznych, NetWorks

Wyniki zaprezentowanego badania pokazują, że Polacy wykazują zdroworozsądkowe podejście do tematu własności prywatnej i jej wykorzystania na potrzeby rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej. Ponad połowa respondentów deklaruje otwartość na realizację takich inwestycji, pod warunkiem zapewnienia odpowiedniej rekompensaty dla właścicieli gruntów. Taka postawa nie powinna dziwić, zwłaszcza w kontekście złożonej historii Polski oraz statusu społeczeństwa wciąż budującego swoją stabilność ekonomiczną. Warto podkreślić, że rekompensaty dla właścicieli terenów są standardem w przypadku inwestycji telekomunikacyjnych. Problem pojawia się jednak w odniesieniu do właścicieli działek sąsiadujących z inwestycją, szczególnie przy budowie wież telekomunikacyjnych, którzy nie otrzymują żadnych świadczeń, mimo że odczuwają skutki inwestycji pośrednio. To właśnie oni często okazują się najtrudniejszymi partnerami w dialogu, mimo że relacja pomiędzy uciążliwością inwestycji a korzyściami dla lokalnej społeczności jest stosunkowo niewielka. Powstaje pytanie, na ile dobrze zorganizowana, choć nieliczna grupa przeciwników może skutecznie blokować inwestycje służące ogółowi. Światłowody zakopywane pod ziemią nie budzą większych kontrowersji, a stacje bazowe, choć nie należą do najatrakcyjniejszych elementów krajobrazu, stały się jego integralną częścią. Co więcej, liczne badania, również te przeprowadzone w Polsce, nie wykazują związku pomiędzy spadkiem wartości nieruchomości a bliskością instalacji telekomunikacyjnych. Sprawne i sprawiedliwe uregulowanie tej kwestii jest kluczowe dla dalszego rozwoju infrastruktury, nie tylko telekomunikacyjnej, w Polsce.

Osobnym zagadnieniem są inwestycje w obszarach chronionych. Większość ankietowanych jest przychylna ułatwieniom w dostępie do nich dla inwestycji telekomunikacyjnych, ale pod ścisłym nadzorem państwa. Na tego typu terenach priorytetem, również dla państwa, powinno być zapewnienie odpowiedniej infrastruktury krytycznej. Obszary te zazwyczaj są niezwykle atrakcyjne turystycznie, więc zapewnienie na nich przynajmniej podstawowych usług telekomunikacyjnych jest istotne z punktu widzenia zarówno bezpieczeństwa, jak i komfortu obywateli. Ankietowani wydają się rozumieć tę potrzebę. Większa aktywność i otwartość instytucji państwowych na pewno znacząco poprawiłaby sytuację.

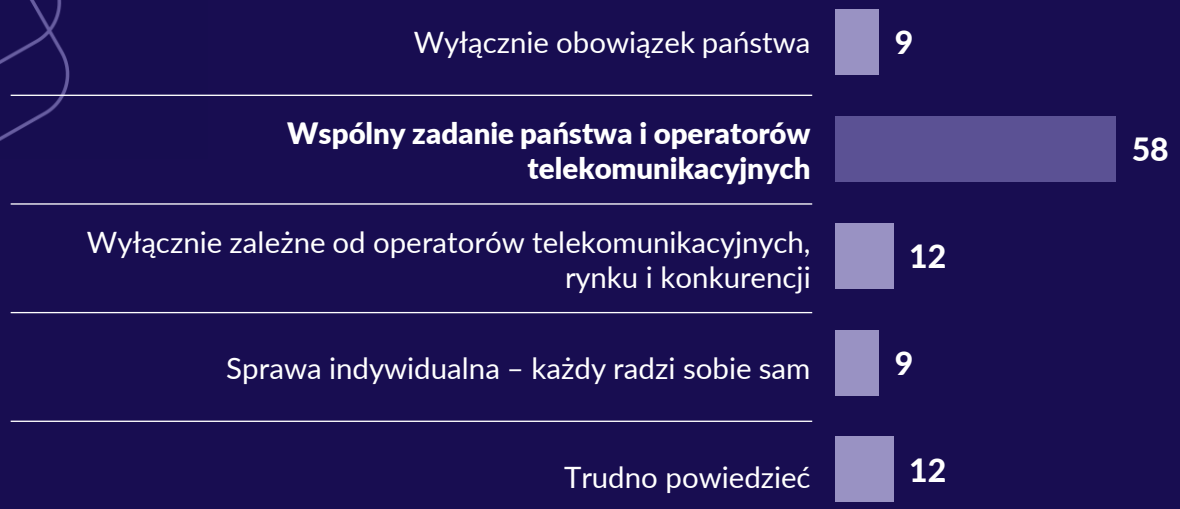
Najbardziej zaskakującym i zarazem niepokojącym wnioskiem z tej części badania jest akceptacja przez ankietowanych przewlekłych i skomplikowanych procedur administracyjnych. 39% Polaków, a 65%, jeśli wliczymy niezdecydowanych (!) nie tylko akceptuje taki stan rzeczy, ale postrzega go jako element ochrony własnych interesów. Tymczasem to właśnie zawiłe procedury stanowią największą przeszkodę w realizacji inwestycji telekomunikacyjnych. Zamiast regulować rynek, często są wykorzystywane jako narzędzie blokowania projektów, które mogą budzić emocje. Brak jasnych przepisów, sprzeczne interpretacje lokalnych urzędów i sądów sprawiają, że każda inwestycja obarczona jest dużym ryzykiem. Taki chaos przekłada się nie tylko na wyższe koszty prowadzenia działalności, ale również na ograniczoną dostępność usług dla obywateli. Wciąż brakuje świadomości, że nieefektywne regulacje i przewlekłe procedury dotyczą każdego z nas, niezależnie od tego, czy chodzi o budowę wieży telekomunikacyjnej, domu jednorodzinnego czy lokalnego przedszkola. To jedna z najtrudniejszych lekcji, którą jako społeczeństwo musimy odrobić.



2.7.

Polityki publiczne dla rozwoju łączności

Sektor prywatny czy państwo ma za zadanie zapewnić dostęp do stabilnej łączności?



Blisko 6 na 10 Polaków uważa, że zapewnienie stabilnej łączności to wspólne zadanie państwa i operatorów, co daje silny mandat dla współpracy i partnerstw publiczno-prywatnych (PPP).

Większa rolę sektora prywatnego i indywidualne potrzeby widzą młodzi (18 vs 10%) i osoby z podstawowym wykształceniem (17 vs 6%). Wspólny wysiłek preferują szczególnie osoby starsze (67 vs 42%) i z wyższym wykształceniem (74 vs 38%)

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Andrzej Malinowski

Członek zarządu , Dyrektor do spraw rynku biznesowego, T-Mobile Polska

Badania przeprowadzone na zlecenie Fundacji Digital Poland wskazują na rosnącą świadomość społeczną o tym, że łączność, zarówno internetowa, jak i mobilna, jest nie tylko usługą komercyjną, ale elementem infrastruktury krytycznej, porównywalnym z wodą, energią czy transportem. To przesunięcie w percepcji ma ogromne znaczenie strategiczne: operatorzy telekomunikacyjni stają się partnerami państwa w obszarze bezpieczeństwa narodowego i odporności gospodarki.

Większość Polaków oczekuje, że łączność będzie traktowana jako dobro podstawowe, a jej brak, nawet krótkotrwały, jest postrzegany jako poważne utrudnienie w codziennym funkcjonowaniu. Ponadto, istnieje silne przekonanie, że w sytuacjach kryzysowych (jak np. katastrofy naturalne akcje ratunkowe, awarie itd.) łączność bezprzewodowa jest kluczowa m.in. dla koordynacji działań ratunkowych. Nie dziwi zatem fakt, że społeczeństwo oczekuje współodpowiedzialności państwa i operatorów za zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa sieci.

45% Polaków uważa, iż zapewnienie łączności krytycznej dla służb mundurowych powinno być wspólnym zadaniem państwa i operatorów, a kolejne 35% przypisuje tę odpowiedzialność wyłącznie państwu.

Co więcej, 6 na 10 respondentów jest zdania, że stabilny dostęp do łączności dla obywateli powinien być realizowany w modelu partnerstwa publiczno-prywatnego. To otwiera przestrzeń dla operatorów takich jak T-Mobile Polska do aktywnego uczestnictwa w projektach strategicznych, np. dotyczących rozwoju sieci bezpieczeństwa publicznego.

Wyniki badania wskazują na to, że z punktu widzenia społeczeństwa rola operatorów wykracza poza świadczenie standardowych usług głosowych i tekstowych, gdyż stają się oni filarem bezpieczeństwa cyfrowego i fizycznego. W praktyce oznacza to konieczność inwestycji w redundancję, odporność na cyberataki, a także w technologie umożliwiające szybkie przywracanie łączności w sytuacjach nadzwyczajnych. Wymaga to również ścisłej współpracy z administracją publiczną i służbami odpowiedzialnymi za zarządzanie kryzysowe.

Czy samorządy powinny budować własne publiczne sieci telekomunikacyjne?

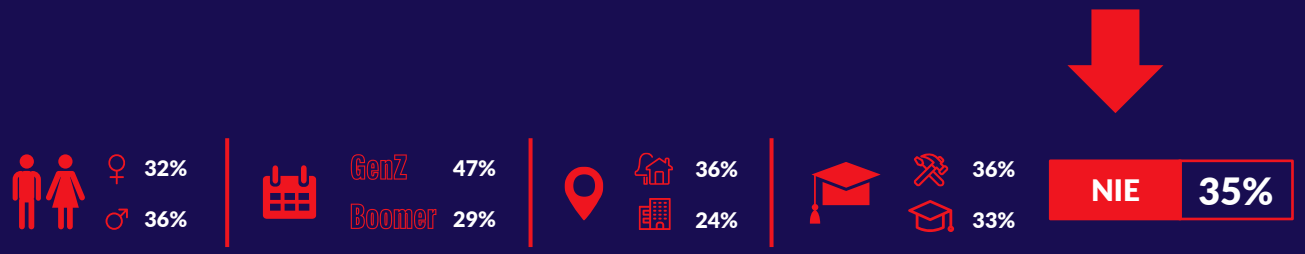
Polacy są podzieleni, a bilans wskazuje na umiarkowany sceptycyzm wobec samodzielnych sieci samorządowych i preferencję dla modelu partnerskiego z operatorami





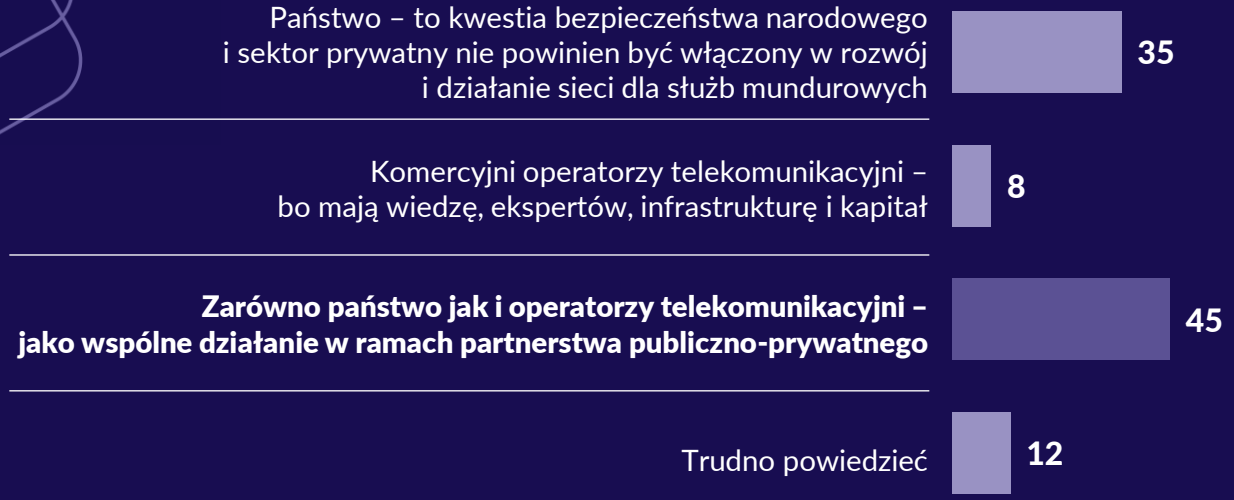
Zdecydowanie tak – głownie ze środków publicznych, w tym z podatków
Raczej tak – ale w partnerstwie z komercyjnymi operatorami telekomunikacyjnymi
Nie mam zdania

Raczej nie – samorządy nie mają wiedzy, ekspertów i pieniędzy na takie działania
Zdecydowanie nie – to zadanie tylko dla komercyjnych operat. telekomunikacyjnych



Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Sektor prywatny czy państwo powinno zapewnić łączność krytyczną dla służb mundurowych (np. policji, straży pożarnej, ratownictwa)?



Społeczeństwo oczekuje, że państwo i operatorzy będą współodpowiedzialni za łączność, z wyraźnym podkreśleniem roli państwa ze względu na znaczenie bezpieczeństwa narodowego.

45% wskazuje na partnerstwo publiczno-prywatne jako najlepszy model zapewnienia łączności krytycznej dla służb. 35% opowiada się za wyłączną odpowiedzialnością państwa. Większą rolę państwa preferują osoby z dużych miast (45 vs 33%) oraz wyższym wykształceniem (41 vs 36%).

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Anna Streżyńska

Dyrektor Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego, były Minister Cyfryzacji, były Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE)

Choć badanie nie obejmuje całego spektrum polityk publicznych w telekomunikacji, które jest szersze niż wskazane sześć pytań, to koncentruje się na szczególnie istotnym obszarze: roli państwa w tym sektorze. W pytaniach i odpowiedziach wyraźnie odznacza się kontekst bieżącej geopolityki, globalnych sporów i zagrożeń, a także polityki krajowej, w tym dyskusji o podatku cyfrowym, obciążeniu big techów, rozkładzie sił w innowacjach czy budowie sieci łączności specjalnej. Wyniki Raportu wskazują na coraz bardziej strategiczny charakter decyzji w tej branży, wzrost etatyzmu w opiniach obywateli oraz postrzeganie telekomunikacji zarówno jako infrastruktury krytycznej, jak i użyteczności publicznej – dobra, które obywatelom po prostu się należy, podobnie jak woda czy prąd.

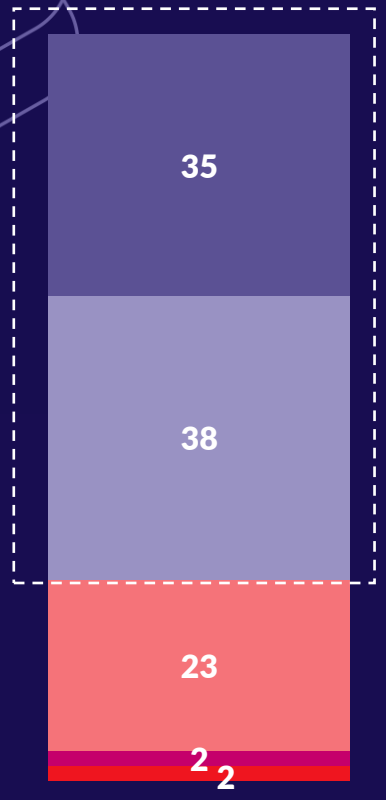
Zdaniem respondentów rola państwa powinna być aktywna: zarówno ta inwestycyjna jak i regulacyjna. Cieszy świadomość krytyczności telekomunikacji dla kraju. Rola sektora publicznego podkreślana jest zarówno, jeśli chodzi o budowę publicznie dostępnej infrastruktury telekomunikacyjnej jak również, jeśli chodzi o infrastrukturę łączności dla służb mundurowych. Zadania związane łącznością w regionach słabiej rozwiniętych przypisało wprost państwu aż 73% respondentów, chociaż nieco większa część tej grupy nie traktuje tego zadania jako absolutny priorytet.

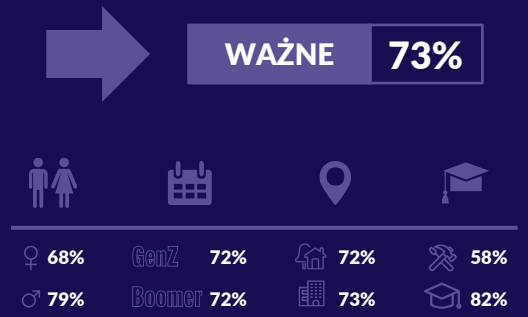
Skłonność do wskazywania organów publicznych jako odpowiedzialnych za inwestycje wykazują w wyższym stopniu *baby boomers* niż młodsze pokolenia, co jest zrozumiałe z uwagi na pokoleniową przeszłość, ale właściwie wszystkie pokolenia mają równie silną tendencję współobarczania tymi obowiązkami przedsiębiorców, zarówno polskich operatorów telekomunikacyjnych, jak i globalnych gigantów technologicznych (ang *big tech*). Aż 58% respondentów poparło współpracę sektora publicznego i prywatnego przy realizacji zadania zapewnienia stabilnej łączności powszechnej, 45% z kolei przy zapewnieniu łączności krytycznej dla służb mundurowych, a budowę sieci samorządowych we współpracy z biznesem poparło 25% respondentów.

Etatystyczne (wskazywanie państwa lub współpracy państwa i rynku) poglądy częściej mają mężczyźni z dużych miast i lepiej wykształceni. Kobiety częściej (jak zwykle w technologiach) nie mają zdania, a najmłodsze pokolenie ma większą skłonność do stawiania na aktywność i odpowiedzialność własną obywateli i przedsiębiorców, z ograniczoną ingerencją państwa. Są to jednak różnice za mało wyraźne by wnioskować o demograficznym obrazie poglądów na łączność. Dane są w taki sposób wyrównane (a zarazem odkształcenia w nich są tak nielogicznie zmienne), że muszą być przypadkowe i pierwszy raz od 7 lat, gdy komentuję ten Raport, trudno mi wskazać coś faktycznie przykuwającego uwagę. Odnoszę wrażenie, jakby świadomość społeczna była w pewnym sensie „w drodze" i dopiero się (lub może ponownie się) kształtowała, w związku z dynamiką zmian technologii i narracji politycznych.

Ciekawym wątkiem jest zagadnienie wykorzystywania danych użytkowników przez operatorów telekomunikacyjnych w celu konkurowania z big techami. To pytanie jest mało szczęśliwe, bo nie wiem, czemu by właśnie w oparciu o operatorów miała wyrosnąć polska konkurencja dla big techów (bo mają dostęp do znacznie uboższych zbiorów danych). Ważne jest natomiast, że częściej otwarci na możliwość wykorzystywania ich danych pod pewnymi warunkami są młodzi ludzie oraz osoby z nieprzesadnym wykształceniem niż osoby z pokolenia baby boomers i z wykształceniem wyższym. W skali całego badania i wszystkich demograficznych wskaźników w nim użytych, odpowiedzi są tu jednak najbardziej wypłaszczone. Różnice są kilku punktowe więc nie przesądzające. Być może też młodsze pokolenia są bardziej przyzwyczajone do „obrotu" swoimi danymi i widzą zeń więcej korzyści niż strat. Zobaczymy czy tendencja ta się utrzyma.

Czy ważne jest, by (np. 5G, światłowody) państwo wspierało rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej w mniej rozwiniętych regionach i trudno dostępnych miejscach?





Bardzo ważne – to klucz do równości społecznej i gospodarczej

Ważne – jednak nie priorytetowe dla państwa

Nie mam zdania

Mało ważne – jedynie punktowo, np. w trudno dostępnych czy prawie niezaludnionych miejscach

W ogóle nie ważne – rynek sam powinien finansować rozwój sieci

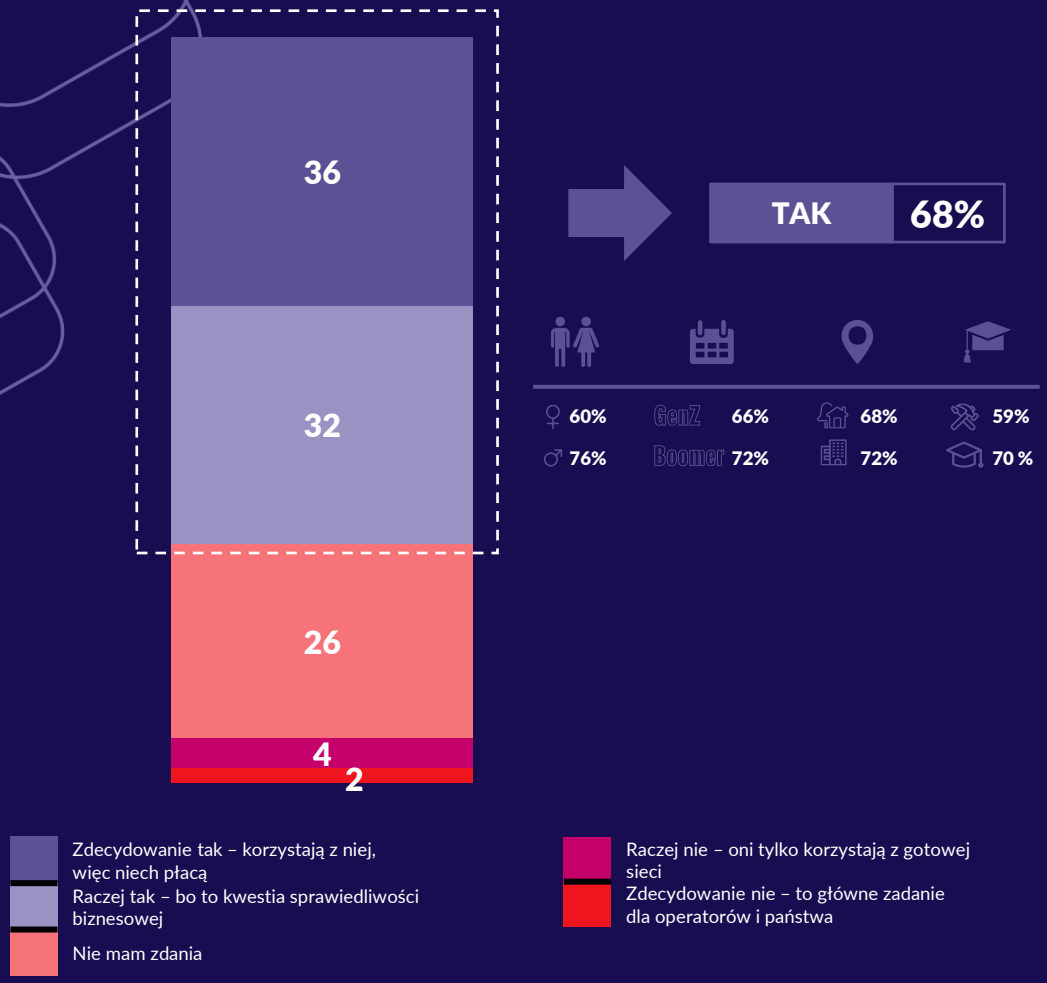
W powszechnej opinii 73% Polaków państwo powinno odgrywać kluczową rolę w zapewnianiu łączności w mniej rozwiniętych regionach.

To wyraźny mandat dla publicznych inwestycji zmniejszających nierówności w dostępie do infrastruktury, przy znikomym poparciu dla tezy, że rynek sam sfinansuje ten rozwój.

Taki pogląd szczególnie prezentują mężczyźni (79 vs 68%) oraz osoby w wyższym wykształceniem (82 vs 58%).

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Czy pozaeuropejscy giganci technologiczni* powinni współfinansować budowę infrastruktury telekomunikacyjnej w Polsce?



7 na 10 Polaków popiera współfinansowanie infrastruktury telekomunikacyjnej przez pozaeuropejskich gigantów technologicznych.

Takie rozwiązanie szczególnie popierają mężczyźni (76 vs 60%) oraz osoby z wyższym wykształceniem (70 vs 59%).

Tylko 6% jest temu przeciwnych, co świadczy o powszechnym przekonaniu, że duże platformy cyfrowe powinny ponosić część kosztów związanych z rozwojem sieci.

ⓘ Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

* Np.: Google z YouTube, Netflix, Apple z iPhone, Amazon z Prime, Meta z Facebook, Instagram czy Microsoft z Windows, Office, Xbox



dr Agnieszka Jankowska

Członkini zarządu Fundacji Digital Poland, Dyrektora departamentu ds. korporacyjnych i Public affairs w T-Mobile Polska

Łączność to fundament bezpieczeństwa, gospodarki i życia społecznego. We współczesnym świecie łączność stała się „układem nerwowym" państwa i gospodarki, gdyż to od jej stabilności i odporności zależy funkcjonowanie administracji, biznesu, służb ratunkowych, a także codzienne życie obywateli.

W przeszłości wielokrotnie okazywało się, że w momentach kryzysowych łączność była absolutnie kluczowa. Podczas powodzi, m.in. w roku 2024, i innych katastrof naturalnych to właśnie sprawna komunikacja umożliwiła koordynację działań ratunkowych, ewakuację mieszkańców oraz dostarczanie pomocy humanitarnej. W trakcie pandemii COVID-19 łączność była podstawą funkcjonowania społeczeństwa, umożliwiając m.in. naukę i pracę zdalną, rozwój telemedycyny oraz utrzymanie ciągłości działania administracji i biznesu. Presja migracyjna wrogich państw na granicy z Białorusią w ostatnich latach pokazała z kolei jak istotna jest niezawodna komunikacja dla służb mundurowych i struktur państwa w sytuacjach wymagających błyskawicznej reakcji. Podobną wagę miało i ma zapewnienie stabilnych i bezpiecznych połączeń podczas wydarzeń masowych, zarówno o randze międzynarodowej jak szczyt NATO w Warszawie w 2016 r., Euro 2012, jak i krajowych imprez sportowych i kulturalnych.

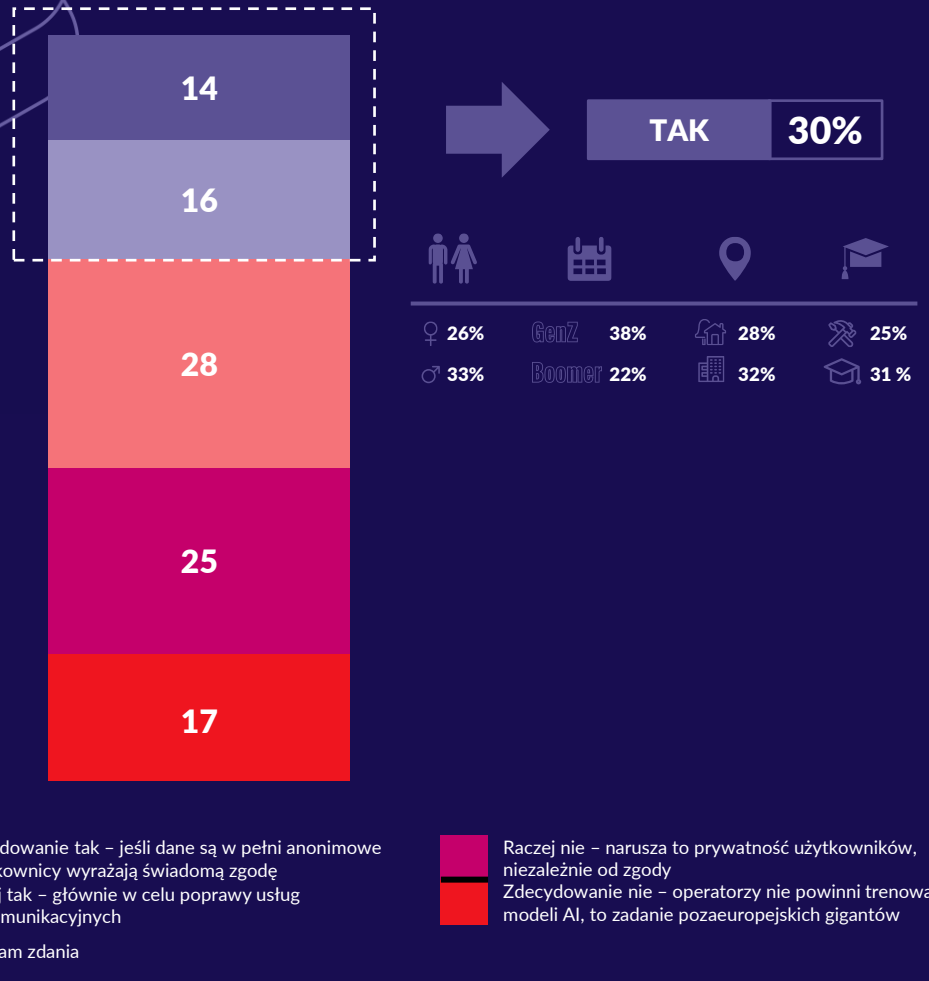
Z punktu widzenia biznesu łączność staje się krytyczna, gdyż to właśnie dzięki stabilnej i bezpiecznej łączności firmy mogą usprawniać swoje funkcjonowanie, zwiększać zasięg swojej działalności gospodarczej, a także rozwijać i wdrażać innowacje organizacyjne i technologiczne. To właśnie dzięki łączności firmy logistyczne i transportowe mogą bezpiecznie wymieniać dane o położeniu i statusie ładunków oraz pojazdów, fabryki wykorzystujące roboty w procesach produkcji mogą stabilnie i bez zakłóceń realizować zamówienia, zaś systemy transakcyjne i płatnicze w bankowości działają niezawodnie. Wielkimi beneficjentami bezpiecznej i stabilnej łączności są globalne platformy internetowe i społecznościowe, które rozwijają swoje biznesy w oparciu o e-commerce oraz dane użytkowników, stąd nie zaskakuje fakt, że zdaniem blisko 70% Polaków giganci technologiczni spoza Europy, jak Google, Netflix, Apple czy Meta, zdaniem Polaków powinni współfinansować budowę infrastruktury telekomunikacyjnej w Polsce, skoro intensywnie z niej korzystają.

Łączność jest elementem bezpieczeństwa państwa, obywateli i gospodarki. Bezpieczne państwo potrzebuje sprawnych, szyfrowanych i odpornych na awarie systemów komunikacyjnych, z których korzystają wojsko, policja, straż graniczna, straż pożarna, ratownictwo medyczne. Dla obywateli bezpieczeństwo komunikacyjne oznacza nie tylko możliwość szybkiego otrzymywania ostrzeżeń o zagrożeniach, ale również zapewnienie, że w każdej sytuacji i zawsze istnieje możliwość połączenia się z najbliższymi lub ze służbami udzielającymi pomocy. Łączność to także cyberbezpieczeństwo, a więc wysoka odporność sieci na ataki cybernetyczne, sabotaże lub próby zakłócenia jej działania. Im lepiej zaprojektowana i bardziej redundantna sieć, tym mniejsze ryzyko paraliżu państwa i gospodarki. Bez niezawodnej łączności nie da się mówić o realnym bezpieczeństwie kraju i obywateli. Potwierdzają to opinie społeczne, zgodnie z którymi dla 45% Polaków zapewnienie łączności krytycznej dla służb mundurowych powinno leżeć we wspólnej gestii państwa oraz operatorów komórkowych, podczas gdy kolejne 35% przyznaje tę odpowiedzialność wyłącznie państwu, podnosząc wagę bezpieczeństwa narodowego.

W tym kontekście naturalnym jest, że państwo odgrywa w systemie łączności rolę absolutnie kluczową, zarówno jako regulator, ale przede wszystkim jako partner sektora prywatnego. Wysiłek inwestycyjny mający na celu rozwój, budowę i utrzymanie sieci telekomunikacyjnych jest olbrzymi, zaś operatorzy muszą inwestować nie tylko w infrastrukturę, ale dodatkowo ponoszą olbrzymie nakłady na zakup częstotliwości radiowych. Jednocześnie, wraz ze wzrostem zagrożeń w świecie cyfrowym i coraz bardziej wyrafinowaną i agresywną wojną hybrydową ze strony wrogich państw, koniecznym jest stałe inwestowanie w innowacje, zabezpieczenia oraz modernizacje, które skutecznie ochronią sieć krytyczną przed cyberatakami. Jest to wielki wysiłek, który wymaga długofalowego planowania i stabilnego otoczenia regulacyjnego, ale także wsparcia i współpracy z państwem jako partnerem, gdyż to właśnie dzięki łączności jesteśmy w stanie zrealizować plan ucyfrowienia Polski. W tym kontekście przyglądając się wynikom badań Fundacji Digital Poland, warto podkreślić, że zdaniem 6 na 10 Polaków zapewnienie powszechnego dostępu do stabilnej łączności powinno być wspólnym zadaniem państwa i prywatnych operatorów telekomunikacyjnych, a nie tylko jednej strony.

Podsumowując, wyniki badań zawarte w tegorocznym raporcie Fundacji Digital Poland wskazują jak istotna dla Polek i Polaków jest stabilna, bezpieczna i niezawodna łączność i jak ważnym jest elementem ich codziennego życia, nie tylko społecznego, ale również zawodowego. Łączność uznawana jest również za dobro wspólne i zadanie zarówno dla państwa, jak i dla biznesu. Blisko 2/3 Polaków dostrzega potencjał, jaki daje im możliwość korzystania z łączności, wskazując m.in. na możliwość aktywniejszego angażowania się w sprawy społeczności lokalnych, wspólnot, szkół, czy w miejscu pracy. Wsłuchując się w głos Polaków, państwo powinno konsekwentnie wspierać rozwój nowoczesnej infrastruktury, tworzyć stabilne i przewidywalne regulacje oraz współpracować z biznesem przy budowie odpornego i bezpiecznego systemu łączności, który będzie fundamentem cyfrowej przyszłości Polski.

Czy operatorzy telekomunikacyjni powinni móc wykorzystywać dane użytkowników do uczenia modeli sztucznej inteligencji, aby konkurować z pozaeuropejskimi *big tech*?



Pytanie jednokrotnego wyboru. Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

Polacy są mocno podzieleni – największa grupa respondentów (28%) nie ma na ten temat zdania, co może świadczyć o braku wiedzy na ten temat lub trudności w podjęciu decyzji w tej złożonej kwestii. **3 na 10 popiera wykorzystanie danych** do trenowania AI, ale **17% zdecydowanie się temu sprzeciwia** twierdząc, że to rola pozaeuropejskich gigantów technologicznych.

Przeważają obawy o prywatność i wrażliwość danych telco, niejasne reguły anonimizacji i słabo widoczne korzyści dla użytkownika. Dlatego akceptacja pojawia się głównie warunkowo („anonimowo + świadoma zgoda"), a część badanych woli, by operatorzy nie trenowali własnych model.



Artur Kurasiński

Technofobia.pl

W kwestii wykorzystania danych przez operatorów telekomunikacyjnych do budowy modeli AI, Polacy wykazują głęboką nieufność. Aż 42% zdecydowanie sprzeciwia się takiej praktyce, 25% twierdzi, że „narusza to prywatność użytkowników", a 17% uważa, że „to zadanie pozaeuropejskich gigantów".

Jedynie 29% popiera takie rozwiązania, przy czym większość (16%) stawia warunek ograniczenia do „poprawy usług telekomunikacyjnych", a tylko 13% akceptuje pełne wykorzystanie danych pod warunkiem anonimizacji i zgody.

Ten wynik jest paradoksalny, gdyż Polacy korzystają z usług amerykańskich gigantów technologicznych, a ci wykorzystują ich dane do trenowania AI. Jednocześnie odmawiają podobnych uprawnień europejskim i polskim operatorom. To może teoretycznie wynikać z większej świadomości konsumentów na temat działania krajowych firm czy z przekonania, że europejscy gracze powinni podlegać wyższym standardom ochrony prywatności. Może to też wynikać braku wiedzy o wykorzystaniu ich danych przez big tech.

Najbardziej kategoryczne stanowisko Polacy zajmują wobec dzielenia się danymi za bezpłatne aplikacje. Zdecydowana większość (46%) odrzuca taki model, 32% „ceni prywatność bardziej niż darmowe aplikacje", a 14% „zapłaci za aplikacje lub nie będzie korzystać z bezpłatnych".

Tylko jedna trzecia (32%) jest skłonna do kompromisu, przy czym 25% stawia rygorystyczne warunki: „minimalny zakres danych i dobra ochrona". Jedynie 7% nie ma problemów z takim modelem biznesowym.

Szczególnie wymowne są różnice edukacyjne, bo osoby z wyższym wykształceniem są znacznie bardziej odporne na model „dane za usługi" (54% przeciwnych), co sugeruje, że edukacja zwiększa świadomość wartości prywatności cyfrowej.

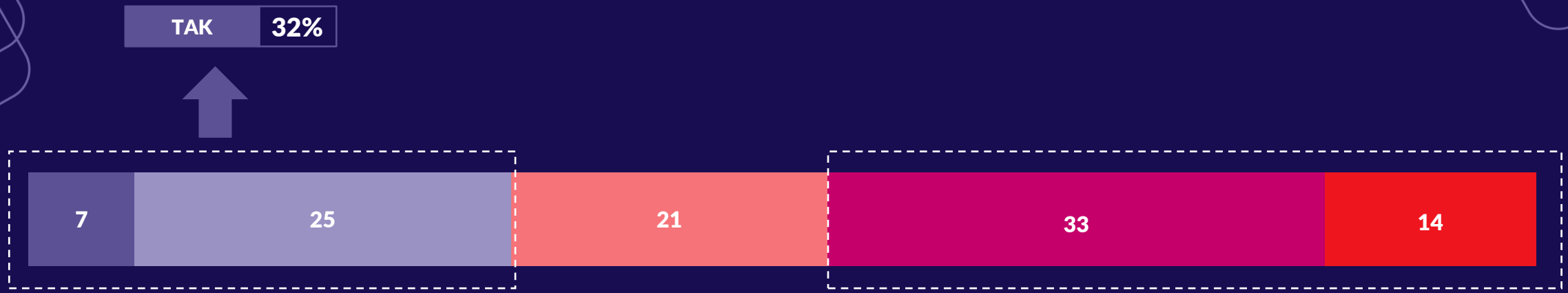
Te wyniki niosą istotne przesłanie dla twórców strategii cyfrowych. Polskie społeczeństwo nie jest gotowe na bezrefleksyjną ekspansję modeli biznesowych opartych na danych. Wymaga to od firm i regulatorów wypracowania nowych podejść, które godzą innowacyjność z wysokimi standardami ochrony prywatności.

Paradoks polskiej postawy wobec AI operatorów może również sygnalizować potrzebę większej transparentności i edukacji społecznej na temat wykorzystania danych w celach technologicznych. Może to być szansa na budowę europejskiego modelu AI opartego na zasadach „*privacy by design*" i społecznej akceptacji.

Czy podzielisz się swoimi danymi w zamian za korzystanie z bezpłatnych aplikacji i usług?

Blisko 3 na 10 Polaków jest gotowa dzielić się danymi w zamian za cyfrowe benefity.

Dominuje jednak obawa (47%) o prywatność i bezpieczeństwo oraz brak przejrzystości, jakie dane i w jakim celu są zbierane, a akceptacja pojawia się głównie przy minimalnym zakresie danych.



Zdecydowanie tak – nie mam problemu z dzieleniem się danymi, jeśli aplikacje są darmowe
Raczej tak – ale zakres wymaganych danych powinien być minimalny i dobrze chroniony
Nie mam zdania

Raczej nie – cenię prywatność bardziej niż darmowe aplikacje, zdarza mi się płacić za aplikacje
Zdecydowanie nie – zapłacę za takie aplikację lub nie będę korzystał z bezpłatnych

♀ 47%
♂ 47%

GenZ 55%
Boomer 41%

46%
46%

36%
54%

Pytanie jednokrotnego wyboru
Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)



Piotr Dorosz

CEO, Deviniti

Dane w zamian za darmowe aplikacje czyli o sceptycyzmie Polaków

Ponad połowa polskich konsumentów nie akceptuje modelu, w którym korzystanie z darmowych aplikacji „opłacane" jest udostępnianiem danych osobowych. To wynik bardziej sceptyczny niż średnia globalna (38% akceptacji na świecie wobec 32% w Polsce) i wpisujący się w europejski trend rosnącej ostrożności wobec wielkich firm technologicznych. Uwagę zwraca także wysoki, bo aż 21-procentowy odsetek osób bez zdania, co w badaniach zachodnich pojawia się stosunkowo rzadko.

Różnice demograficzne są wyraźne: pokolenie Z częściej godzi się na taki model, podczas gdy osoby starsze i lepiej wykształcone są wobec niego zdecydowanie bardziej sceptyczne. Dla polskich konsumentów oddawanie danych w zamian za darmowe usługi pozostaje rozwiązaniem budzącym poważne wątpliwości. Wielu użytkowników oczekuje alternatyw, szczególnie płatnych wersji *premium*, gwarancji ochrony prywatności czy jasnego określenia celu przetwarzania danych.

Część badanych mogła nie zdawać sobie sprawy, że dane mogą być wykorzystywane w formie zanonimizowanej i zagregowanej, np. w badaniach naukowych czy przy rozwoju innowacji. Tymczasem regulacje unijne, od RODO po Data Governance Act, wyraźnie wskazują, że to właśnie sposób i cel przetwarzania stanowią fundament zaufania. Brak tej perspektywy w świadomości społecznej może tłumaczyć nadmierny sceptycyzm.

Źródła tej postawy są wielorakie. Doświadczenia z nadużyciami danych utrwaliły nieufność wobec firm cyfrowych. W Europie Środkowej prywatność od dawna jest postrzegana jako wartość nadrzędna, a niski poziom edukacji cyfrowej sprawia, że wielu respondentów nie rozumie mechanizmów wymiany danych ani bilansu korzyści i ryzyk. Sytuację pogłębiły pandemia i nagłośnione cyberataki, które przesunęły społeczne nastroje w stronę zachowawczości.

Aby odwrócić ten trend, potrzebne są inicjatywy budujące zaufanie. Firmy powinny wdrażać jednolite standardy privacy by design – oparte na prostych, granularnych zgodach, zrozumiałym języku i transparentnych logach zmian. Można rozważyć wprowadzenie niezależnego znaku zaufania „Trusted Data", wspieranego audytem i publicznym rejestrem certyfikowanych usług. Równolegle niezbędna jest edukacja, np. kampania „Dane jako waluta" adresowana zarówno do szkół, jak i dorosłych użytkowników, która pokazałaby różnicę między danymi osobowymi a anonimowymi. W tym samym duchu branża powinna wprowadzić transparentne bannery zgód oraz „rachunek informacyjny" w aplikacjach, pokazujący użytkownikowi, jakie dane są wykorzystywane i jakie korzyści z tego wynikają.

Dane dla sztucznej inteligencji – między niepewnością a nadzieją

Ponad 40% Polaków sprzeciwia się wykorzystywaniu danych przez operatorów telekomunikacyjnych do trenowania modeli sztucznej inteligencji. Niespełna 30% akceptuje takie rozwiązanie – ale głównie pod warunkiem pełnej anonimizacji i świadomej zgody. Aż 28% respondentów wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć", co sugeruje, że jest to obszar jeszcze mniej oswojony niż temat darmowych aplikacji.

Polska nie odbiega pod tym względem od Europy, gdzie dominuje ostrożność wobec AI i ochrona prywatności. Dla porównania, w Niemczech jedynie 7% użytkowników akceptuje wykorzystywanie danych przez platformy takie jak Meta. W USA popularność AI wśród konsumentów jest znacznie wyższa, ale towarzyszy jej równie silny sceptycyzm bo aż 75% Amerykanów deklaruje obawy wobec ryzyk związanych z AI. Polska sytuacja lokuje się więc pomiędzy europejską zachowawczością a amerykańskim podejściem *„adopcja mimo obaw"*.

Trzy zjawiska tłumaczą ten obraz. Po pierwsze, AI pozostaje tematem słabo znanym, a brak wiedzy skutkuje wysokim odsetkiem odpowiedzi neutralnych. Po drugie, niski poziom wykorzystania AI w polskich firmach oznacza, że konsumenci nie mają pozytywnych doświadczeń z tą technologią w codziennych usługach. Po trzecie, brakuje przekonującej narracji, że dane i AI mogą służyć dobru wspólnemu, np. poprawie bezpieczeństwa sieci, zarządzaniu kryzysowym i wsparciu badań naukowych.

Budowanie zaufania wymaga systemowych działań. Operatorzy mogliby udostępniać proste moduły edukacyjne o roli danych w trenowaniu AI w aplikacjach i portalach klienta. Ważne są przejrzyste panele pokazujące użytkownikom, jakie dane są wykorzystywane, w jakim celu i na jakiej podstawie. Niezbędne są także programy wsparcia dla firm, np. pakiety *„AI Starter Pack"* czy vouchery na wdrożenia, które przyspieszą przechodzenie z pilotaży do realnych zastosowań i oswoją konsumentów z użytecznymi przykładami AI. Równocześnie należy budować narrację *„AI dla dobra wspólnego"*, pokazując projekty wykorzystujące dane telekomunikacyjne do celów społecznych, od polityki transportowej po zarządzanie kryzysowe.

Co dalej?

Po pierwsze, dalsze wzmacnianie regulacji i praktyk w duchu privacy by design – czyli jasne cele przetwarzania, pełna anonimizacja i przejrzysta komunikacja. Po drugie, szeroka edukacja cyfrowa, która pozwoli obywatelom zrozumieć mechanizmy wymiany danych, podstawy działania AI i konkretne scenariusze użycia. Po trzecie, budowanie pozytywnych doświadczeń poprzez praktyczne projekty, od zdalnej medycyny, przez bezpieczeństwo kryzysowe, po rolnictwo precyzyjne, które pokażą, że technologia może działać na korzyść obywateli.

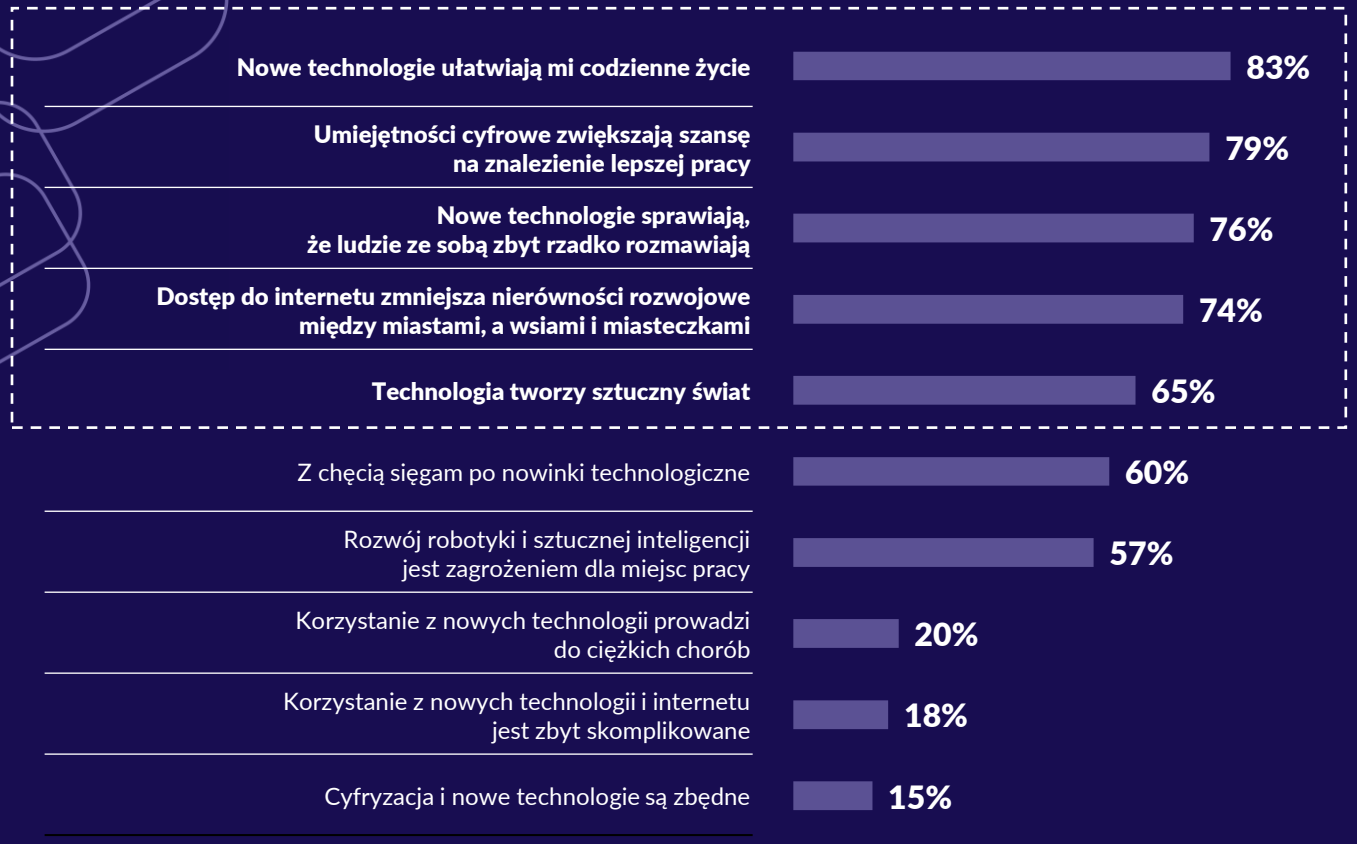
Wszystkie te działania powinny być osadzone w szerszej strategii suwerenności cyfrowej, tak aby Polska i Europa rozwijały własne kompetencje, standardy i infrastrukturę. Tylko wtedy obywatele zyskają pewność, że ich dane i łączność są chronione zgodnie z europejskimi wartościami, a społeczeństwo będzie mogło przejść od defensywnej ostrożności do świadomego i dojrzałego korzystania z potencjału cyfrowej transformacji.



2.8.

Nastawienie do nowych technologii

Nastawienie do cyfryzacji i nowych technologii



Większość z nas **pozytywnie postrzega technologię,** jako dającą nowe możliwości.

Dla niecałych **20%** z nas korzystanie z technologii jest **trudne** lub prowadzi do **ciężkich chorób.**

76% społeczeństwa dostrzega **negatywny wpływ** cyfryzacji na **więzi społeczne** i pogorszenia relacji **międzyludzkich.**

Rosną obawy wobec AI która, w ocenie 57% Polaków może być zagrożeniem dla miejsc pracy.

Pytanie wielokrotnego wyboru
Baza: wszyscy respondenci w badaniu (N=1000)

PŁEĆ

Mężczyźni częściej deklarują chęć sięgania po nowinki technologiczne (70 vs 51%), częściej niż kobiety wskazują, że dostęp do internetu zmniejsza nierówności rozwojowe między miastami a wsią (79 vs 69%). Kobiety natomiast częściej podkreślają, że technologia tworzy sztuczny świat (70 vs 59%).

WIEK

Pokolenie Z częściej obawia się, że rozwój robotyki i sztucznej inteligencji stanowi zagrożenie dla miejsc pracy (67 vs 43%). Baby boomers znacząco częściej niż młodsi twierdzą, że nowe technologie sprawiają, iż ludzie zbyt rzadko ze sobą rozmawiają (81 vs 65%) oraz że internet wyrównuje szanse rozwojowe między miastami i wsią (74 vs 64%).

MIEJSCE ZAMIESZKANIA

Mieszkańcy dużych miast częściej niż mieszkańcy wsi deklarują korzystanie z internetu i nowych technologii na co dzień (31 vs 17%), częściej wskazują też, że technologie sprawiają, iż ludzie rzadziej rozmawiają (84 vs 73%) oraz że internet zmniejsza nierówności rozwojowe (80 vs 73%).

WYKSZTAŁCENIE

Wykształcenie pozostaje najsilniejszym czynnikiem różnicującym nastawienie do cyfryzacji. Osoby z wyższym wykształceniem częściej niż te z podstawowym twierdzą, że internet wyrównuje szanse między miastami a wsią (80 vs 55%), że umiejętności cyfrowe zwiększają szanse na znalezienie lepszej pracy (86 vs 64%) oraz że technologie ułatwiają codzienne życie (88 vs 73%).



dr Michał Boni

Prezes fundacji Digital Poland, były Minister Cyfryzacji i Administracji, adiunkt na Uniwersytecie SWPS, Senior Researcher Associate w Martens Centre, Senator SME Europe, przewodniczący FISE (Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych

Ogólny obraz nastawienia Polaków do nowych technologii

Patrząc na całościowe wyniki, można zauważyć, że zdecydowana większość Polaków dostrzega praktyczne korzyści płynące z cyfryzacji. Aż 83% badanych uważa, że nowe technologie ułatwiają codzienne życie, a 79% dostrzega, że umiejętności cyfrowe zwiększają szanse na znalezienie lepszej pracy. Co istotne, 74% wskazuje także, że dostęp do internetu zmniejsza nierówności rozwojowe między miastami a wsią. Te trzy odpowiedzi pokazują, że cyfryzacja postrzegana jest przede wszystkim jako narzędzie wyrównywania szans i wspierania rozwoju społecznego.

Jednocześnie wyraźnie zaznacza się druga strona obrazu czyli obawy i niepokoje związane z konsekwencjami technologii. Ponad połowa Polaków (57%) uważa, że rozwój robotyki i sztucznej inteligencji stanowi zagrożenie dla miejsc pracy, co odzwierciedla rosnące dyskusje o przyszłości rynku pracy w dobie automatyzacji. Aż 65% badanych zgadza się ze stwierdzeniem, że technologia tworzy sztuczny świat, a 76% obawia się, że nowe technologie sprawiają, iż ludzie za rzadko ze sobą rozmawiają. Widać więc wyraźny lęk, że cyfryzacja może pogłębiać izolację społeczną i zmieniać charakter codziennych relacji.

Obecnie co piąty Polak obawia się także, że korzystanie z nowych technologii prowadzi do ciężkich chorób (20%). Choć odsetek ten nie jest większościowy, to pokazuje, że w społeczeństwie obecne są nie tylko obawy ekonomiczne czy społeczne, ale również zdrowotne. Pytanie otwarte z czego to wynika? Może z uwagi na wszechobecną dezinformację na temat wpływu sieci 5G, AI i innych technologii na nasze życie? Warto też zauważyć, że tylko 15% badanych uznaje cyfryzację i nowe technologie za zbędne, co oznacza, że zdecydowana większość akceptuje ich obecność w codziennym życiu, nawet jeśli wiąże się ona z pewnymi obawami.

Podsumowując, w całościowym ujęciu Polacy są pragmatyczni: widzą w technologii narzędzie ułatwiające życie i dające szanse rozwojowe, ale jednocześnie silnie odczuwają ryzyka związane z relacjami społecznymi i bezpieczeństwem pracy. Szczególnie ciekawy jest wysoki odsetek obaw wobec sztucznej inteligencji, który pokazuje, że temat ten trwale zagościł w świadomości społecznej.

Segmentacja

Najsilniej różnicującym czynnikiem w ocenie roli nowych technologii jest płeć. Mężczyźni wyraźnie częściej sięgają po nowinki technologiczne (70% wobec 51% kobiet) oraz wskazują na pozytywny wpływ internetu na wyrównywanie szans rozwojowych między regionami (79 vs 69%). Kobiety zaś częściej akcentują negatywne konsekwencje gdyż np. w większym stopniu zgadzają się, że technologia tworzy sztuczny świat (70 vs 59%) i że ogranicza bezpośrednie kontakty międzyludzkie.

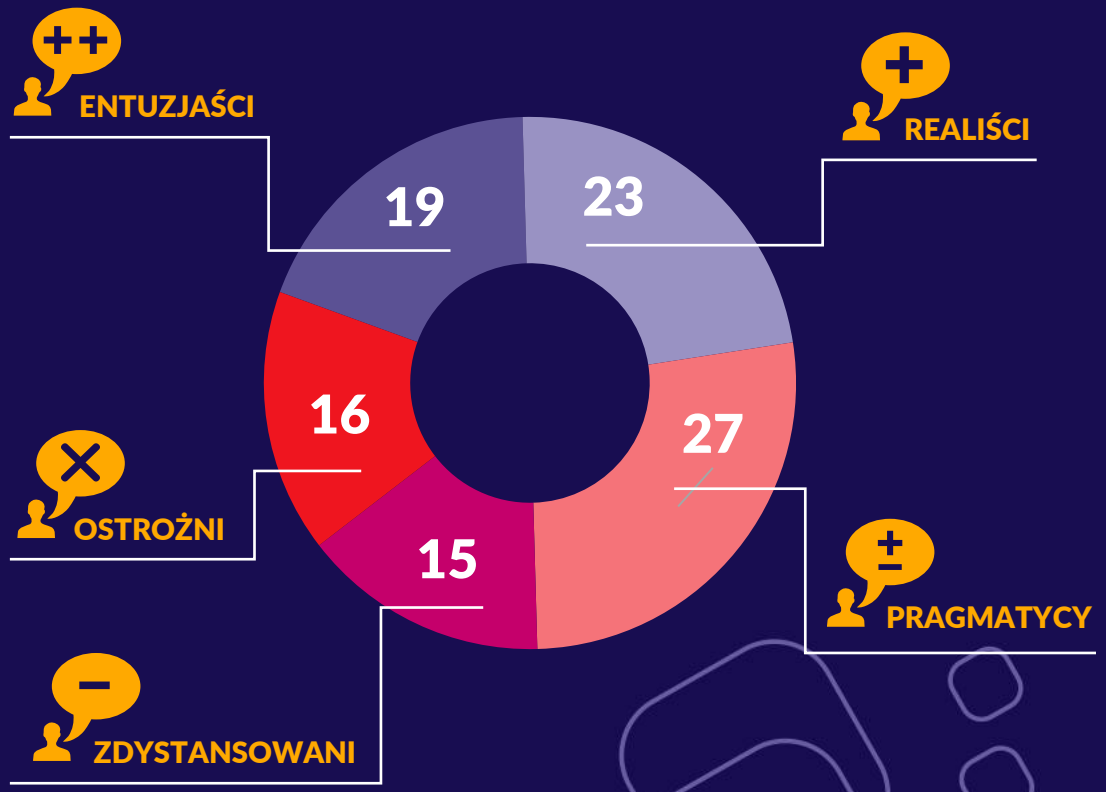
Interesujące różnice widoczne są także między pokoleniami. Pokolenie Z częściej dostrzega ryzyka związane z rozwojem sztucznej inteligencji i robotyki, obawiając się o miejsca pracy (67% wobec 43% wśród baby boomersów). Starsze pokolenie natomiast silniej podkreśla negatywne skutki społeczne technologii – aż 81% uważa, że powodują one rzadsze rozmowy między ludźmi, podczas gdy wśród najmłodszych odsetek ten wynosi 65%. Jednocześnie osoby starsze doceniają pozytywną rolę internetu w wyrównywaniu szans rozwojowych bardziej niż młodsi (74 vs 64%).

Miejsce zamieszkania różnicuje opinie w mniejszym stopniu, choć i tu dostrzegalne są pewne trendy. Mieszkańcy dużych miast częściej niż mieszkańcy wsi deklarują codzienne korzystanie z nowych technologii (31 vs 17%) i w większym stopniu wskazują, że technologie wpływają negatywnie na relacje międzyludzkie (84 vs 73%). Jednocześnie w dużych ośrodkach wyżej oceniana jest rola internetu w zmniejszaniu nierówności między regionami (80 vs 73%).

Najsilniejsze różnice w podejściu do cyfryzacji obserwujemy jednak ze względu na wykształcenie. Osoby z wyższym wykształceniem znacząco częściej zgadzają się, że technologie ułatwiają życie (88 vs 73%), że kompetencje cyfrowe zwiększają szanse zawodowe (86 vs 64%) i że internet wyrównuje szanse między miastami i wsią (80 vs 55%). Z kolei osoby z wykształceniem podstawowym częściej dostrzegają zagrożenia, obawiając się np. o negatywny wpływ cyfryzacji na zatrudnienie.

Całościowy obraz wskazuje, że polskie społeczeństwo coraz lepiej rozumie zarówno potencjał, jak i ryzyka związane z rozwojem technologii. Widać przy tym, że płeć, wiek oraz wykształcenie w istotny sposób wpływają na to, czy dominuje postrzeganie cyfryzacji jako szansy czy zagrożenia.

Technologiczne profile Polaków 2025



Blisko 70% Polaków jest nastawionych pozytywnie do nowych technologii.

W ciągu ostatniego roku o 4 punkty procentowe wzrosła liczba osób otwartych na cyfryzację.

15% z nas jest sceptykami, a 16% podchodzi niej ostrożnie.

Technologiczne profile Polaków – charakterystyka



Entuzjaści – 19%

Charakterystyka: częściej mężczyźni, trochę częściej osoby z pokolenia Z, częściej z wykształceniem średnim lub wyższym,, częściej w dobrej sytuacji ekonomicznej.

Z pasją odkrywają cyfrowe nowinki i chętnie wdrażają je w codziennym życiu. Wierzą, że dostęp do internetu może realnie zmieniać rzeczywistość, niwelując różnice między miastem a wsią. Dla nich kompetencje cyfrowe to przepustka do lepszej pracy i nowych możliwości zawodowych. To grupa, która widzi przyszłość w technologii i chce być jej częścią.



Realiści – 23%

Charakterystyka: niemal po równo kobiety i mężczyźni, częściej osoby z pokolenia Y, częściej z gospodarstw domowych liczących 5 lub więcej osób.

Podobnie jak „Entuzjaści", są otwarci na nowe technologie i chętnie eksplorują cyfrowe nowinki. Dostrzegają potencjał technologii w wyrównywaniu szans – wierzą, że dostęp do internetu może zmniejszyć różnice rozwojowe między miastem a wsią, a kompetencje cyfrowe otwierają drzwi do lepszych możliwości zawodowych. Jednocześnie są świadomi wyzwań, jakie niesie ze sobą cyfrowy świat. Z troską patrzą na zmiany społeczne – zauważają spadek bezpośrednich relacji międzyludzkich, zagrożenia dla rynku pracy, a nawet potencjalny wpływ technologii na zdrowie. To osoby, które nie tylko korzystają z technologii, ale też krytycznie ją analizują – z jednej strony widzą szanse, z drugiej nie ignorują ryzyk.



Pragmatycy – 27%

Charakterystyka: nieznacznie częściej kobiety, trochę częściej z pokolenia Baby Boomers, rzadziej z wykształceniem podstawowym, częściej z przeciętną sytuacją finansową.

Z umiarkowanym entuzjazmem podchodzą do nowych technologii – są otwarci na cyfrowe rozwiązania, chętnie z nich korzystają i z ciekawością śledzą technologiczne nowinki. Wierzą, że kompetencje cyfrowe mogą realnie przełożyć się na lepsze perspektywy zawodowe i większą konkurencyjność na rynku pracy. Mają pragmatyczną postawę wobec nowych technologii – korzystają z jej dobrodziejstw, ale nie tracą z oczu potencjalnych zagrożeń.



Zdystansowani – 15%

Charakterystyka: z lekką przewagą kobiety, częściej z pokolenia Baby Boomers, częściej z wykształceniem podstawowym, częściej z 1-osobowych gospodarstw domowych.

Sceptycznie podchodzą do nowych technologii. Nie są skłonni do eksperymentowania z cyfrowymi nowinkami i rzadko sięgają po innowacyjne rozwiązania. Nie dostrzegają dużego wpływu internetu na wyrównywanie szans rozwojowych między miastem a wsią, ani nie wierzą, że umiejętności cyfrowe znacząco zwiększają szanse na lepszą pracę. Co ciekawe, mimo sceptycyzmu wobec pozytywnych aspektów technologii, nie koncentrują się również na jej potencjalnych zagrożeniach. Negują lub nie dostrzegają ryzyk związanych z cyfryzacją – takich jak wpływ na relacje międzyludzkie, zdrowie czy rynek pracy. To grupa, która pozostaje na uboczu cyfrowej rewolucji – z dystansem zarówno wobec jej obietnic, jak i wyzwań.



Ostrożni – 16%

Charakterystyka: najczęściej kobiety, trochę częściej z pokolenia X, częściej o słabej sytuacji ekonomicznej, trochę częściej mieszkający w średnich miastach (50-500 tyś. mieszkańców).

Postrzegają cyfrowy świat jako sztuczny twór, który może zaburzać naturalne relacje międzyludzkie i stanowić realne zagrożenie dla stabilności rynku pracy. Ich podejście jest pełne obaw i dystansu wobec wpływu technologii na codzienne życie. Choć nie są skrajnie przeciwni innowacjom, przeciętnie oceniają ich złożoność i potencjalne ryzyko dla zdrowia.



dr hab. Urszula Soler, prof. SGGW

Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki,
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

Badanie nastawienia Polaków do nowych technologii ma niezwykle istotne znaczenie, bo pozwala lepiej zrozumieć, w jaki sposób społeczeństwo reaguje na cyfrową transformację, która w ostatnich latach zachodzi w niespotykanym dotąd tempie. Wyniki takich badań pokazują nie tylko stopień akceptacji i otwartości na innowacje, ale też obawy i bariery – od lęku przed utratą miejsc pracy, przez poczucie osłabienia więzi społecznych, po trudności wynikające z braku kompetencji cyfrowych. Dzięki temu można dostrzec, które grupy społeczne wchodzą w świat technologii najchętniej, a które pozostają na marginesie, zagrożone wykluczeniem. Dlatego tak ważne są wyniki badań prowadzonych już po raz siódmy przez Fundację Digital Poland. Dzięki nim wiemy, że stosunek Polaków do nowych technologii na przestrzeni lat staje się coraz bardziej zróżnicowany i jednocześnie dojrzalszy.

W porównaniu z ubiegłym rokiem rośnie udział osób otwartych na innowacje, a maleje liczba sceptyków. Coraz więcej Polaków dostrzega w technologiach realne szanse rozwoju zawodowego i społecznego, choć wciąż wielu z nich wskazuje na niepokojące ich zagrożenia – od osłabienia więzi międzyludzkich po ryzyka związane z rynkiem pracy. Struktura wyodrębnionych w badaniu segmentów wyraźnie to potwierdza. Najliczniejszą grupę stanowią Pragmatycy (27%, wzrost o 1 pp.), którzy korzystają z rozwiązań cyfrowych w sposób praktyczny, bez skrajnych emocji. Świadczy to o tym, że technologie zostały już w naszym społeczeństwie oswojone – korzystany z nich świadomie tak, by ułatwiały nam życie. Stabilnie rośnie też udział Realistów (23%, +1 pp.), łączących otwartość z krytycyzmem i dostrzegających zarówno potencjał, jak i zagrożenia technologii. Najbardziej dynamiczny wzrost zanotowali jednak Entuzjaści (19%, +3 pp.), którzy z pasją wdrażają innowacje i wierzą w ich pozytywny wpływ na społeczeństwo. Po drugiej stronie skali widać natomiast spadek w stosunku do ubiegłorocznego badania liczebności Ostrożnych (16%, –3 pp.) i Zdystansowanych (15%, –2 pp.) – grup pełnych obaw lub pozostających na marginesie cyfryzacji. Łącznie 69% Polaków należy dziś do segmentów pozytywnie lub umiarkowanie pozytywnie nastawionych do nowych technologii, podczas gdy rok temu było to 64%. To istotny sygnał większej akceptacji dla cyfrowej transformacji.

Wyniki tegorocznego badania, podobnie jak w latach poprzednich, wskazują, że kluczowe znaczenie w kształtowaniu postaw w stosunku do technologii mają czynniki demograficzne i ekonomiczne. Entuzjaści to częściej osoby młodsze z pokolenia Z, dobrze sytuowane i z wykształceniem średnim lub wyższym. Realiści częściej wywodzą się z pokolenia Y i większych gospodarstw domowych. Pragmatycy to częściej kobiety z pokolenia Baby Boomers, o przeciętnej sytuacji finansowej. Ostrożni dominują wśród kobiet z pokolenia X, zwykle w gorszej sytuacji ekonomicznej, natomiast Zdystansowani to częściej osoby starsze, samotne, z podstawowym wykształceniem. Wyraźnie widać, że im lepsza sytuacja materialna i wyższy poziom wykształcenia, tym bardziej pozytywne podejście do technologii. Z kolei słabsza pozycja ekonomiczna i deficyty kompetencji cyfrowych sprzyjają dystansowi i obawom.

Na tegoroczne postawy wyraźnie wpłynęła także rosnąca dyskusja wokół sztucznej inteligencji. W ubiegłym roku obserwowaliśmy nasilenie obaw związanych z AI – zwłaszcza wśród kobiet i osób w średnim wieku – dotyczących zdrowia, stabilności zatrudnienia czy jakości relacji międzyludzkich. W tym roku widać, że obawy te nie zniknęły, ale równolegle rośnie świadomość potencjalnych korzyści, jakie niosą technologie. To tłumaczy jednoczesny wzrost Entuzjastów i utrzymywanie się wysokiego udziału Realistów, którzy równoważą ciekawość innowacjami z krytyczną refleksją.

Podsumowując, tegoroczne wyniki pokazują lekki zwrot w stronę większej otwartości na technologie. Rośnie liczba osób, które z pasją je wdrażają, a grupy sceptyczne powoli maleją. Dominują jednak postawy umiarkowane – Pragmatycy i Realiści – co potwierdza, że Polacy nie ulegają ani bezrefleksyjnemu zachwytowi, ani prostemu odrzuceniu innowacji, lecz traktują je z rozsądkiem. Najważniejszym wyzwaniem na kolejne lata pozostaje edukacja cyfrowa i niwelowanie różnic społecznych. Wciąż duża część społeczeństwa – zwłaszcza osoby starsze, gorzej wykształcone i o słabej sytuacji materialnej – pozostaje zagrożona cyfrowym wykluczeniem. To właśnie brak wiedzy i kompetencji, a nie sama niechęć, stanowi dziś największą barierę w pełnym uczestnictwie w cyfrowej rewolucji.



3. METODOLOGIA BADAŃ

METODOLOGIA BADAŃ / O BADANIU CONNECTIVITY 2025

METODOLOGIA

Badanie online: wywiady CAWI realizowane online na GfK Access Panel

Wywiad do 20 minut

PRÓBA BADAWCZA

Reprezentatywna próba Polaków w wieku 16 -75 lat (próba reprezentatywna ze względu na płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania)

Liczebność próby: **N=1000**

REALIZACJA BADANIA

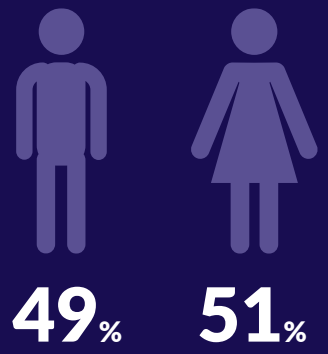
21-28 lipca 2025 r.

CEL BADANIA

Poznanie wiedzy i opinii Polaków na temat łączności, w tym:

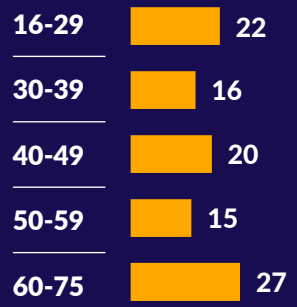
- łączność a współpraca i życie społeczne
- codzienne nawyki bycia online i offline
- hiperłączność i urządzenia podłączone do sieci
- łączność a zrównoważony rozwój i środowisko
- łączność jako infrastruktura krytyczna dla państwa i obywateli
- proces budowy sieci – wyzwania i kompromisy
- rola państwa, samorządów i biznesu w rozwoju łączności
- nastawienie do nowych technologii

PŁEĆ

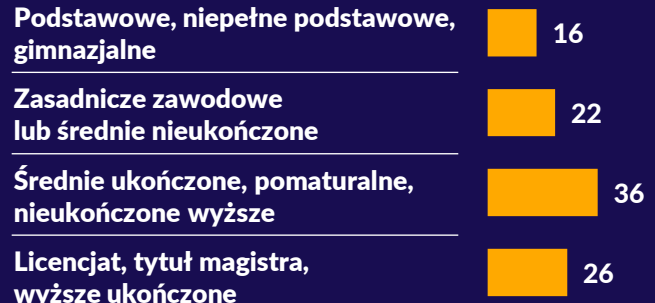


49% 51%

WIEK



WYKSZTAŁCENIE



MIEJSCE ZAMIESZKANIA

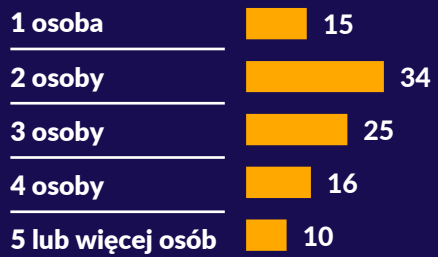


W wyniku zaokrągleń wskazania sumują się do 101%

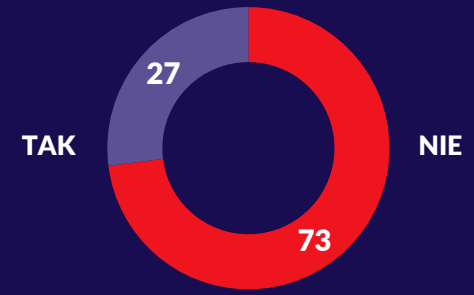
MIESIĘCZNE DOCHODY NETTO GOSPODARSTWA DOMOWEGO



WIELKOŚĆ GOSPODARSTWA DOMOWEGO



DZIECI DO LAT 18 W GOSPODARSTWIE DOMOWYM



AUTORZY I EKSPERCI PUBLIKACJI





Piotr Mieczkowski

Dyrektor zarządzający i członek zarządu fundacji Digital Poland, wiceprezes zarządu European AI Forum, członek zarządu KIGEiT, przewodniczący AI Poland, wiceprzewodniczący TechPL, wiceprzewodniczący Komisji ds. Cyfryzacji w Mieście Warszawa, członek grup i zespołów przy Ministerstwie Cyfryzacji, wykładowca ALK

Piotr ma ponad 20-letnie doświadczenie w realizacji projektów w sektorze nowych technologii. Obecnie zarządza pracami fundacji Digital Poland, która promuje cyfryzację jako element przewagi konkurencyjnej Polski. Jest członkiem zarządu najstarszej i najbardziej reprezentatywnej Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji z obszaru ICT, która skupia takie inicjatywy jak AI Poland, GameDev Poland czy TechPL. Piotr jest również wiceprezesem zarządu European AI Forum – największej organizacji europejskich spółek AI z siedzibą w Brukseli, które gromadzi ponad 3000 startupów AI z 14 europejskich krajów. Piotr aktywnie uczestniczy w Komitecie ds. Cyfryzacji przy Urzędzie m. st. Warszawa, Zespole ds. wsparcia polskiego sektora ICT przy Ministerstwie Cyfryzacji, jest członkiem Komitetu Monitorującego FENG z ramienia Federacji Przedsiębiorców Polskich i członkiem grup roboczych przy Ministerstwie Cyfryzacji.

Piotr jest autorem lub współautorem raportów, publikacji, artykułów oraz polityk publicznych wspierających sektor nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji (AI), internetu rzeczy (IoT), cyberbezpieczeństwa czy sieci 5G. Piotr jest współtwórcą strategicznego programu NCBR AI INFOSTRATEG, który wspiera wdrożenie AI w Polsce kwotą 840 mln zł.

Piotr posiada praktyczne doświadczenie w zakresie transformacji cyfrowej, tworzenia skutecznych polityk publicznych opartych na danych, procesów biznesowych, tworzenia programów edukacyjnych, doradztwa strategicznego czy projektowania rozwiązań ICT. Posiada aktualną wiedzę na temat takich zagadnień jak sztuczna inteligencja, duże zbiory danych, przetwarzanie w chmurze, internet rzeczy, sieci 5G czy inteligentne miasta.

Piotr pracował wcześniej w globalnej firmie doradczej (EY), w zintegrowanej grupie medialno-telekomunikacyjnej (Grupa Polsat Plus), operatorze sieci komórkowej (Orange) oraz w globalnej firmie energetycznej (Shell). Zrealizował z sukcesem ponad 37 projektów dla takich klientów jak Deutsche Telekom, E&, Liberty Global, Multimedia Polska, Netia, Orange, Telenor, T-Mobile, Saudi Telekom Company, Solutions by STC, UPC, Vodafone. Piotr pracował również dla regulatorów w regionie CEE, np. UKE, NMHH, GNCC, SPRK, RRT oraz kluczowych decydentów, np. Ministerstwa Cyfryzacji w Polsce, izb branżowych np. KIGEiT, PIIT czy agencji grantowych np. NCBR. Realizował również projekty doradcze m. in. we współpracy Artur D. Little, BCG czy EY-Parthenon.

Jest absolwentem Wydziału Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej oraz Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego. Posiada szereg specjalistycznych certyfikatów technicznych i menedżerskich.

W swoich działaniach skupia się na współpracy, budowaniu aktywnych społeczności i przede wszystkim na wypracowywaniu konkretnych wyników na bazie faktów i danych.



dr Michał Boni
Fundacja Digital Poland



Patryk Borkowski
NetWorks



Aleksandra Brzozowska
Ringier Axel Springer Polska



dr Maciej Dębski
fundacja Dbam o zasięg



Piotr Dorosz
Deviniti



Eugeniusz Gaca
KIGEiT



Magdalena Gaj
Exatel



Michał Gramatyka
Ministerstwo Cyfryzacji



Krzysztof Izdebski
Fundacja im. Stefana Batorego



dr Agnieszka Jankowska
T-Mobile Polska



prof. Dariusz Jemielniak
Akademia Leona Koźmińskiego



Przemysław Jurgiel-Żyła
Movens Capital, AI Poland



Izabela Kozak Gołębiowska
T-Mobile Polska



Jarek Królikowski
Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego



Przemysław Kulik
Bank Gospodarstwa Krajowego



Artur Kurasiński
Technofobia.pl



Andrzej Malinowski
T-Mobile Polska



Sylwia Machnik-Kochan
Motorola Mobility



Ewa Mikos
Siemens



gen. bryg. rez. Włodzimierz Nowak



Wioletta Rylska
NielsenIQ



Marzena Sawicka
Ministerstwo Cyfryzacji



dr hab. Urszula Soler prof. SGGW
SGGW



Anna Streżyńska
Instytut Łączności – Państwowy Instytut Badawczy



dr Jarosław Tworóg
KIGEiT



Anna Węgrzynowicz
Bank Gospodarstwa Krajowego

O PARTNERACH RAPORTU



BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) to państwowy bank rozwoju, który wspiera zrównoważony rozwój Polski – zarówno gospodarczy, jak i społeczny. To jedyna tego typu instytucja w Polsce. Działa od ponad 100 lat, finansując inwestycje w infrastrukturę, mieszkalnictwo czy przedsiębiorczość, BGK angażuje się też w projekty o znaczeniu strategicznym, takie jak obronność i transformacja energetyczna. Współpracuje z biznesem i sektorem publicznym, mobilizując kapitał na rzecz inwestycji odpowiadających na kluczowe wyzwania kraju. Ma biura także za granicą - w Brukseli, Kijowie i Frankfurcie nad Menem - wspierając eksport i ekspansję polskich firm. Działa jako partner Funduszy Europejskich i Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

NIQ

NielsenIQ (NIQ) to wiodąca firma zajmująca się analizą zachowań konsumenckich, dostarczająca najbardziej kompleksowe spojrzenie na decyzje zakupowe konsumentów i wskazująca nowe kierunki rozwoju.

Nasz globalny zasięg obejmuje ponad 90 krajów, co pozwala nam analizować około 85% światowej populacji oraz ponad 7,2 biliona USD globalnych wydatków konsumenckich.

Dzięki całościowemu ujęciu rynku detalicznego oraz najbardziej wszechstronnym insightom konsumenckim – dostarczanym za pomocą zaawansowanej analityki i nowoczesnych platform – NIQ oferuje pełny obraz rynku (Full View™).

Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.niq.com.

Od ponad 30 lat, każdego dnia, T-Mobile cyfryzuje Polskę i łączy ludzi. Codziennie jesteśmy z naszymi klientami, aby mogli żyć tak jak lubią, bez ograniczeń: uczyć się i pracować zdalnie, obejrzeć całą rodziną długo wyczekiwany sezon ulubionego serialu, wprowadzić w swojej firmie rezerwację wizyt online czy przesłać przyjaciołom zdjęcia z urlopu w Bieszczadach. By nasi klienci mogli działać bez limitów, dostarczamy cały wachlarz rozwiązań technologicznych najwyższej jakości. Dzięki temu mogą skupić się na tym, co dla nich najważniejsze – a kwestie potrzebnych narzędzi i technologii zostawić nam.

Dzisiaj T-Mobile to zaawansowane rozwiązania, które ułatwiają funkcjonowanie we wszystkich sferach życia i biznesu, a przede wszystkim – łączą ponad 13 mln naszych klientów. Tworzymy silną sieć innowacyjnych technologii i usług, dzięki takim rozwiązaniom jak infrastruktura światłowodowa, usługi konwergentne, sieć 5G, serwisy rozrywkowe, rozwiązania chmurowe, data center czy usługi cyberbezpieczeństwa indywidualnego oraz dla biznesu. Oferujemy usługi i produkty dostosowane do potrzeb naszych klientów. Dlatego m.in. pierwsi wprowadziliśmy w 2005 roku usługę transmisji danych BlueConnect, a w 2022 roku pierwsi udostępniliśmy klientom całkowicie nielimitowaną ofertę abonamentu z 5G, a obecnie dynamicznie rozwijamy naszą najszybszą sieć 5G Bardziej.

Nasza firma to jednak nie tylko portfolio nowoczesnych rozwiązań. Każde z nich tworzymy, opierając się na wartościach. To za ich sprawą dbamy, by codziennie pozostawać jak najbliżej klientów, skupiać się na osiągnięciu wyznaczonego celu, działać z szacunkiem oraz na rzecz wyrównania szans, pielęgnować współpracę i ciągle odkrywać nowe możliwości. Można na nas polegać – zarówno w zespole, jak i na poszczególnych etapach obsługi klienta.

Obrane przez nas podejście opisują nasze wartości firmowe:

- bądź ciekaw,
- osiągaj cele,
- bądź z klientem,
- działaj z szacunkiem,
- możesz na mnie polegać,
- jesteśmy w tym razem.

Swoje codzienne zadania realizujemy tak, by pozostawać w zgodzie z każdym z tych stwierdzeń. Wszystko to przekłada się na wysoką jakość usług i produktów, które oferujemy.

Nasze technologie tworzymy w trosce o…

- **Wasze bezpieczeństwo** – w tym celu stworzyliśmy Security Operations Center, a także Network Operations Center. Nasz zespół ekspertów całodobowo, 365 dni w roku, monitoruje zagrożenia cybernetyczne, a nasi klienci biznesowi oraz indywidualni mogą liczyć na szereg zaawansowanych rozwiązań z zakresu ICT – od usług VPN, poprzez ochronę urządzeń mobilnych, zapewnienie ciągłości pracy systemów informatycznych firmy niezależnie od sytuacji, aż po audyty cyberbezpieczeństwa.
- **Kompleksowość oferty** – wprowadziliśmy rozwiązania dla domu obejmujące pakiet usług mobilnych, internetu światłowodowego lub mobilnego oraz najlepszej rozrywki oferującej dostęp do telewizji i ulubionych platform streamingowych Polaków. Dzięki temu nasi klienci mają zapewniony w jednym miejscu pełny pakiet usług, by działać tak jak lubią, bez jakichkolwiek ograniczeń.
- **Klientów** – bo bez nich nie byłoby T-Mobile! Nasza marka to nie tylko technologie, lecz także potrzeby użytkowników, ich priorytety i cały styl życia. Wszystko, co robimy, realizujemy więc z myślą o naszych klientach, by pozostawać jak najbliżej nich.

W świecie dynamicznych zmian chcemy, by mogli skupić się na pełnym przeżywaniu każdej chwili – tak jak lubią. Dlatego dla nas teraz ma znaczenie. Działamy wiec tak, by stworzyć naszym klientom możliwość realizacji marzeń i planów bez ograniczeń, bez odkładania na później. To nas napędza do działania i prowadzi do celu. Jakiego?

Nie zatrzymamy się, dopóki wszyscy nie będą połączeni. Sukcesywnie rozwijamy więc technologie łączące ludzi, rozwijamy biznes, by oferować naszym klientom coraz szersze możliwości i dbamy o nich, by mogli czuć wsparcie każdego dnia. Z tego powodu już dziś inwestujemy w rozwiązania przyszłości, rozbudowując sieć 5G Bardziej, do której obecnie dostęp ma prawie ponad połowa populacji Polski.

- **Odpowiedzialność społeczną** – dlatego działamy na rzecz odpowiedzialności w świecie cyfrowym, dostarczając bezpieczne rozwiązania wysokiej jakości i edukując. Zależy nam na pozostawaniu blisko lokalnych społeczności, pomocy osobom potrzebującym i promowaniu inicjatyw kulturalnych. Wierzmy, że otoczenie, w którym działamy jako firma, jest niezwykle ważne.
- **Elementem tego otoczenia jest środowisko naturalne.** Pamiętamy więc także, że dbania o Ziemię nie można odkładać na później. Dlatego sukcesywnie wdrażamy rozwiązania na rzecz ekologii i wyznaczamy sobie kolejne cele. Dążymy do osiągnięcia neutralności klimatycznej w T-Mobile Polska do 2025 r. Następnie zaś – do 2040 r. – w całym łańcuchu dostaw.
- **Naszych pracowników** – bo za rozwiązaniami tworzonymi dla ludzi stoi cały magentowy team – silna drużyna ekspertów z rozmaitymi kompetencjami. Działamy w duchu diversity, bo wierzymy, że zróżnicowany zespół pozwala nam dostrzec jeszcze więcej perspektyw.
- **Innowacyjność oraz konkurencyjność naszego kraju.** Dlatego w ciągu 25 lat zainwestowaliśmy w Polsce ponad 31 mld zł – głównie w rozwój sieci i technologii. A na tym nie koniec – każdego roku przeznaczamy kolejny miliard na nowe inwestycje. Współpracujemy także ze związkami i organizacjami takimi jak Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji, Lewiatan oraz Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa.

Mamy silne zaplecze wiedzy i doświadczenia. T-Mobile Polska należy do grupy Deutsche Telekom, która na świecie pozostaje jednym z liderów telekomunikacji zintegrowanej. Grupa DT działa w ponad 50 krajach, gdzie zatrudnia łącznie 216 500 pracowników dbających codziennie o to, by technologie łączyły ludzi bez ograniczeń.

O FUNDACJI DIGITAL POLAND I DIGITAL FESTIVAL 2025





digitalpoland

O Fundacji Digital Poland

Jako organizacja non-profit, Fundacja podejmuje działania na rzecz tego, aby Polska stała się jednym z wiodących światowych centrów innowacji cyfrowych. Naszą wizją jest przyspieszenie cyfryzacji kraju tak, aby społeczeństwo, przedsiębiorstwa i instytucje publiczne potrafiły w pełni wykorzystywać technologie w sposób mądry, świadomy i odpowiedzialny.

Fundacja zamienia stojące przed Polską wyzwania cyfrowe w realne szanse dla krajowej gospodarki. Jesteśmy przekonani, że bez aktywnego udziału obywateli rozwój technologiczny nie będzie możliwy. Dlatego stawiamy na edukację – organizujemy liczne wydarzenia i akcje edukacyjne, takie jak Digital Fitness Test, Digital Ars, Akademia SkillUp, Digital Festival czy Noc Innowacji, które popularyzują nowe technologie w życiu codziennym i biznesie.

Na arenie międzynarodowej prezentujemy Polskę jako atrakcyjne miejsce do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej i tworzenia innowacji o globalnym zasięgu, wykorzystując wiedzę i kompetencje polskich specjalistów ICT. Pomagamy też skalować biznes promując krajowe rozwiązania na wiodących konferencjach takich jak Web Summit, Vivatech, London Techweek czy organizując wizyty studyjne co światowych centrów innowacji.

Prowadzimy także szeroko zakrojone analizy spraw publicznych. Współtworzymy największy w Polsce zestaw rekomendacji – „Czas na cyfrową gospodarkę" – wyznaczający kierunki rozwoju innowacji i strategicznego myślenia o roli cyfryzacji w społeczeństwie i gospodarce. Regularnie realizujemy badania konsumentów i przedsiębiorstw, publikując bezpłatne raporty, m.in. dotyczące dezinformacji, sztucznej inteligencji czy największych firm technologicznych. Organizujemy również debaty publiczne na temat wpływu technologii na życie społeczne i biznesowe.

Fundacja jest jednym z założycieli European AI Forum w Brukseli – największej w Europie organizacji zrzeszającej ponad 3000 startupów AI (więcej na eaiforum.org). Zainicjowała również wiodące krajowe przedsięwzięcia, takie jak AI Poland czy TechPL, działające przy Krajowej Izbie Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji (więcej na kigeit.org.pl).

We wszystkich naszych działaniach stawiamy na współpracę i budowanie sieci partnerskich relacji. Wierzymy, że tylko dzięki otwartości i wspólnym inicjatywom możemy uczynić Polskę jednym z globalnych liderów innowacji cyfrowych.

Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy chcą realizować projekty edukacyjne, innowacyjne oraz związane z politykami publicznymi – projekty, które pozytywnie zmieniają polską gospodarkę. Wśród fundatorów i partnerów strategicznych Fundacji są m.in.: Baker McKenzie, Fujitsu, Polpharma, Motorola, Ringier Axel Springer Polska, Symfonia, T-Mobile Polska, TVN Warner Bros. Discovery, Visa, a w gronie partnerów znajdują się także takie firmy, jak Prowly czy Techland.

Chcesz dowiedzieć się więcej? Odwiedź digitalpoland.org

STRATEGICZNI FUNDATORZY I STRATEGICZNI PARTNERZY

PARTNERZY

digitalpoland

Międzybranżowa, ogólnokrajowa inicjatywa skupiająca się na wynikach naszych działań

Współdzielimy i prowadzimy inicjatywy i koalicje cyfrowe, współpracujemy, tworzymy sieć kontaktów i promujemy cyfryzację w wiodących mediach

Pomagamy przekształcać cyfrowe wyzwania w szanse dla polskiej gospodarki i społeczeństwa poprzez tworzenie najlepszych polityk cyfrowych

Promujemy Polskę jako wiodący ośrodek innowacji cyfrowych

Edukujemy społeczeństwo, prezentujemy fakty, obalamy mity, podpowiadamy jak korzystać z nowych technologii

Mamy udokumentowane osiągnięcia. Przykłady naszych inicjatyw.

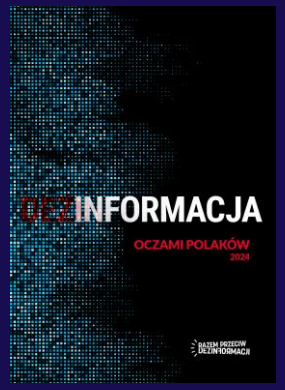
- Digital Festival
- Digital Shapers
- Polityki cyfrowe
- Czas na cyfrową gospodarkę
- AI Hub
- European AI Forum
- Koalicja „Cyfrowi Seniorzy”
- Think Tank
- Study Tours
- Koalicja „Razem przeciw dezinformacji”
- Digital CEO
- Digital Champions CEE
- Digital Fitness Test
- Digital Summit
- Polska jako centrum R&D
- Akademia SkillUp

Wspólnie z partnerami prowadzimy działalność edukacyjną i badawczą. Jesteśmy niezależnym think-tankiem. Pobierz bezpłatnie wszystkie nasze materiały ze strony fundacji po uprzedniej rejestracji.






















Digital Festival
7. edycja
1.10.-10.11.2025
digitalfestival.pl
DIGITAL FESTIVAL
POŁĄCZENI MOŻEMY WIĘCEJ
Dzięki łączności mamy więcej możliwości w pracy, edukacji,
relacjach i działaniu na rzecz środowiska.
Dołącz do nas i przekonaj się, że #PołączeniMożemyWięcej

Digital Festival

Włącz się w Digital Festival 2025!

6 tygodni pełnych różnorodnych inicjatyw i wydarzeń, z których każdy może bezpłatnie skorzystać

01.10-10.11.2025

Akademia SkillUp

Zrób jedno ze stu szkoleń, które wprowadzą Cię do cyfrowego świata
Zrób szkolenie

Cyfrowe historie

Zainspiruj się wywiadami z osobami które odniosły sukces, dzięki digitalowi lub w digitalu

Digital Ars

6. edycja pierwszego w Polsce konkursu na sztukę tworzoną przy wsparciu AI
Zgłoś pracę

Digital Fitness Test

6. edycja pierwszego w Polsce testu z umiejętności cyfrowych, który powstał we współpracy z KE. Dostępny dla dzieci i dorosłych
Zrób test

Nowoczesny Senior

Cyfryzacja nie zna wieku! Każdy jest seniorem, tyle że „jutro". Wykorzystaj możliwości cyfrowego świata dzięki 5. edycji akcji Nowoczesny Senior
Pobierz przewodnik

Noc Innowacji

Poznaj od kuchni nowe technologie zmieniające świat. Weź udział w darmowych pokazach i warsztatach EY GDS w dniu **24.10.2025**

Strefa Wiedzy

230+ artykułów, 80+ podcastów, 20+ raportów i poradników w zasięgu Twojej ręki! Dowiesz się więcej o cyfrowym świecie!
Wejdź do strefy wiedzy

Tech4Society

Kompleksowy raport o łączności oczami Polaków
Przeczytaj

Test Dojrzałości Cyfrowej

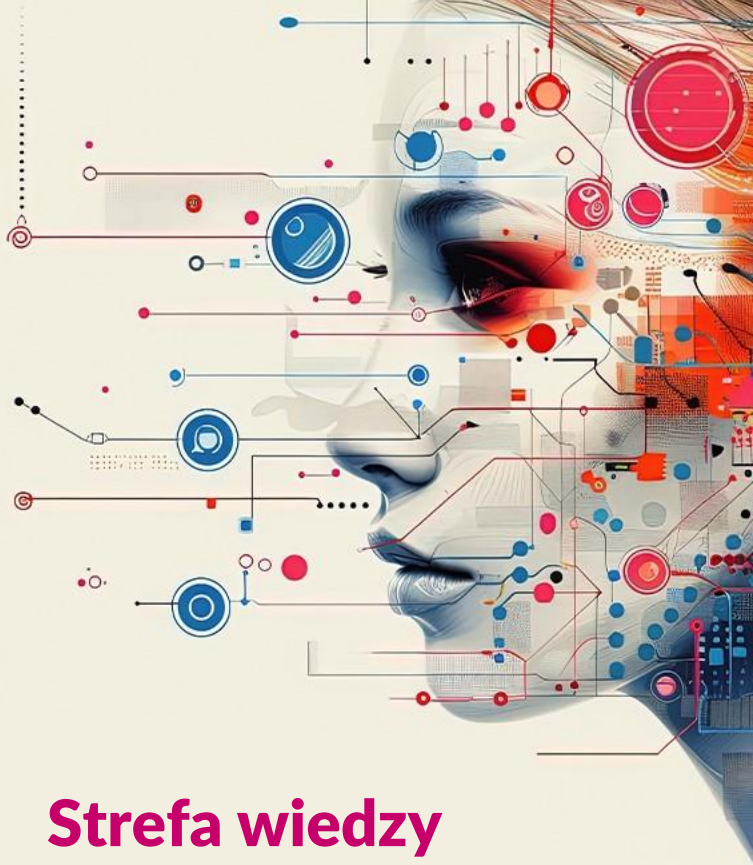
Zbadaj poziom dojrzałości cyfrowej Twojej firmy i zaplanuj jej transformację. Test powstał we współpracy z PFR
Wykonaj test

Wydarzenia

Weź udział w wartościowym networkingu i spotkaniach dotyczących cyfryzacji i technologii

Digital Festival EDD European Digital Days _2024

Zobacz jak było w 2024 r.



6
tygodni edukacji
o cyberbezpieczeństwie

170+
partnerów

40+
wydarzeń
online/offline

dotarliśmy do
5,6+ mln
osób w mediach
ogólnopolskich

dotarliśmy do
2,1+ mln
osób w mediach
społecznościowych

Nowoczesny Senior

rozesłaliśmy
6400+
poradników „Nowoczesny senior”
online oraz drukowanych

17+ tys.
przeszkolonych seniorów

21,2 mln
zasięg informacji

Digital Fitness Test

9200+
osób wykonało quiz

Noc Innowacji

15
miast

20+
wydarzeń

7100+
uczestników

57,4 mln
zasięg informacji

Strefa wiedzy

5+
wideopodcastów

18
artykułów

Akademia SkillUp

100+
szkoleń

CONNECTIVITY

TECHNOLOGIA W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWU

CZY POLACY ZOSTANĄ SPOŁECZEŃSTWEM 5.0?

_2025



digitalpoland